



Wiadomości **Uniwersyteckie**

4 | Wydarzenia

Rozmowa z dr. hab. Zbigniewem Pastusząkiem, prof. UMCS – prorektorem ds. rozwoju i współpracy z gospodarką

45 | Nauka i ludzie

Rozmowa z prof. dr. hab. Ryszardem Naskręckim – nowym dyrektorem ECOTECH-COMPLEX

50 | Nauka i ludzie

Nagroda Nobla z fizyki dla Rogera Penrose'a. Rozmowa z dr. hab. Jerzym Matyjaskiem, prof. UMCS





Inauguracja roku akademickiego 2020/2021

Fot. Bartosz Proll



Spis treści

WYDARZENIA

- 4** | Z życia Uczelni
- 19** | Nasze sukcesy
- 26** | Na wydziałach

KARTKA Z KALENDARZA

- 32** | Jubileusz 35-lecia pracy artystycznej prof. dr hab. Urszuli Bobryk
- 34** | 40-lecie pracy naukowej prof. Andrzeja Kidyby
- 37** | Józef Franciszek Białasiewicz – życie i dziedzictwo
- 43** | Zmarła prof. dr hab. Teresa Dąbrowska – Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska

NAUKA I LUDZIE

- 45** | Rozmowa z prof. dr. hab. Ryszardem Naskręckim – nowym dyrektorem Centrum Analityczno-Programowego dla Zaawansowanych Technologii Przyjaznych Środowisku ECOTECH-COMPLEX
- 50** | Nagroda Nobla z fizyki dla Rogera Penrose’a. Rozmowa z dr. hab. Jerzym Matyjaskiem, prof. UMCS z Katedry Fizyki Teoretycznej w Instytucie Fizyki UMCS
- 57** | Archeologia – nauka inspirująca

WYDARZENIA NAUKOWE

- 60** | Lubelskie Wirtualne Dni Nauki
- 63** | Lubelska archeologia w ważnym filmie dokumentalnym

- 64** | Sprawozdanie z konferencji „Jerzy Giedroyc. W 20. rocznicę śmierci”
- 66** | 200-lecie Towarzystwa Naukowego Płockiego
- 67** | Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Green Week 2020: Nowy początek dla ludzkości i natury”
- 68** | Konferencja o relacjach pomiędzy państwami a wspólnotami religijnymi

SPRAWY STUDENCKIE

- 70** | Wirtualny finał XII Ogólnopolskiego Konkursu Prac Dyplomowych z zakresu kartografii, geomatyki i geoinformacji na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS
- 72** | Dziedzictwo archeologiczne regionu – filary turystyki
- 73** | Konferencja „Media akademickie i studenckie w Polsce. Szanse i wyzwania”
- 74** | Malwina Kopron od lat na topie. Kolejny udany sezon za nią!

W ŚWIECIE KSIĄŻEK

- 76** | Publikacja „Partycypacja polityczna”

ŻYCIE KULTURALNE

- 77** | „Henryk Wieniawski – człowiek i dzieło”
- 78** | Tańce lubelskie Stanisława Leszczyńskiego on-line



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

PL ISSN 1233-216X

Adres redakcji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1305, 20-031 Lublin, tel. 81 537 54 19

e-mail: wiadomosci@poczta.umcs.lublin.pl
www.wiadomosci.umcs.pl

Redakcja: Aneta Adamska, Magdalena Drwał, Marcin Gołębiowski, Ewa Kawafko-Marczuk (redaktor naczelny), Bartosz Proll (fotograf), Agnieszka Stańczak

Współpracownicy: Krzysztof Bartnik, Hanna Bytniewska, Sara Filipiak, Monika Gabryś-Stawińska, Renata Gogol, Teresa Klimowicz, Andrzej Kokowski, Beata Kozłowska, Monika

Lenarciak, Urszula Lewartowicz, Małgorzata Lipczyńska, Monika Mielko-Remiszewska, Iwona Nogajec, Anna Obara-Pawłowska, Elżbieta Olszewska, Anna Ostrowska, Artur Popławski, Tomasz Poślada, Anna Salamacha, Sylwia Skotnicka

Okładka: Uroczysta inauguracja, fot. Bartosz Proll

Projekt graficzny i skład: Studio DTP Academicon, dtp@academicon.pl, <http://dtp.academicon.pl/>

Druk: Standruk

Nakład: 450 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.

Rozmowa z dr. hab. Zbigniewem Pastuszakiem, prof. UMCS – prorektorem ds. rozwoju i współpracy z gospodarką UMCS

Powierzono Panu funkcję prorektora ds. rozwoju i współpracy z gospodarką. Jakie ma Pan wizje i cele związane z pracą na nowym stanowisku?

Moje wizje i cele wynikają z ustaleń i planu działania kolegium rektorskiego, gdyż muszą być spójne z aktywnościami pozostałych prorektorów. Obowiązki powierzone mi przez rektora UMCS prof. Radosława Dobrowolskiego wiążą się z dwoma obszarami: szeroko rozumianym rozwojem oraz relacjami z otoczeniem naszego Uniwersytetu. Przy czym jest to zarówno zewnętrzne otoczenie społeczno-gospodarcze w postaci różnorodnych instytucji, organizacji biznesowych czy przedsiębiorstw, jak i otoczenie bliższe, interesariuszy Uniwersytetu, także tych wewnętrznych, zaangażowanych w różnorodne procesy, jakie zachodzą na styku współpracy Uczelni z otoczeniem. Moim zadaniem jest zatem nie tylko koordynacja i poszukiwanie możliwości pozyskiwania środków na różnego rodzaju działania naukowe, dydaktyczne, kulturalne czy sportowe, ale także nawiązywanie, utrzymywanie i rozwijanie różnych relacji, które można wykorzystać na potrzeby rozwoju Uniwersytetu, czy też kreowanie procesów i działań wewnątrz Uczelni, które takie relacje będą wspierać.

Rozwój jest dla mnie w tym kontekście pojęciem bardzo szerokim, ponieważ można go rozumieć jako modernizację czy powstawanie nowej infrastruktury, poprawę warunków pracy osób zatrudnionych w Uczelni czy zwiększenie wynagrodzeń, ale też wywieranie większego wpływu UMCS-u na rozwój miasta i regionu. Należy dążyć do powiększania możliwości Uniwersytetu, a nie ich zmniejszania przez np. proste oszczędności takie jak zwalnianie ludzi czy sprzedaż majątku. Uniwersytet dysponuje określonymi zasobami i może się rozwijać, powiększając swój budżet, inwestując w ludzi, w procesy, w infrastrukturę. Ważna jest również informatyzacja, która może decydować o przewadze Uczelni i możliwości jej przetrwania w zmiennym otoczeniu, co wyraźnie widać w obecnych, pandemicznych czasach.

Możę powiedzieć, że informatyzacja różnych procesów będzie jednym z głównych obszarów moich zain-

teresowań, a jednocześnie jednym z filarów modyfikowanej strategii rozwoju UMCS-u, której aktualizację i wdrażanie także będę nadzorował; już teraz zapraszam do zgłaszania wszelkich propozycji, które będą strategicznie rozwijały naszą Uczelnię.

Władze tej kadencji w głównej mierze stawiają na prowadzenie badań naukowych na wysokim poziomie i kształcenie studentów odpowiadające potrzebom zmieniającego się rynku pracy. Dlaczego współpraca z biznesem jest równie istotnym aspektem funkcjonowania Uczelni?

Nasz Uniwersytet jest największym pracodawcą na Lubelszczyźnie. Mamy więcej pracowników, czyli *de facto* utrzymujemy więcej rodzin, niż kopalnia Bogdanka czy puławskie Azoty. Jesteśmy potężnym przedsiębiorstwem dającym zatrudnienie bardzo dużej grupie osób i utrzymanie ich rodzinom, a dodatkowo dzięki prowadzonym badaniom i kształceniu doktorantów i studentów, ofercie kulturalnej, medialnej, sportowej, realizowanym przedsięwzięciom inwestycyjnym, zakupom sprzętu i usług wywieramy ogromny wpływ na rozwój miasta i regionu.

W jednym z moich felietonów oszacowałem wpływ ekonomiczny lubelskich uczelni na gospodarkę Lublina. Sumaryczne środki otrzymywane z budżetu państwa i pozyskiwane przez lubelskie uczelnie publiczne z innych źródeł dają kwotę blisko 2,13 mld zł (pomiędzy środki unijne, granty itp.). Jest to kwota zbliżona do rocznego budżetu naszego miasta (2,48 mld zł). Lubelskie uczelnie poza dochodami dla miasta zatrudniają ok. 10 tys. (tj. 5%) aktywnych zawodowo mieszkańców (dwukrotnie więcej niż zatrudnia lubelska strefa ekonomiczna). Blisko 30% tych wskaźników zapewnia UMCS. Z tego powodu kolegium rektorskie przywiązuje do współpracy z administracją i biznesem dużą wagę. Z jednej strony zależy nam, aby Uniwersytet był postrzegany jako istotny gracz na rynku. Z drugiej zaś jako prorektor ds. rozwoju i współpracy z gospodarką mam odpowiadać za to, aby te działania, które podejmujemy w Uniwersytecie, realizowały także spójną strategię rozwoju Uczelni, miasta i regionu.



Fot. Bartosz Pół

Jaki potencjał ma pod tym względem UMCS?

Potencjał mamy bardzo duży, choć nie w pełni wykorzystywany. Bardzo często, choć wciąż w niewystarczającym stopniu, zajmujemy się poza dydaktyką również badaniami i projektami, które realizujemy na potrzeby różnego rodzaju instytucji i przedsiębiorstw. Mamy świetnych naukowców, z bardzo innowacyjnymi pomysłami. Potencjał intelektualny mamy ogromny. Posiada-

my też bardzo dobrze wyposażoną bazę laboratoryjną na wielu wydziałach. Nieco gorzej wygląda przekładanie tego potencjału na aktywność biznesową, ale to wynika z priorytetów, które musimy zrealizować. Pracownicy muszą decydować, czy chcą się rozwijać naukowo, dydaktycznie czy bardziej praktycznie. Po części jest to efekt procedur parametryzacji jednostek – największy nacisk kładzie się na działalność badawczą, pub-

likacyjną, a dużo mniejszy na kwestie komercjalizacyjne. Ale staramy się prowadzić w różnym wymiarze działalność wspierającą realne procesy gospodarcze.

Uniwersytet ma zarejestrowanych ponad sto wynalazków i wzorów użytkowych. Część z nich komercjalizujemy, tzn. udzielamy praw do korzystania z wynalazków. Nasza Uczelnia jest członkiem np. spółki BioInnova, która też komercjalizuje wyniki prac naszych naukowców. Planujemy uruchomienie spółki celowej, której zadaniem byłaby komercjalizacja wyników innych badań. Staramy się łączyć potencjał intelektualny z kapitałem relacyjnym i infrastrukturalnym. Z pewnością będziemy rozwijać każdy rodzaj działalności, który pozwoli na uwolnienie kreatywności i aktywności naukowo-badawczo-biznesowej naszych pracowników oraz zwiększy wpływ UMCS-u na rozwój miasta, regionu, a pośrednio – Polski.

Ma Pan ogromne doświadczenie związane ze współpracą z biznesem i szeroko rozumianym otoczeniem. Jak je Pan planuje wykorzystać w pracy na Uniwersytecie?

Rzeczywiście w ciągu blisko trzydziestu lat pracy naukowo-dydaktycznej starałem się godzić pracę uczelnianą z innymi obowiązkami zawodowymi, realizowanymi poza sferą nauki. Pełniłem bardzo różne funkcje związane z zarządzaniem zespołami pracowników, doradztwem, świadczeniem usług czy bezpośrednio pracą produkcyjną. I te doświadczenia oraz relacje z przemysłem – również z racji profilu moich zainteresowań naukowych – wiążą się z wykorzystaniem szeroko rozumianej informatyki czy systemów informacyjnych do organizowania procesów tworzenia wartości o bardzo różnym charakterze i w bardzo różnych branżach.

Łączenie współpracy z podmiotami gospodarczymi z badaniami naukowymi przynosiło mi zazwyczaj bardzo wiele doświadczeń oraz bezcennych kontaktów. Praktyka owocowała nowymi pomysłami do różnego rodzaju prac naukowych, ale też umożliwiała wykorzystanie wiedzy teoretycznej w praktyce, co zawsze sprawiało mi dużo satysfakcji. Co więcej, moje relacje z otoczeniem społeczno-gospodarczym, a dokładniej ze wspieranymi ludźmi, których poznałem i poznaję, prowadzącymi bardzo różne biznesy i zajmującymi się bardzo różnymi sferami gospodarki, pozwalają mi na sprawne poruszanie się w skomplikowanych zagadnieniach gospodarczych z poziomu mikro- czy makroeko-

nomicznego oraz ułatwiają kontakt ze stowarzyszeniami czy organizacjami przedsiębiorców. To są bezcenne doświadczenia i relacje.

Sądzę, że posiadam specyficzną umiejętność rozmowy z przedsiębiorcami ich językiem; rozumiem stosowaną przez nich terminologię oraz problemy, z którymi się mierzą. Znajomość założeń metodycznych oraz praktycznych realizacji różnych strategii – czy to rozwoju regionalnego, strategii gospodarczych, czy rozwoju różnych branż przemysłowych – daje mi swobodę dyskusowania i wyszukiwania potencjalnych obszarów, które można wesprzeć wiedzą ekspercką i doświadczeniem pracowników UMCS-u. Z obustronnymi korzyściami.

Zajmuje się Pan nie tylko nauką, dydaktyką i biznesem, ale także aktywnie propaguje Pan postawy protransplantacyjne...

W życiu tak bywa, że chorujemy. Niekiedy są to choroby lekkie, a czasami bardzo ciężkie. W 2018 r. przeszedłem przeszczep wątroby, który był konieczny z powodu choroby autoimmunologicznej. Otwarcie mówię o chorobie; wspólnie z przyjaciółmi napisałem książkę *Ku pokrzepieniu wątrób, trzustek, nerek i serc*, pokazującą nasze osobiste perypetie w walce o zdrowie, ale też mającą pokrzepiać ludzi w trudnym momencie życia. Nie rozmawiałbym teraz z Panią, gdyby nie decyzja rodziny mojego Dawcy o donacji organów; dzięki Niemu teraz żyję i mogę normalnie funkcjonować. Jest dla mnie oczywiste, że skoro mogę żyć i pracować, to mogę też w jakiś sposób włączyć się w całą, bardzo szeroką i trudną grę działań na rzecz wspierania postaw donacyjnych i rozwijania systemu polskiej transplantologii, aby zwiększyć możliwość przeżycia także innych osób, które znalazły się lub znajdą się w identycznej sytuacji zdrowotnej i życiowej.

Biorę udział w różnych akcjach. Interesuje mnie każda działalność niosąca pomoc osobom, które mają poważne problemy zdrowotne. Jedną z ostatnich akcji jest donacja osocza przez ozdrowieńców po infekcji wywołanej koronawirusem. Zainicjowała ją moja przyjaciółka, dr Olga Tronina, transplantolog kliniczny ze Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie. Skoordynowała kilka osób, wspólnie z p. Marzeną Gęrdzicką-Przybysz, kierowniczką Działu Promocji, Statystyki i Szkoleń Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Warszawy przygotowaliśmy treść i projekt kampa-



ni, w całość zaangażował się doskonale znany naszej społeczności prof. Artur Popek z Wydziału Artystycznego ze swoimi wspaniałymi pomysłami artystycznymi. I w ten sposób UMCS stał się jednym z partnerów akcji. Jako prorektor zawsze będę wspierał takie inicjatywy. Jeżeli nasi studenci czy pracownicy działają w jakiejś organizacji albo chcieliby zorganizować jakąś akcję społeczną czy prozdrowotną, zawsze mogą się do mnie zgłosić i na pewno otrzymają moje wsparcie.

Przeżywamy trudny czas pandemii koronawirusa. Jakie wyzwania dla Uczelni niesie za sobą ta sytuacja i jak możemy stawić im czoła?

Pandemia w kilku aspektach wpływa na funkcjonowanie Uniwersytetu, ale też w szerszym kontekście na sytuację społeczno-gospodarczą w naszym kraju. Przede wszystkim generuje stres, powoduje liczne ograniczenia związane z możliwością przemieszczania się czy integrowania z innymi – to jest wymiar ludzki, chyba najbardziej odczuwalny przez nas wszystkich, a szczególnie przez studentów rozpoczynających kształcenie na Uniwersytecie, którzy nie mogą w pełni doświadczyć akademickiego życia.

Natomiast na poziomie organizacyjnym obecna sytuacja epidemiczna powoduje problemy z organizacją i realizacją bieżącej pracy Uczelni. Pod względem administracyjnym i technicznym jesteśmy dobrze przygotowani, ponieważ duża część procesów może być realizowana drogą elektroniczną. Ale, jak wcześniej wspominałem, kompetencje i infrastruktura informatyczna Uczelni muszą być jeszcze silniej i w jeszcze więk-

szym zakresie rozwijane. Epidemia tylko przyspieszyła i zintensyfikowała te procesy. Musimy być jeszcze lepiej przygotowani na możliwe perturbacje w przyszłości.

Pandemia powoduje pewne problemy związane z prowadzeniem badań; mają one wpływ na rozwój naukowy pracowników, borykających się z ograniczonym dostępem do laboratoriów, ograniczonymi możliwościami przemieszczania się, odbywania staży zagranicznych czy uczestniczenia w konferencjach. Bieżąca sytuacja wpływa też na plany kolegium rektorskiego na najbliższe lata, bo najprawdopodobniej spowoduje w bliskiej perspektywie istotne ograniczenia środków finansowych, jakie będzie miała do dyspozycji polska gospodarka – i w konsekwencji – publiczne uczelnie. Rząd prawdopodobnie będzie zmuszony do podejmowania decyzji dotyczących zmian w ustawie budżetowej oraz finansowaniu programów, które chcieliśmy wykorzystać w celu rozwoju Uniwersytetu. Koronawirus dezorganizuje nam życie, ale epidemia na pewno minie i sądzę, że UMCS wyjdzie z tego obronną ręką. Nie wszystkie procesy przebiegają teraz wzorcowo, lecz nie nastąpił całkowity paraliż – studenci uczestniczą w zajęciach, pracownicy naukowcy prowadzą badania i przygotowują publikacje, pracownicy administracji i obsługi w sposób tradycyjny lub rotacyjny pełnią swoje obowiązki. Dynamika funkcjonowania Uczelni jest oczywiście inna, ale się nie zatrzymaliśmy. Jestem pewien, że po epidemii wszystko wróci do normy i nastąpi dalszy rozkwit naszego Uniwersytetu.

Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Stańczak



Fot. Bartosz Proń

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2020/2021

23 października 2020 r. odbyła się 76. inauguracja roku akademickiego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Przed pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej na placu jej imienia władze rektorskie UMCS: rektor prof. dr hab. Radosław Dobrowolski oraz prorektorzy: prof. dr hab. Dorota Kołodyńska, dr hab. Zbigniew Pastuszek, prof. UMCS, prof. dr hab. Wiesław I. Gruszecki, dr hab. Arkadiusz Bereza, prof. UMCS złożyły kwiaty. Natomiast uroczystości inauguracyjne odbyły się w sali widowiskowej Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka. Z powodu sytuacji epidemicznej i ograniczenia liczby uczestników społeczność UMCS-u mogła śledzić relację z wydarzenia transmitowaną online.

Inaugurację rozpoczęło tradycyjne przemówienie rektora, który m.in. przedstawił osiągnięcia Uczelni w minionym roku akademickim, a także odniósł się do bieżącej sytuacji oraz planów na przyszłość. Następnie poinformowano o nagrodach i odznaczeniach państwowych. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali prof. Arkadiusz Bağajewski, prof. Radosław Dobrowolski, prof. Iwona Hofman, Srebrnym Krzyżem Zasługi – prof. Piotr Krzyżanowski, dr Ewelina Panas, prof. Jolanta Panasiuk, prof. Lidia Pokrzycka, prof. Katarzyna

Smyk, zaś Brązowym Krzyżem Zasługi – prof. Bogdan Borowik, prof. Magdalena Jaszek, dr Urszula Jęczeń, prof. Monika Kowalska, prof. Konrad Pawłowski, prof. Katarzyna Stachurska-Szczesiak, dr Liliana Węgrzyn-Odzioba. Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Medalami za Długoletnią Służbę odznaczonych zostało 50 pracowników naszego Uniwersytetu, a Minister Edukacji Narodowej odznaczył Medalem Komisji Edukacji Narodowej 26 pracowników UMCS-u.

Przyznano także Nagrodę Naukową „Marii Curie” zespołowi naukowców w składzie: dr hab. Marta Fiołka, prof. UMCS, prof. dr hab. Teresa Urbanik-Sypniewska, dr hab. Jolanta Kutkowska, prof. UMCS, dr hab. Roman Paduch, prof. UMCS i dr hab. Paulina Czaplewska, prof. UG za „opracowanie preparatu przeciwgrzybowego z płynu celomatycznego dżdżownic *Dendrobaena veneta*, aktywnego wobec *Candida albicans*”. Natomiast ufundowaną przez Uniwersytet Nagrodę im. Jerzego Giedroycia przyznano Piotrowi Majewskiemu za książkę pt. *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu*. Kapituła przyznała również Nagrodę Honorową, którą otrzymali Paweł Kowal za książkę pt. *Testament Prometeusza* oraz Kwartalnik „Akcent”. Ze względu na sytuację epidemiczną odznaczenia, medale oraz nagrody zostaną wręczone w innym terminie.

Podczas inauguracji odbyły się również immatrykulacje studentów i doktorantów. Uroczystość zwieńczył wykład inauguracyjny pt. *Prawnomiędzynarodowa ochrona dziedzictwa kulturalnego – trudne początki i współczesne zagrożenia*, który wygłosiła dziekan Wydziału Prawa i Administracji – prof. Anna Przyborowska-Klimczak.

Agnieszka Stańczak



Przemówienie inauguracyjne rektora UMCS prof. dr. hab. Radosława Dobrowolskiego

Szanowni Państwo,

miło mi powitać Państwa w dniu inauguracji roku akademickiego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Dzisiejsza uroczystość ma nietypowy charakter, ponieważ po raz pierwszy w historii nie możemy wspólnie, w murach naszej Uczelni, świętować tego doniosłego akademickiego wydarzenia.

Pandemia koronawirusa i związane z nią obostrzenia zmusiły nas do zmiany formuły dzisiejszej uroczystości.

Mam jednak nadzieję, że mimo fizycznego oddalenia są Państwo emocjonalnie blisko spraw Uniwersytetu.

Inauguracja roku akademickiego to szczególny moment dla wszystkich członków społeczności uniwersyteckiej, a w rozpoczynającym się roku akademickim dodatkowo związany ze zmianą władz Uczelni. To wydarzenie należy widzieć we właściwej perspektywie 76-letniej historii naszego Uniwersytetu. Jak bowiem pisała Wiśła-

wa Szymborska: „Każdy przecież początek to tylko ciąg dalszy, a księga zdarzeń zawsze otwarta w połowie”.

Odniesienie do słów noblistki każe mi z pokorą spojrzeć za siebie. Wielkie postacie rektorów, a zwłaszcza ich wkład w dzieło rozwoju Uniwersytetu skłaniają nas wszystkich, przejmujących ster Uczelni, do podsumowania i wyciągnięcia wniosków z tego, co już minęło oraz do głębokiej refleksji nad wielkim zadaniem i odpowiedzialnością, które stoją dzisiaj przed nami.

To również doskonały moment, aby złożyć szczególne podziękowania oraz wyrazy uznania rektorom poprzednich kadencji, w tym zwłaszcza mojemu dostojnemu poprzednikowi – rektorowi Stanisławowi Michałowskiemu, za wkład i zaangażowanie w umacnianie dobrej marki Uniwersytetu, szczególnie w rozbudowę jego infrastruktury.

Szanowni Państwo, doceniając dorobek moich poprzedników, chcę wraz z zespołem prorektorów, ale także z każdym członkiem społeczności akademickiej naszej *Alma Mater*, budować silną markę innowacyjnej uczelni, wykorzystując kapitał, jakim są wszyscy jej pracownicy, doktoranci i studenci oraz nasze relacje z mikro- i makrootoczeniem Uniwersytetu.

Plan działania władz obecnej kadencji zawarty został w programie wyborczym, dlatego nie będę go dzisiaj szczegółowo przedstawiał, skupię się jedynie na priorytetach.

Naszym celem, który przyniesie realne korzyści dla całej społeczności akademickiej i umocni pozycję UMCS-u, jest dążenie do wzrostu dynamiki badań naukowych, zarówno mierzonej liczbą znaczących publikacji, jak i wartością pozyskiwanych grantów naukowych. Będziemy również skupiać się na umiędzynarodowieniu sfery naukowo-badawczej, innowacyjności i interdyscyplinarności badań, modernizacji oraz lepszym wykorzystywaniu infrastruktury badawczej, zwiększeniu aplikacyjności wyników badań i stopnia ich komercjalizacji. W sferze dydaktyki będziemy dążyć do wzbogacenia oferty edukacyjnej, dostosowania jej do potrzeb rynku pracy oraz umiędzynarodowienia i stałego podnoszenia jakości, a także innowacyjności procesów kształcenia. Istotne, z punktu widzenia rozwoju Uczelni, jest również podjęcie efektywnej współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz sprawne zarządzanie Uczelnią, oparte na partycypacyjnym modelu, skupione na wspieraniu aktywności badawczej,

dydaktycznej i administracyjnej. Jednym z naszych priorytetów będzie także dążenie do rozwoju kapitału społecznego i poprawy warunków socjalno-bytowych pracowników, studentów oraz doktorantów.

Szanowni Państwo, w tych działaniach bardzo liczę na pomoc całej społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu, który jest wspólnym dziełem oraz dobrem nas wszystkich i którego przyszłość będzie zależeć od naszego zaangażowania.

Szanowni Państwo, nasze dylematy nie koncentrują się jednak wyłącznie wokół wspomnianych wyżej kwestii czy problemów związanych ze zmianami systemowymi, strukturalnymi albo kwestiami finansowymi dotyczącymi szkolnictwa wyższego – teraz myślimy również o pandemii.

Sytuacja, w której się znaleźliśmy, jest dla wszystkich wielkim wyzwaniem. Dystans społeczny i szczególnie dotkliwy dla środowiska akademickiego brak bezpośredniego kontaktu wdarły się niespodziewanie w nasze życie i zdeformowały dotychczasowy sposób funkcjonowania. Przewartościowaniu musiały ulec nasze priorytety, sposób pracy, aktywność zawodowa i rodzinna. Zostaliśmy zmuszeni do podejmowania niestandardowych działań, wykraczających niejednokrotnie poza obszar, którym do tej pory się zajmowaliśmy. Poczucie i budujący okazał się jednak fakt, że nawet w kryzysowych okolicznościach potrafimy skutecznie i sprawnie podołać trudnościom. Jestem za to bardzo wdzięczny całej społeczności akademickiej UMCS-u. Państwa postawa świadczy o tym, że nawet zdarzenia losowe nie są w stanie przeszkodzić w rozwoju naszej Uczelni. Świadczą także o tym nasze osiągnięcia z poprzedniego roku akademickiego, obejmujące zarówno okres sprzed pandemii, ale także z czasów, gdy pojawiła się jej pierwsza fala, kiedy musieliśmy się dostosować do nowych, trudnych okoliczności. Pozwólcie Państwo, że dokonam krótkiego podsumowania.

W ubiegłym roku akademickim realizowanych było 181 projektów przyznanych w trybie konkursowym, których łączna kwota dofinansowania dla UMCS-u wyniosła prawie 60 mln zł.

Pozyskaliśmy również kilka ważnych projektów finansowanych przez zagraniczne agendy wspierające naukę i realizowanych we współpracy międzynarodowej, w tym w ramach prestiżowego programu ramowego Komisji Europejskiej Horyzont 2020.

W minionym roku akademickim nasi naukowcy odnieśli także sukcesy w programach Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Obserwujemy znaczący wzrost aktywności publikacyjnej naszych pracowników, zwłaszcza zwiększenie liczby artykułów afiliowanych przy UMCS-ie, ukazujących się w prestiżowych periodykach naukowych. Wprowadzenie w ubiegłym roku systemu motywacyjnego, którego najważniejszym elementem było wydzielenie specjalnego funduszu promującego autorów najwyższej punktowanej artykułów naukowych, zaowocowało przyznaniem nagród dla ponad 220 naukowców na kwotę ponad 660 tys. zł. Dzięki temu systemowi dorobek naszego Uniwersytetu wzbogacił się m.in. o: 32 artykuły 200-punktowe i blisko 110 artykułów 140-punktowych. Ich znaczenie jest szczególnie istotne z punktu widzenia nadchodzącej ewaluacji. Mogę Państwa zapewnić, że funkcjonowanie systemu będzie rozwijane również w obecnej kadencji władz rektorskich.

W ramach Programu „Research in Lublin”, realizowanego przez UMCS we współpracy z Urzędem Miasta Lublin, rozpoczęto działania na rzecz pozyskiwania wybitnych naukowców z zagranicy oraz ich zatrudnienia w UMCS-ie. Dzięki temu przedsięwzięciu pracownicy oraz studenci naszej Uczelni zyskali możliwość zdobycia doświadczenia wynikającego ze współpracy z najbardziej uznanymi naukowcami z całego świata.

Nasi pracownicy są także autorami licznych wynalazków i wzorów użytkowych, z których ponad 200 objętych zostało patentami lub prawami ochronnymi. Obecnie 115 z nich chronionych jest prawami wyłącznymi bądź jest w toku procedury udzielania tych praw.

UMCS otrzymał prestiżowy tytuł Ambasadora Województwa Lubelskiego. Kapituła honorowa zdecydowała się przyznać Uczelni nagrodę w kategorii „Instytucja”, doceniając ogromny, wieloletni wkład w wielopłaszczyznowy rozwój regionu.

Warto także wspomnieć liczne projekty o charakterze edukacyjnym, kulturalnym, sportowym czy organizacyjnym, których nie sposób teraz wymieniwać, ale które przyczyniają się do dalszego ugruntowania silnej pozycji naszego Uniwersytetu w środowisku społeczno-gospodarczym akademickiego Lublina, województwa i kraju.

Szanowni Państwo, potencjał naukowo-badawczy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej tworzy około

1600 pracowników, wspomaganych przez blisko 1200 pracowników administracji i obsługi. Kształcimy ponad 18 tys. studentów na 80 kierunkach i w blisko 250 specjalnościach. W tej liczbie jest ponad 1800 obcokrajowców, pochodzących z prawie 50 krajów świata. Utrzymujemy zatem bardzo wysoki, jeden z najwyższych w skali polskich uczelni publicznych, wskaźnik umiędzynarodowienia sfery dydaktycznej.

W tym roku akademickim nasza wspólnota powiększyła się o blisko 7700 nowych studentów, w tym ponad 660 obcokrajowców. Pomimo kryzysu demograficznego oraz trudnej sytuacji sanitarnej utrzymaliśmy wskaźniki rekrutacyjne na poziomie ubiegłorocznym. To duży sukces organizacyjny i wizerunkowy. Bardzo się cieszę, że tak liczna grupa młodzieży, podejmując jedną z najważniejszych decyzji w swoim życiu, zaufała właśnie nam i rozpoczęła studia na UMCS-ie, pomimo niekorzystnych tendencji demograficznych oraz trudności powodowanych epidemią.

Drodzy studenci pierwszego roku, bardzo gorąco witam Was w progach naszego Uniwersytetu. Gratuluję Wam, bo okazaliście się najlepsi w rywalizacji o indeks naszej Uczelni. Wybór UMCS-u to dobra decyzja. Czekać Was wysokie wymagania, ale owocem tego będzie dobre przygotowanie do przyszłej kariery zawodowej. Nasza Uczelnia już w czasie studiów otworzy Wam drogę do współpracy z wieloma uniwersytetami w Europie, zaproponuje uczestnictwo w badaniach naukowych oraz możliwość rozwoju swoich pasji, także kulturalnych i sportowych. Moi Drodzy, wykorzystajcie ten czas jak najlepiej, realizujcie swoje marzenia, chłońcie wiedzę i zdobywajcie doświadczenie. Zdaję sobie sprawę, że moment, w którym się spotykamy, jest wyjątkowy. Pandemia zmusiła nas, abyśmy dostosowali się do nowych okoliczności, nieraz wystawiając na próbę naszą psychiczną i fizyczną odporność. Jestem przekonany, że Wasza młodość, radość życia i zaangażowanie będą jasnym światłem w tych niepewnych czasach. Jak pisał bowiem Józef Ignacy Kraszewski: „Młodość ma w sobie zapasy siły, którymi wiele przemóc może, gdy zechce”. Niech zatem Wam się chce wykorzystać swój czas, potencjał i szansę, którą dzisiaj dostajecie. Życzę Wam również, abyście dobrze czuli się w naszym gronie. Pamiętajcie, że jesteście bardzo ważną częścią naszej społeczności, a Wasze sukcesy są największą radością nauczycieli akademickich.

Szanowni Państwo, cieszę się, że Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zbudował silny kapitał naukowy, dydaktyczny, organizacyjny i społeczny, z powodzeniem łącząc również sferę nauki i dydaktyki z akademicką kulturą i sportem, o których również chciałbym powiedzieć kilka słów.

Czas pandemii stał się dużym wyzwaniem dla prowadzenia działań kulturalnych, w tym prezentowania działalności artystycznej i twórczej. Skłonił nas do tworzenia nowych propozycji programowych, które zostały przeniesione do Internetu.

Ważna jest dla nas aktywizacja osób do udziału w życiu kulturalnym i społecznym, szczególnie w trudnym okresie pandemii, zaspokojenie potrzeby akceptacji, poczucia wspólnoty i odgrywania w niej określonej roli. Liczymy na to, że obcowanie ze środowiskiem artystycznym pozwoli wielu osobom rozwinąć swoje talenty, poszerzyć wiedzę, ośmielić się i spróbować czegoś nowego.

Szanowni Państwo, w roku 2020 Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej przypadła koordynacja XVII edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki. W związku z trwającą sytuacją epidemiczną Uczelnia podjęła szereg działań, które pozwoliły na przeprowadzenie alternatywnej formy wirtualnego wydarzenia i zainicjowanie tzw. Lubelskich Wirtualnych Dni Nauki. Na potrzeby projektu, w kooperacji z pozostałymi lubelskimi uczelniami publicznymi oraz Urzędem Miasta Lublin, przygotowanych zostało 90 projektów o charakterze popularnonaukowym, trwających ponad 30 godzin. Projekt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem – emisję na platformie internetowej obejrzało bowiem ponad 15 tys. uczestników.

Rok akademicki 2019/2020 to pasmo wielu sukcesów sportowych, zarówno w rywalizacji *stricte* akademickiej, jak i tej wyczynowej. Na szczególne uznanie zasługuje zwłaszcza tytuł drużynowych mistrzów Polski uzyskany przez naszych lekkoatletów, jak również wicemistrzostwo Polski zdobyte przez piłkarzy AZS UMCS w Akademickich Mistrzostwach Polski w klasyfikacji Uniwersytetów i w klasyfikacji ogólnej mistrzostw. Dziękujemy naszym sportowcom za wszystkie emocje, jakich nam dostarczyli.

Szanowni Państwo, Dostojni Goście, kończąc swoje wystąpienie, pragnę podziękować nauczycielom akademickim, pracownikom technicznym, administracyjnym

oraz obsługi za troskę o naszą Uczelnię, za dbanie o jej wyniki naukowe, dydaktyczne, dobre imię i rozwój, ale też za codzienną troskę o obiekty, sprzęt i wyposażenie. Jestem wdzięczny za Państwa zaangażowanie i pracę na rzecz UMCS-u. Jak pisał Antoine de Saint-Exupéry: „Wielkość pracy zawodowej polegać może przede wszystkim na tym, że łączy ludzi”. Każdego dnia przekonuję się, że w sposób niezwykle udaje nam się pokonywać trudności, ponieważ działamy wspólnie, opierając się na najważniejszych wartościach, takich jak: prawda, odpowiedzialność, rzetelność nauczania oraz wolność nauki.

Szanowni Państwo, Drodzy Współpracownicy, to dzięki Państwa wiedzy, kompetencjom, zaangażowaniu i pasji możemy dzisiaj cieszyć się różnorodnymi osiągnięciami naszej Alma Mater.

Dziękuję również naszym studentom i doktorantom, których entuzjazm, otwartość na świat oraz dążenie do rozwoju są siłą naszej akademickiej społeczności.

Szanowni Państwo, w nowy rok akademicki wkraczamy z nowymi planami i nadziejami. Wszystkim pracownikom, studentom i doktorantom Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie życzę przede wszystkim zdrowia oraz tego, aby codzienna praca przynosiła Państwu satysfakcję i motywację do podejmowania kolejnych inicjatyw. Niech nie brakuje Państwu zapału i wytrwałości w dążeniu do obranego celu oraz wiary we własne możliwości. Wyrażam głęboką nadzieję, że jako członkowie naszej społeczności, w dobrym zdrowiu doczekamy stabilizacji warunków epidemicznych w kraju oraz stęsknieni realnych kontaktów, z nową energią i pomysłami, wrócimy do pracy w trybie nauki stacjonarnej w bieżącym roku akademickim. Niech ta nadzieja towarzyszy nam w codziennych spotkaniach w świecie wirtualnym i w trakcie zajęć hybrydowych. Można sparafrazować stare akademickie powiedzenie, że uczelnia to ludzie i mury, stwierdzając, że obecnie uczelnię stanowią ludzie i komputery. W obu przypadkach człowiek jest najważniejszy. Dbajmy więc o nas samych, o nasze zdrowie i o nasze relacje z innymi. Tylko z takim nastawieniem będziemy mogli przetrwać obecne trudności i wrócić do efektywnej współpracy po ich ustaniu. Wszystkiego dobrego, zwłaszcza zdrowia i odporności, w nowym roku akademickim.

*prof. dr. hab. Radostaw Dobrowolski,
rektor UMCS*

Nagroda im. Jerzego Giedroycia – wyniki



Posiedzenie Kapituły Nagrody im. Jerzego Giedroycia, któremu przewodniczył prof. Krzysztof Pomian, odbyło się 19 czerwca 2020 r. Spośród dziewiętnastu zgłoszeń do 20. edycji Nagrody członkowie Kapituły wybrali siedem tytułów. W gronie nominowanych znalazły się publikacje:

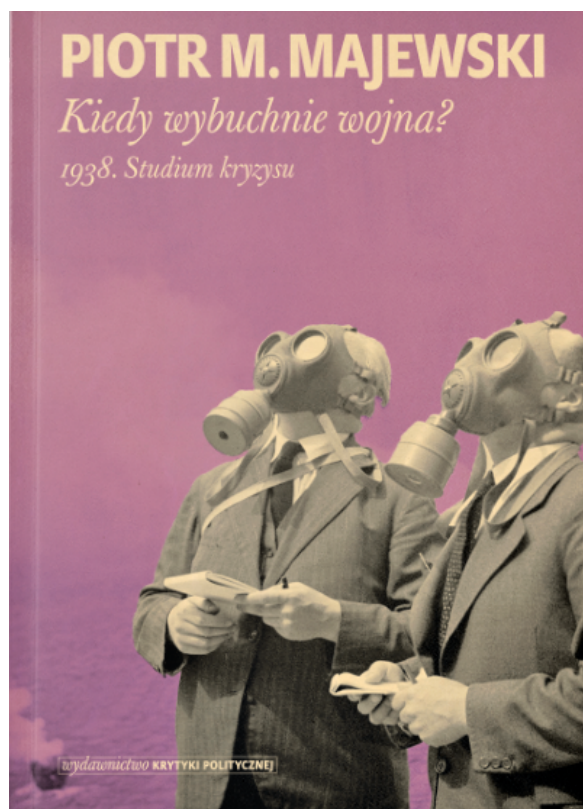
- Magdaleny Grochowskiej pt. *W czasach szaleństwa. Hertz. Filosofów. Stempowski. Moltke*;
- Justyny Kowalskiej-Leder pt. *Nie wiem, jak ich mam cenić... Strefa ambiwalencji w świadectwach Polaków i Żydów*;
- Erica Karpelesa pt. *Prawie nic. Józef Czapski. Biografia malarza*;
- Heleny Krasowskiej, Magdaleny Pokrzyńskiej, Lecha Aleksandra Suchomłynowa pt. *Świadectwo zanikającego dziedzictwa. Mowa polska na Bukowinie: Rumunia – Ukraina*;
- Piotra M. Majewskiego pt. *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu*;
- Włodzimierza Mędrzeckiego pt. *Kresowy kalejdoskop. Wędrowni przez Ziemię Wschodnią Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*;
- Marka Hańderka pt. *Unia 1940–1948. Dzieje zapomnianego ruchu ideowego*.

W toku dyskusji i głosowania wyłoniono laureata, którym został Piotr M. Majewski za książkę pt. *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu* (Krytyka Polityczna, Warszawa 2019). Jej bohaterem jest słynny kryzys czechosłowacki 1938 prowadzący do „zdrady monachijskiej”. W uzasadnieniu wyboru podkreślo-

no oryginalność konstrukcji i wnikliwość ocen autora, który niczym dziennikarz prowadzący program telewizyjny prowadzi nas do kilkunastu miast Czechosłowacji i Europy, w których działy się kluczowe wydarzenia przesądzające o dynamice kryzysu, emocjach i końcowym rezultacie. Jako zalety książki wskazano rozległą bazę źródłową oraz atrakcyjną narrację. Kapituła postanowiła również przyznać nagrody honorowe, które w tym roku otrzymali Paweł Kowal za książkę *Testament Prometeusza* oraz kwartalnik „Akcent”.

Ze względu na sytuację epidemiologiczną wręczenie Nagrody im. Jerzego Giedroycia oraz nagród honorowych odbędzie się w innym terminie, lecz symbolicznie nagrody te zostały wręczone podczas cyklu wydarzeń „Jerzy Giedroyc. W 20. rocznicę śmierci”. Międzynarodowa konferencja, której organizatorem była Pracownia Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu UMCS, odbyła się w formule zdalnej 21 października 2020 r. na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS.

Ewelina Górka



Zespół Monitorujący ds. Wdrażania Strategii HR Excellence in Research na UMCS



6 czerwca 2017 r. Komisja Europejska przyznała Uniwersytetowi Marii Curie-Skłodowskiej logo *HR Excellence in Research*. Jest to prestiżowe wyróżnienie przyznawane instytucjom zapewniającym naukowcom najlepsze warunki pracy zgodnie z europejskimi standardami.

Od tego momentu nasza Uczelnia podjęła szereg działań mających na celu polepszenie środowiska pracy naukowców. Jednym z ostatnich jest powołanie przez rektora prof. Radosława Dobrowolskiego z dniem 1 października 2020 r. Zespołu Monitorującego ds. Wdrażania Strategii HR Excellence in Research na UMCS-ie. W jego skład wchodzi: prof. dr hab. Wiesław Grusze-

cki (przewodniczący, prorektor ds. nauki i współpracy międzynarodowej), prof. dr hab. Marek Pietraś (zastępca przewodniczącego, Wydział Politologii i Dziennikarstwa), prof. dr hab. Katarzyna Dudka (rzecznik praw akademickich UMCS, Wydział Prawa i Administracji), prof. dr hab. Anna Jarosz-Wilkołazka (Wydział Biologii i Biotechnologii), prof. dr hab. Irena Agnieszka Pidek (Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej), dr hab. Piotr Łuczkiwicz, prof. UMCS (Wydział Humanistyczny), dr Olga Pliszczyńska-Mokijewska (Centrum Współpracy Międzynarodowej), mgr Agnieszka Krukowska (Centrum Kadrowo-Płacowe), mgr Grzegorz Narolski (Centrum Prawno-Organizacyjne), mgr Elwira Rycaj (Centrum Badań Naukowych), mgr Anita Sobczyk-Adamska (sekretarz, Centrum Współpracy Międzynarodowej). Zespół będzie zbierał się raz na kwartał w celu kontroli wdrażania poszczególnych elementów *Strategii HR Excellence* i wyznaczania dalszych działań.

Anita Sobczyk-Adamska
Centrum Współpracy Międzynarodowej

UMCS Walk&Talk

9 października odbyło się pierwsze angielskojęzyczne spotkanie z cyklu UMCS Walk&Talk pn. „Campus Tour”, zorganizowane przez zagranicznych studentów starszych lat studiów dla nowo przybyłych studentów zagranicznych, którzy dopiero rozpoczynają kształcenie na UMCS-ie. Spotkanie rozpoczęło się od powitania studentów pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej. Następnie studenci zwiedzili miasteczko akademickie i spotkali się z przedstawicielami Akademickiego Związku Sportowego i Biura Obsługi Studentów Zagranicznych.

16 października odbyło się drugie spotkanie z cyklu UMCS Walk&Talk – pn. „Lublin Old Town Tour”. Studenci udali się wraz z przewodnikiem na zwiedzanie Starego Miasta i Zamku.

Koordinacją spotkań zajęli się: dr Marcin Gołębiowski – dyrektor Centrum Promocji UMCS oraz dr Ewelina Panas – pełnomocnik rektora ds. umiędzynarodowienia kształcenia. Oba wydarzenia zostały zorganizowane z zachowaniem należytych środków ostrożności.

Aktualnie na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej studiuje ok. 1800 studentów zagranicznych pochodzących z prawie 50 państw. Nowo przybyli studenci kształcą się na angielskojęzycznych studiach, m.in. International Relations, Tourism Management, Intercultural Communication, Chemistry, Medical Biology i Graphic Arts.

Zadanie zostało sfinansowane ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej w ramach projektu „Welcome to UMCS – zintegrowany zespół działań i usprawnień instytucjonalnych zorientowany na wzmocnienie efektywności UMCS w zakresie obsługi studentów, doktorantów i kadry z zagranicy”.

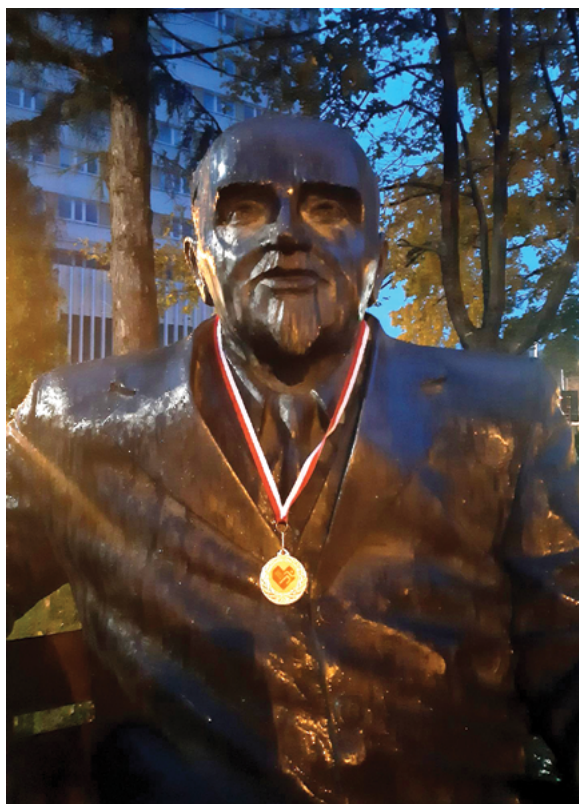
Ewelina Panas



76 okrążeń – 76 lat UMCS

W dn. 21–25 października grupa biegowa AZS UMCS Biega zorganizowała bieg pod hasłem „76 okrążeń – 76 lat UMCS”. W czasie zagrożenia epidemiologicznego zamieniliśmy dotychczasową formułę sztafety na bieg indywidualny. Nie było przekazywanej pałeczki, nie było spotkania w grupie, a każdy z uczestników samotnie pokonał co najmniej trzy okrążenia wewnętrznego placu Marii Curie-Skłodowskiej, odnotowując swój czas. Łącznie w wydarzeniu wzięły udział 23 osoby – pracownicy, studenci i absolwenci UMCS, a także członkowie ich rodzin. Osiągnęliśmy wynik 1 godzina 1 minuta i 59 sekund. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku, w normalnych warunkach, rezultat ten poprawimy. Cieszy nas, że mimo trudnej sytuacji udało nam się zorganizować, już po raz trzeci, bieg, który miał na celu uczczenie rocznicy utworzenia naszego Uniwersytetu.

Przemysław Matuła



Fot. Przemysław Matuła

Forum Kultury Studenckiej – seminarium online

21 i 22 października 2020 r. połączyliśmy się z 16 ośrodkami kultury z całej Polski podczas seminarium online w ramach Ogólnopolskiego Forum Kultury Studenckiej.

Spotkanie oficjalnie otworzył prof. Rafał Wiśniewski, dyrektor Narodowego Centrum Kultury. Następnie skoncentrowaliśmy się na wymianie wspólnych doświadczeń oraz poszerzaniu kompetencji dzięki warsztatom z zakresu mediów społecznościowych oraz design thinking.

Drugiego dnia przedstawiliśmy reprezentantom akademickich centrów kultury raport z badań nt. diagnozy kultury studenckiej w Polsce w XXI w. W dyskusji uczestniczyli rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, prof. Rafał Wiśniewski – dyrektor NCK, Agnieszka Bąk – kierownik Działu Badań i Analiz NCK, dr hab. Agnieszka Kolasa-Nowak, prof. UMCS, Beata Stepaniuk-Kuśmierzak – zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji oraz Izabela Pastusz-



Archiwum ACK UMCS Chatka Żaka

ko, p.o. dyrektor ACK UMCS Chatka Żaka oraz pomyślowawczyni Forum.

Kolejnym etapem Ogólnopolskiego Forum Kultury Studenckiej będzie publiczna prezentacja raportu. Projekt dofinansowano z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Agnieszka Bąk



Fot. Magdalena Markiewicz, Robert Kysar

DESIGN YOURSELF – zaprojektuj siebie w Chatce Żaka

Po dwuletnim remoncie Akademickie Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka podwójnie otwiera się na nowo. Z jednej strony jako modernistyczny budynek, nowocześnie wyposażony w dwie sale widowiskowe, galerię sztuki, sale coworkingowe, warsztaty i konferencyjne, ale przede wszystkim jako jednostka kultury studenckiej z nową strategią programową.

Dobrze pamiętam Chatkę Żaka z czasów moich studiów, które przypadły na trudny czas w historii Polski, czyli lata 80. – wspomina rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski. – Była wtedy miejscem, w którym koncentrowali się ludzie poszukujący wolności, inspiracji i możliwości rozwoju. Tutaj brałem udział w wielu wydarzeniach kulturalnych, a w pamięci szczególnie zapisał mi się genialny koncert Gintrowskiego i Łapińskiego oraz festiwal Konfrontacje teatralne. To były waż-

ne przeżycia dla młodego człowieka, który przyszedł na studia nie tylko po to, aby zdobywać wiedzę, ale też poznawać i zgłębiać swoje pasje. Chatka Żaka oddziaływała nie tylko na studentów, ale i na cały Lublin. Nie bez przyczyny uznana jest za miejsce kultowe, kluczowe dla kultury Uniwersytetu i miasta.

Odnowiona Chatka Żaka ma czerpać z czasów swojej największej świetności, kiedy to oddolnie powstawały tu inicjatywy takie jak teatry alternatywne – *Gong 2* Andrzeja Rozhina, *Provisorium* Janusza Opryńskiego, *Grupa Chwilowa* Krzysztofa Borowca i *Scena 6* Henryka Kowalczyka.

Okres studiów to czas w życiu młodego człowieka, kiedy może eksperymentować, próbować nowych rzeczy, a przez to odkrywać siebie. Dlatego nowym hasłem przewodnim jest DESIGN YOURSELF. To dwa słowa,

← Kolegium rektorskie podczas spaceru po odnowionej Chatce Żaka



Fot. Magdalena Markiewicz, Robert Kyszczyński



Fot. Magdalena Markiewicz

które mają mówić o tym, co może się wydarzyć, jeśli studenci przyjdą do Chatki Żaka. Będą mieli możliwość sprawdzenia tego, co im odpowiada, dowiedzą się, kim mogą się stać, w jakim obszarze chcą się rozwijać.

Do tematu kultury studenckiej Chatka Żaka podchodzi praktycznie, ale też teoretycznie. Kluczowym projektem przy otwarciu jednostki jest Ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej, podczas którego zostaną określone potrzeby studentów i warunki niezbędne do rozwoju ich aktywności twórczej. W ramach projektu opracowane zostaną też wytyczne dla ogólnopolskich programów wspierających rozwój tradycji kultury studenckiej i akademickich centrów kultury oraz stworzenie portalu internetowego sieciującego te jednostki. Analizę kultury studenckiej rozpoczęły zrealizowane wspólnie z Narodowym Centrum Kultury ogólnopolskie badania wśród studentów uczelni wyższych dotyczące ich działań w obszarze kultury, w którym łącznie wzięły udział 1633 osoby. Na badanie została przeznaczona kwota 150 tys. zł z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W listopadzie tego roku odbędzie się publiczna prezentacja raportu z badań.

Kolejnym ważnym elementem nowej odsłony Chatki Żaka jest nowa identyfikacja wizualna jednostki, między innymi logo oraz neon na fasadzie budynku, który 23 października 2020 r. został odpalony przez członków studenckiego Teatru Imperialnego, działającego w jednostce. *Chatka Żaka to miejsce, w którym głos i siłę sprawczą mają młodzi ludzie. Dlatego to właśnie studenci po raz pierwszy oficjalnie zapalili nasz nowy neon – mówi Izabela Pastuszko, p.o. dyrektor ACK UMCS Chatka Żaka. W nowej identyfikacji wizualnej Chatki Żaka*



Fot. Magdalena Markiewicz

nawiązujemy do epoki modernizmu i czasów lubelskich neonów, a jednocześnie odpowiadamy na współczesne trendy – podkreśla Agnieszka Dudek, autorka projektu, która na co dzień pracuje w ACK UMCS Chatka Żaka jako grafik oraz kuratorka jednej z linii programowych.

Podczas otwarcia programowego Chatki Żaka, które nastąpi w bezpiecznym ku temu czasie, poznamy nowe linie programowe oraz ich kuratorów, ekspertów związanych z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej. Linie będą wskazówką dla studentów, w jakich obszarach kultury mogą rozwijać swoje umiejętności pod okiem doświadczonych mentorów. Jak mówi Izabela Pastuszko: *Chatka Żaka będzie wychodzić naprzeciw oczekiwaniom młodych ludzi i przedstawiać im pewne propozycje, ale da również możliwość oddolnych inicjatyw studentów, które będą mogły ujrzeć światło dzienne między innymi w Przestrzeni Kultury Studenckiej czy Przestrzeni Działań Nieoczywistych.*

Agnieszka Bąk

Msza św. z okazji inauguracji roku akademickiego 2020/2021

Rozpoczął się nowy rok akademicki. Z tej okazji 7 października w archikatedrze lubelskiej odbyła się środowiskowa msza święta dla uniwersytetów i szkół wyższych w Lublinie. Przewodniczył jej abp Stanisław Budzik, metropolita lubelski. We mszy uczestniczyli członkowie społeczności akademickiej: rektorzy, prorektorzy, studenci, pracownicy naukowcy i administracji lubelskich uczelni. Władze UMCS-u reprezentował rektor prof. Radosław Dobrowolski. W modlitwie uczestniczyli ponadto ks. prof. Mirosław Kalinowski – rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz prorektorzy s. prof. Beata Zarzycka, prof. Ewa Trza-



Fot. Bartosz Proń

skowska i prof. Krzysztof Narecki, rektor Uniwersytetu Medycznego – prof. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego – prof. Krzysztof Kowalczyk, rektor Politechniki Lubelskiej – prof. inż. Zbigniew Pater, rektor Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji – prof. Marek Żmigrodzki oraz rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych – dr Emilia Żerel.

Agnieszka Stańczak

Pamiętamy o tych, którzy odeszli

29 października władze rektorskie UMCS reprezentowane przez prof. Radosława Dobrowolskiego oraz prof. Arkadiusza Berezę udały się na cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie, aby oddać hołd zmarłym rektorom UMCS-u.

Delegacja złożyła kwiaty i zapaliła znicze na grobach: prof. Henryka Raabego, prof. Józefa Szymańskiego,



Fot. Grzegorz Narobki

prof. Stanisława Uziaka, prof. Zbigniewa Lorkiewicza, prof. Eugeniusza Gašiora, prof. Zdzisława Cackowskiego, prof. Grzegorza L. Seidlera, prof. Adama Paszewskiego i prof. Tadeusza Baszyńskiego.

Z żalem informujemy, że w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zmarło wiele zasłużonych dla naszej Uczelni osób: prof. Wojciech Orłowski, prof. Kazimierz Sykut, prof. Maria Sękowska, mgr Renata Cebulak, prof. Stanisław Kosiński, prof. Jan Bystrek, Irena Fidor, prof. Bogumiła Truchlińska, prof. Antoni Krawczyk, prof. Antoni Pieniążek, mgr Nina Sajewicz, prof. Hans Jorg-Schwenk, prof. Józef Edward Mojski – honorowy profesor UMCS, prof. Piotr Lech, prof. Dominik Szywał, prof. Tomasz Gałkowski, prof. Małgorzata Pleszczyńska, prof. Józef Marek Grabowiecki, doc. dr hab. Krystyna Warakomska, Anna Michalczuk, prof. Andrzej Pielecki, dr Zbigniew Radziszewski, dr Tadeusz Gładziel, prof. dr hab. Wanda Brzyska.

Magdalena Drwal

THE ULAM
PROGRAMME



Sukcesy prof. Patryka Oleszczuka

Prof. dr hab. Patryk Oleszczuk, kierownik Katedry Radiochemii i Chemii Środowiskowej Instytutu Nauk Chemicznych UMCS, został zaproszony przez Norweską Radę ds. Badań do panelu oceniającego wnioski w ramach norwesko-chińskiej współpracy badawczej. Członkami panelu ekspertów są uznani naukowcy wyróżniający się publikacjami w najlepszych czasopismach naukowych.

Norweska Rada ds. Badań to norweska agencja rządowa, która finansuje projekty badawcze i innowacyjne. W imieniu rządu inwestuje rocznie 10 miliardów NOK (2019). Jest odpowiedzialna za promowanie badań podstawowych i stosowanych oraz innowacji. Odbywa się to przez zarządzanie środkami na badania oraz doradzanie władzom w zakresie polityki badawczej, m.in. przez propozycje budżetu na badania w budżecie państwa.

Norweska Rada ds. Badań działa na rzecz promowania międzynarodowej współpracy w zakresie badań naukowych i innowacji i dysponuje szeregiem programów mobilizowania norweskich kandydatów do unijnego programu badań i innowacji. Inne zadania obejmują tworzenie miejsc spotkań naukowców, handlu i przemysłu, administracji publicznej, podmiotów publicznych i innych użytkowników badań.

Ponadto prof. Patryk Oleszczuk otrzymał możliwość międzynarodowej współpracy naukowej ze stypendystą Programu im. Stanisława Ulama (The Ulam Programme) w Katedrze Radiochemii i Chemii Środowiskowej Instytutu Nauk Chemicznych UMCS. Będzie to pierwszy

projekt w Instytucie Nauk Chemicznych UMCS realizowany z tego programu. Na UMCS przyjedzie dr Sajjad Abbasi z Uniwersytetu w Shirazie (Iran) na odbycie rocznego stażu podoktorskiego i będzie uczestniczył w międzynarodowym projekcie naukowym „Environmental Plastic particles as vectors of contaminants: A study in Poland environment”. Badania realizowane przez dr. Abbasiego we współpracy z prof. Oleszczukiem i jego grupą naukową będą dotyczyły wpływu tworzyw sztucznych na transport zanieczyszczeń organicznych i nieorganicznych w glebie i związanych z tym konsekwencji środowiskowych.

Celem Programu im. S. Ulama, przygotowanego przez Narodową Agencję Wymiany Akademickiej, jest zwiększenie stopnia umiędzynarodowienia polskich uczelni i instytucji naukowych. Program pozwala na przyjazdy do Polski zarówno uznanych, jak i obiecujących naukowców, posiadających co najmniej stopień naukowy doktora, którzy wzmocnią potencjał naukowy polskich jednostek i włączą się w prowadzone w nich aktywności naukowe. Otrzymują oni stypendium NAWA w wysokości 10 tys. zł miesięcznie na czas pobytu naukowego w Polsce, przez okres od 6 do 24 miesięcy. W drugiej edycji programu stypendium NAWA otrzymało 76 naukowców. Swoje pobyty naukowe na polskich uczelniach i w instytutach naukowo-badawczych rozpoczną od stycznia 2021 r. Tegorocznymi stypendyści zostali wyłonieni spośród ponad 340 osób zainteresowanych prowadzeniem badań naukowych w Polsce.

Małgorzata Wiśniewska profesorem

16 września prof. dr hab. Małgorzata Wiśniewska z Katedry Radiochemii i Chemii Środowiskowej UMCS odebrała nominację profesorską z rąk prezydenta RP Andrzeja Dudy. Uroczystość była pierwotnie planowana na 17 marca br., lecz została prze-

sunięta z powodu pandemii i zorganizowana po kilku miesiącach z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego.

Prof. Małgorzata Wiśniewska jest pracownikiem Instytutu Nauk Chemicznych UMCS. Obszar jej zainteresowań badawczych obejmuje procesy adsorpcji związków wielkocząsteczkowych na powierzchniach zdyspergowanych ciał stałych. Opublikowała 130 artykułów z bazy Journal Citation Reports znajdujących się na aktualnie obowiązującej liście MNiSW, 47 innych artykułów oraz 14 rozdziałów w książkach i monografiach. Jej prace były cytowane 1693 razy, a indeks H wynosi 22. Brała udział w realizacji 3 grantów krajowych i 2 międzynarodowych zarówno jako kierownik, jak i wykonawca. Jest członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Chemicznego, przewodniczącą Sekcji Fizykochemii Zjawisk Międzyfazowych Polskiego Towarzystwa Chemicznego, przewodniczącą Sekcji Rozwoju Komisji Rozwoju i Promocji Osiągnięć Młodych Naukowców PAN Oddział Lublin oraz wiceprzewodniczącą Rady Naukowej Bieckiego Uniwersytetu Złotego Wieku.

Urszula Jackowska



Pracownicy UMCS-u w zespołach doradczych

Na podstawie zarządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego 1 października został powołany Zespół doradczy ds. szkół doktorskich, którego przewodniczącym został dyrektor ECOTECH-COMPLEX UMCS prof. dr hab. Ryszard Naskręcki. Gremium będzie realizować zadania o charakterze doradczym w zakresie europejskich i światowych praktyk i trendów kształcenia doktorantów i funkcjonowania szkół doktorskich oraz przedstawiać rekomendacje dot. rozwiązań sprzyjających podnoszeniu jakości kształcenia doktorantów i usprawniających funkcjonowanie szkół doktorskich w kontekście doświadczeń międzynarodowych. Będzie także wspierać ministra w zakresie przygotowania, podejmowania i realizacji inicjatyw

mających na celu podnoszenie lub utrzymywanie na wysokim poziomie jakości i atrakcyjności kształcenia doktorantów w Polsce.

Zarządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2 października powołany został Zespół doradczy ds. opracowania założeń ewaluacji transferu wiedzy i technologii, którego członkinią została dyrektor Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UMCS Anna Grzegorzczak. Zadaniem zespołu jest opracowanie założeń ewaluacji transferu wiedzy i technologii, której celem będzie ocena uczestnictwa podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w rozwoju społecznym oraz tworzeniu gospodarki opartej na innowacjach.

Sukcesy pracowników UMCS-u w konkursach NCN

Centrum Badań Naukowych informuje o kolejnych sukcesach pracowników UMCS-u w pozyskiwaniu środków na badania naukowe w ramach 4. edycji konkursu MINIATURA Narodowego Centrum Nauki.

- Laureatami konkursu zostali:
- Wydział Biologii i Biotechnologii:
 - dr Katarzyna Zamłyńska z Instytutu Nauk Biologicznych z projektem pt. „*Methylobacterium oryzae* jako biostymulator wzrostu roślin – badania na modelu *Arabidopsis thaliana*” – wartość dofinansowania 48 510,00 zł;
 - Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki:
 - dr Agnieszka Stępnik-Dybala z Instytutu Fizyki z projektem pt. „Synteza nadprzewodzącego silicenu” – wartość dofinansowania 48 950,00 zł;
 - Wydział Politologii i Dziennikarstwa:
 - dr Ewelina Kancik-Końtun z Instytutu Nauk o Polityce i Administracji z projektem pt. „Korelacja po-

między upolitycznieniem władz lokalnych a społeczeństwem obywatelskim na Słowacji” – wartość dofinansowania 29 887,00 zł;

- Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej:
 - dr Mateusz Zawadzki z Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej z projektem pt. „Opracowanie profilu metadanych dla źródeł historycznych” – wartość dofinansowania 13 904,00 zł;
 - dr Jakub Kuna z Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej z projektem pt. „Opracowanie Ortofotomapy Lublina 1939–1945” – wartość uzyskanego dofinansowania 16 500,00 zł;
 - dr Piotr Demczuk z Instytutu Nauk o Ziemi i Środowisku z projektem pt. „Wysokość progów opadowych uruchamiających procesy masowe w zachodniej części Płaskowyżu Nałęczowskiego” – wartość dofinansowania 16 382,00 zł.

Paweł Mazurek

Medale za Długoletnią Służbę dla pracowników UMCS-u

Wszystkie tegoroczne wnioski o nadanie Medalu za Długoletnią Służbę pracownikom naszego Uniwersytetu zostały pozytywnie rozpatrzone. Zgodnie z postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 1 września 2020 r. o nadaniu odznaczeń, na wniosek Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej odznaczeni zostali:

- Medalem Złotym za Długoletnią Służbę: Bielecki Tomasz, Borowski Piotr, Chrupczalski Adam Józef, Galbarczyk Tamara Anna, Jarosz-Wilkołazka Anna Beata, Kaszewski Bogusław Michał, Kociuba Jolanta Janina, Lorenc Halina Barbara, Mazur Anna Halina, Mołdoch

Teresa Zofia, Myna Artur Hubert, Nakonieczna Małgorzata Lidia, Niemirowski Wieńczysław, Prokopiak Anna, Wójcik Michał Andrzej, Zdybel Jolanta Ewa;

- Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę: Anusiewicz Marcin, Bednarz-Grzybek Renata Anna, Brzozowska-Zburzyńska Beata Dorota, Chodak Jarosław, Chudnicki Andrzej, Józwick Ewa Marta, Jusiak Paweł Marcin, Karaś Magdalena Anna, Krajka Jarosław Grzegorz, Krawczyk Janusz Bogdan, Nosal-Wiercińska Agnieszka Maria, Parchomiuk Monika, Paździoch-Chochra Marzanna Agata, Pilipiec Sławomir Piotr, Schab Danuta Anna, Sobieszek Ewa, Szul Elżbieta Dorota, Tarasiuk Alla, Wiatrowska Anna Katarzyna, Wójcik Małgorzata, Wysocki Roman;
- Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę: Czernski Wojciech Marcin, Dybowski Michał Paweł, Krawczyk Renata, Kuchciak Michał Stanisław, Maczyszyn Magdalena Anna, Nader-Cioczek Monika Anna, Olszowy-Tomczyk Małgorzata Anna, Pietrak Mariola Beata, Polak Jolanta Anna, Romanowska Anna Justyna, Tymoszek Katarzyna Barbara, Typek Rafał Przemysław, Wierzejska Joanna Ewa.



Fot. Małgorzata Nowak

Nagroda Angelus lubelski – XV edycja

11 października w sali widowiskowej Caritas Archidiecezji Lubelskiej odbyła się XV Gala Nagrody Angelus (przeniesiona z 22 marca z powodu sytuacji pandemicznej). Wśród tegorocznych laureatów XV edycji Angelusa znalazły się dwie osoby związane z naszą Uczelnią: prof. dr hab. Małgorzata Nowak z Katedry Chóralistyki i Kształcenia Wokalnego UMCS (Angelus Animacji Życia Kulturalnego) oraz doc. dr Jan Gurba – emerytowany pracownik Katedry Archeologii Polskiej i Powszechnej (Angelus za Całokształt Dorobku). Pozostali laureaci to: o. Ludwik Wiśniewski OP (Angelus Służby Publicznej), Alicja Barton (Angelus Miłosierdzia), Konrad Ulrich (Angelus Dobroczynności), Katarzyna Michalak (Angelus Kultury Medialnej), Jarosław Koziara (Angelus Artystyczny).

Angelus lubelski to symboliczna, społeczna nagroda przyznawana od 2005 r. Idea tego wyróżnienia zrodziła się w gronie ludzi kultury dawnego duszpasterstwa środowisk twórczych w Lublinie. Laureaci otrzymują statuetkę Angelusa symbolizującą Anielskiego Posłańca oraz specjalny dyplom-certyfikat. Celem nagrody jest uhonorowanie osób i instytucji, które służą innym, są znakiem sprzeciwu i nadziei, przywracają szacunek

dla drugiego człowieka, dzielą się swoją pasją z innymi. Wśród laureatów są zarówno wybitni i znani uczeni, ludzie sztuki i mediów, jak i skromni aktywiści organizacji charytatywnych i pomocowych.

Nagrody w siedmiu kategoriach przyznaje w drodze demokratycznego głosowania Kapituła, obecnie pod przewodnictwem Grzegorza Józefczuka, złożona z pierwszych założycieli i powiększająca się co roku o grono laureatów. Kapitułę Założycielską w 2005 r. utworzyli: Jerzy J. Bojarski, ks. Ryszard Winiarski, Andrzej A. Widelski, Zofia Kopel-Szulc, Lechosław Lameński i Grzegorz Józefczuk. Każdego roku Kapituła powiększa się o nowych laureatów, którzy współdecydują o przyznawaniu Nagrody. W 2015 r. powołano Stowarzyszenie Działań Twórczych Angelus, któremu szefuje Milena Widelka.

Małgorzata Nowak – pracownik Katedry Chóralistyki i Kształcenia Wokalnego UMCS, założyła i prowadzi od 25 lat chór Kantylena w III Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej w Lublinie, kurator regionu lubelskiego w Projekcie Akademia Chóralna – Śpiewająca Polska, prowadzonym przez Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu (w regionie dzięki działaniom w ramach projektu powstało ponad 65 chórów); poprowadziła ponad 255 koncertów.

Jan Gurba – naukowiec, archeolog i geograf oraz miłośnik książek; związany przez ponad 40 lat z Katedrą Archeologii Polskiej i Powszechnej UMCS, prezes Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki i Wielki Mistrz Kapituły Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem; całe swoje życie wiernie służył i służy książce i bibliofilstwu oraz nauce polskiej.

Instytut Filologii Polskiej UMCS i Instytut Neofilologii UMCS wśród laureatów programu NAWA „Promocja języka polskiego” 2020

Instytut Filologii Polskiej UMCS i Instytut Neofilologii UMCS znalazły się wśród laureatów programu NAWA „Promocja języka polskiego” 2020 z projektem „Język polski ponad granicami”. Projekt ten wpisuje się w strategię UMCS na lata 2019–2025 (zadania związane z rozwojem współpracy z uczelniami zagranicznymi), jak również w strategię dyscyplin naukowych uprawianych w Instytutach Filologii Polskiej oraz Neofilologii (prowadzenie działań promujących działalność naukową instytutów, współdziałanie z podmiotami zewnętrznymi, krajowymi i zagranicznymi).

Celem projektu jest wsparcie polskiej mniejszości w regionie Ijuw w Brazylii w obszarze zachowania tożsamości narodowej, doskonalenia umiejętności posługiwania się językiem polskim i budowania poczucia więzi z polską kulturą (dawną oraz współczesną). Nasze działania zosta-

ły zbudowane wokół pomysłu promocji języka polskiego i polskiej kultury poprzez prezentację Lublina i Lubelszczyzny jako regionu skupiającego w sobie jak w soczewce „kulturowe elementy polskości”. Projekt skierowany jest do beneficjentów z Ijuw na południu Brazylii, gdyż region naszego partnera jest znakomitym przykładem środowiska wielokulturowego, analogicznie do Lublina i Lubelszczyzny określanych jako miejsce styku trzech kultur.

W skład zespołu realizującego projekt wchodzi: dr hab. Małgorzata Latoch-Zielińska, prof. UMCS – kierownik projektu, dr hab. Jarosław Krajka, prof. UMCS, dr hab. Małgorzata Rzeszutko-Iwan, prof. UMCS, dr hab. Monika Gabryś-Sławińska, prof. UMCS oraz dr hab. Iwona Morawska, prof. UMCS.

Katarzyna Brzyska

Sukces Wydawnictwa UMCS w konkursie „Książka Roku 2019”

Wydawnictwo UMCS znalazło się w gronie laureatów konkursu o Wawrzym Pawła Konrada „Książka Roku 2019”. W kategorii „Książka o Lublinie” Wydawnictwo UMCS zostało nagrodzone za publikację *Sztuka Lublina od średniowiecza do współczesności. Szkice i studia* pod redakcją naukową Lechosława Lameńskiego, Ewy Letkiewicz, Piotra Majewskiego, Jerzego Żywickiego (Lublin 2019). Drugie wyróżnienie zostało przyznane w kategorii „Lubelszczyzna: wydawnictwo monograficzne” za książkę Marioli Tymochowicz *Tradycyjne pożywienie chłopskie na Lubelszczyźnie* (Lublin 2019).

Celem konkursu jest wyłonienie pięknie wydanych i wartościowych książek dotyczących regionu lubelskiego. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie Wawrzymów Pawła Konrada miało miejsce 2 października w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego.

Krzysztof Trojnar



Sukces Kamila Chmury. Powołanie Regional Cyber Labs

8 października na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie odbyła się gala podsumowująca turniej CyberSecurity Challenge PL2020, nad którym patronat objęły Ministerstwo Cyfryzacji, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa i ISSA Poland. Pięciosobowy zespół z województwa lubelskiego, w tym reprezentacja naszego Uniwersytetu pod przewodnictwem studenta Wydziału Ekonomicznego Kamila Chmury, zakwalifikowany został do grona laureatów i zajął II miejsce.



Archiwum prywatne

Kamil Chmura koordynował powstawanie raportu *Nowe otwarcie w edukacji o cyberbezpieczeństwie* oraz był odpowiedzialny za przygotowanie części biznesowej. Prezentacja raportu miała miejsce podczas gali.

Cybersecurity Challenge PL2020 jest to innowacyjny projekt, znacznie różni się od klasycznych hackatonów gromadzących studentów IT. Łączy wokół tematu cyberbezpieczeństwa pięć dziedzin: medycynę, IT, prawo, biznes i wojskowość.

Podczas gali został podpisany dokument, który powołał do życia 16 wojewódzkich cyber labów. Regional Cyber Labs – ogólnopolska sieć wojewódzkich cyber labów – to nowatorska platforma na rzecz interdyscyplinarnej edukacji o wyzwaniach cyberświata, tworzona przez studentów uczelni technicznych, prawnych, biznesowych, medycznych i wojskowych. Kamil Chmura został ambasadorem Lubelskiego Cyber Labu.

Na spotkaniu odbył się panel z ambasadorem pn. „Waga edukacji o cyberbezpieczeństwie w XXI w.”, na którym wystąpili akredytowani ambasadory Szwecji, Szwajcarii i Izraela.

Agata Kołodziej

W. Wieruszewski mistrzem kajakarstwa

Wiktor Wieruszewski, absolwent UMCS podczas LOTTO 34. Mistrzostw Polski w Maratonie Kajakowym zdobył srebrny medal. Zawody odbyły się w dn. 18–20 września na wodach jeziora Zajezierskiego w Sztumie.

W dn. 9–11 października W. Wieruszewski brał udział w 77. Mistrzostwach Polski Juniorów i Seniorów w Zjeździe Kajakowym, które odbyły się w Szczawnicy. Nasz zawodnik zdobył srebrny medal w konkurencji K1 Seniorów na dystansie 3,5 km i jest to jego czwarty medal Mistrzostw Polski w tym roku! Wiktor Wieruszewski był



Archiwum prywatne

studentem kierunku turystyka i rekreacja – niedawno obronił pracę magisterską pt. „Kajakarstwo jako forma rekreacji ruchowej mieszkańców Lublina w sezonie 2019”.

Mateusz, „Wojna światów” i lubelska rekonstrukcja historyczna

Z okazji setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej, jednego z najważniejszych wydarzeń w najnowszej historii Polski, w koprodukcji Filмотeki Narodowej, Telewizji Polskiej i firmy MW Media dokonano zakrojonej na niespotykaną dotąd skalę rekonstrukcji archiwalnych materiałów ikonograficznych z początków XX w. Efektem tej pracy jest dokument *1920. Wojna światów*. Film wyemitowany został po raz pierwszy 16 sierpnia 2020 r. Zyskał niezwykle liczną oglądalność, a potem wysokie oceny ferowane nie tylko przez specjalistów.

Skromny udział w powstaniu filmu miał UMCS. Student ostatniego roku studiów historycznych w Instytucie Historii – Mateusz Haberek wystąpił w roli jednego z konsultantów historycznych do spraw umundurowania i wyposażenia wojskowego pokazywanego w dokumencie. Sprawą wielkiej wagi dla twórców kolorowego filmu było dobranie właściwych barw dla pierwotnie czarno-białych materiałów ikonograficznych.



Archivum prywatne

Pan Mateusz, pasjonat i gorliwy miłośnik historii wojskowości, wsparł twórców filmu niezbędną i rzadką (sic!) wiedzą na temat kolorystyki umundurowania Wojska Polskiego w 1920 r. Trzeba pamiętać, że to tylko jeden z niezwykle licznych przejawów aktywności studenta historii w zakresie popularyzacji tej dyscypliny poprzez rekonstrukcje historyczne. Rekonstruktorские CV Mateusza Haberka jest wyjątkowo bogate, bo już od 2009 r. jest czynnie związany ze środowiskiem odtwórstwa historycznego, ożywiającego różne epoki dziejów polskiego oręża (od średniowiecza począwszy). Jego fascynacje znajdują pełne zrozumienie wśród pracowników Instytutu Historii UMCS, a tradycje rekonstrukcji historycznej w tej jednostce sięgają roku 2001. To fenomen w skali całego kraju!

Dariusz Słapek

„Pismo Folkowe” odebrało nagrodę Oskara Kolberga!

W tym roku wydawane przez Chatkę Żaka „Pismo Folkowe” zostało jednym z laureatów 45. edycji Nagrody im. Oskara Kolberga „za zasługi dla kultury ludowej” w kategorii honorowej dla osób i instytucji działających na rzecz kultury ludowej. Wyróżnienia, przyznawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zostały wręczone w czasie uroczystej gali, która odbyła się w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie.

„Pismo Folkowe” jest periodykiem istniejącym nieprzerwanie od 1996 r., wydawanym przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Akademickie Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka i Stowarzyszenie Animatorów Ruchu Folkowego. W tym roku ukaże się 150. numer dwumiesięcznika. Siedzibą redakcji od chwili powstania czasopisma jest Akademickie Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka.

Periodyk wywodzi się ze środowiska pasjonatów folkloru związanych z Orkiestrą św. Mikołaja. Jest to już drugi „Oskar” przyznany Orkiestrze. Po raz pierwszy otrzymała go w 2005 r. za działalność muzyczną i popularyzatorską.

„Pismo Folkowe” opisuje i upowszechnia zjawiska związane z funkcjonowaniem kontynuowanej lub rekonstruowanej kultury tradycyjnej. Stało się platformą wymiany wiedzy i doświadczeń między pasjonatami folkloru i jego badaczami – etnologami, etnomuzykologami, kulturoznawcami, antropologami.

Agnieszka Bąk



Wydział Biologii i Biotechnologii

Habilitacje

Rada Naukowa Instytutu Nauk Biologicznych na posiedzeniu 21 października podjęła uchwałę o nadaniu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych w dyscyplinie nauki biologicznej dr. Michałowi Kalicie. Dr M. Kalita, jako osiągnięcie naukowe, stanowiące podstawę postępowania habilitacyjnego, zgłosił cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych pt. *Filogeneza molekularna bakterii zasiedlających brodawki korzeniowe wybranych gatunków roślin plemienia Genisteae z rodziny Fabaceae*. Uchwałę popierającą wnioszek o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr. M. Kalicie przedłożyła Komisja Habilitacyjna w składzie: prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn (Uniwersytet Gdański, przewodniczący), dr hab. Małgorzata Marczak (UMCS, sekretarz), recenzenci: prof. dr hab. Dariusz Bartosik (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Krzysztof Spalik (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Tomasz Sakowicz (Uniwersytet Łódzki), prof. dr hab. Cezary Mądrzak (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), dr hab. Iwona Komaniecka, prof. UMCS (UMCS, członek komisji).

Wydarzenia

1 października w Sali Audytorijnej na Wydziale Biologii i Biotechnologii odbyła się uroczystość immatrykulacji. Wydarzenie odbyło się stacjonarnie, jednak w związku z sytuacją epidemiczną, uczestniczyli w niej jedynie przedstawiciele poszczególnych kierunków, przy zachowaniu zasad reżimu sanitarnego. Dla pozostałych uczestników przeprowadzona została transmisja na żywo poprzez platformę MS Teams.

Dr hab. Agata Starosta oraz dr Olga Chrobak z Laboratorium Ekspresji Genów wzięły udział w pierwszym odcinku „Głosu nauki” – cyklu podcastów o charakterze popularnonaukowym, współtworzonym z naukowcami i ekspertami z UMCS. Opowiadają w nim o sekwencjonowaniu nowej generacji i jego zastosowaniu w badaniach naukowych. Odcinka można wysłuchać w aplikacji Spotify oraz Podcast Addict.

W dn. 19 września – 23 października miał miejsce szereg działań edukacyjnych w ramach projektu partnerskiego *EU Green Week* pt. „Green week w Lublinie: Spacer Żywiołów – woda, ziemia, powietrze”, którego współorganizatorami były: Wydział Biologii i Biotechnologii i Instytut Nauk Biologicznych. 21 października odbyła się interdyscyplinarna konferencja naukowa on-line „Green Week 2020: Nowy początek dla ludzkości i natury”, poświęcona bioróżnorodności w różnym ujęciu tego tematu: ekologicznym, biologicznym, geograficznym, chemicznym, humanistycznym, ze szczególnym uwzględnieniem jego znaczenia dla społeczeństwa i gospodarki.

Wyróżnienia

28 października przyznany został tytuł najlepszego absolwenta Wydziału Biologii i Biotechnologii oraz Srebrny Medal Najlepszego Absolwenta UMCS roku 2020. Nagrody otrzymała Nikola Góral, absolwentka studiów I stopnia kierunku biologia, specjalność biochemia, za bardzo dobre wyniki w nauce, bogaty dorobek naukowy oraz osiągnięcia organizacyjne, popularyzujące naukę i macierzysty Wydział.



Wydział Chemii

Doktoraty

28 lipca odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Ilony Materek w formie hybrydowej. Doktorantka przystąpiła do obrony w obecności przewodniczącej, członków komisji i promotorów, ze zdalnym udziałem recenzentów dzięki zastosowaniu narzędzi informatycznych. Temat rozprawy: „Dwuskładnikowe krystaliczne kompleksy molekularne wybranych pochodnych benzofuranu”. Promotor: prof. dr hab. Anna E. Koziół, promotor pomocniczy: dr hab. Liliana A. Mazur (Katedra Chemii Ogólnej, Koordynacyjnej i Krystalografii w Instytucie Nauk Chemicznych UMCS). Recenzenci: dr hab. inż. Izabela Madura, prof. PW (Katedra Chemii Nieorganicznej Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej) oraz prof. dr hab. inż. Jarosław Chojnacki (Katedra Chemii Nieorganicznej

Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej). Uchwałę o nadaniu mgr I. Materek stopnia doktora nauk chemicznych w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych Rada Naukowa Instytutu Nauk Chemicznych podjęła 21 września.



Wydział Filozofii i Socjologii

Sukcesy

Zespół ds. krajowych projektów badawczych informuje o sukcesie pracownika UMCS w konkursie NPRH Uniwersalia 2.1. Na liście 12 wniosków zakwalifikowanych do finansowania znalazł się wniosek prof. dr. hab. Marka Hetmańskiego z Wydziału Filozofii i Socjologii, który otrzymał 114 027 zł na realizację projektu pt. „Filozofia nauki, epistemologia, semiotyka, logika i aksjologia: Ludwik Fleck, Narcyz Łubnicki, Leon Koj, Zdzisław Cackowski”.



Wydział Humanistyczny

Sukcesy

Dr hab. Piotr Witek, adiunkt w Katedrze Metodologii i Badań nad XX–XXI w. w Instytucie Historii UMCS, specjalista w zakresie metodologii i epistemologii historii, teorii historiografii oraz historii wizualnej, współtwórca i członek redakcji niezależnego portalu naukowego www.ohistorie.eu, został zaproszony do udziału w pracach Komisji Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii, działającej w ramach Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Zadaniem Komisji jest m.in. wytyczanie kierunków badawczych w obszarze teoretycznej refleksji nad uprawianiem historii, historii historiografii oraz metodologii historii, podnoszenie standardów i jakości kształcenia studentów oraz doktorantów w zakresie teorii i metodologii historii na polskich uczelniach.

Dr hab. Małgorzata Kołacz-Chmiel, adiunkt w Katedrze Historii Starożytnej i Średniowiecznej w Instytucie Historii UMCS, doświadczona edytorka źródeł historycznych i znawczyni kondycji kobiet w społecznościach chłopskich w Polsce XIV–XV w. (dr hab. M. Kołacz-Chmiel jest autorką nagradzanej monografii *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej późnośredniowiecznej Małopolski*, Lublin 2018), została zaproszona do udziału w pracach prestiżowej Komisji Historii Kobiet Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Zadaniem Komisji jest animowanie dyskursu naukowego i wytyczanie kierunków badawczych w zakresie historii kobiet i płci kulturowej. Członkini Komisji, w ramach promocji polskiego dorobku z zakresu historii kobiet na arenie międzynarodowej, współpracują z International Federation for Research in Women's History.

Kapituła Konkursu o Nagrodę im. Pierwszego Rektora Uniwersytetu Łódzkiego Prof. Tadeusza Kotarbińskiego na wybitną pracę naukową z zakresu nauk humanistycznych nominowała w VI edycji konkursu monografię pracownika Instytutu Historii UMCS – prof. Mariusza Mazura pt. *Antykomunistycznego podziemia portret zbiorowy 1945–1956: aspekty mentalno-psychologiczne* (Warszawa – Lublin 2019). Wręczenie nagrody nastąpi podczas specjalnej gali zaplanowanej na styczeń 2021 r. Nagroda przyznawana przez Uniwersytet Łódzki jest wyróżnieniem ogólnopolskim, które zyskało w środowisku polskich naukowców dużą renomę. Konkurs umożliwia pokazanie szerszej publiczności wartości i różnorodności prac humanistycznych powstających w Polsce.

Dr hab. Artur Górak (Katedra Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii z Instytutu Historii UMCS) został powołany w skład republikańskiej naukowo-metodycznej Rady ds. Kształcenia Wyższego i Podyplomowego w Kazachstanie dla dyscyplin: archiwistyka, dokumentoznawstwo i dokumentowa obsługa zarządzania. Rada liczy ośmiu członków i jest organem opiniującym oraz doradczym powołanym w celu koordynacji działalności uczelni wyższych w określonych dziedzinach, zapewnienia jakości kształcenia, a także zatwierdzania programów kształcenia i opracowywania strategii rozwoju dyscyplin.

Mgr Edyta Nowak, doktorantka II roku Szkoły Doktor- skiej Nauk Humanistycznych UMCS, decyzją działającej przy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN Rady Naukowej Seminarium Doktorskiego, została przyjęta do wąskiego grona uczestników seminarium funkcyj- nującego w ramach Global Education Outreach Program. Seminarium jest poświęcone historii i kulturze Żydów polskich, odbywa się raz w miesiącu, a jego uczestnicy wygłaszają podlegające ocenie i dyskusji referaty. Do udziału w tych spotkaniach został zaproszony rów- nież opiekun naukowy mgr E. Nowak – dr hab. Ma- rek Sioma, prof. UMCS (Katedra Metodologii i Badań nad XX–XXI w. w Instytucie Historii UMCS). W roku akademickim 2020/2021 wspomniana Rada zakwali- fikowała do uczestnictwa w seminarium 16 badaczek i badaczy z najsilniejszych ośrodków naukowych z kra- ju i zagranicy. Osoby te będą mieć szansę na zaprezen- towanie i skonsultowanie z czołowymi specjalistami koncepcji swoich dysertacji doktorskich.

Paulina Litka i Bartłomiej Stolarz, doktoranci z Insty- tutu Historii UMCS, oraz studenci z Koła Metodolo- gicznego Historyków UMCS są autorami filmu eduka- cyjno-promocyjnego „UMCS wczoraj i dziś. Z okazji 75. rocznicy Alma Mater”. Zdjęcia kręcono z zastoso- waniem nowoczesnych technik i technologii. Trady- cyjna narracja historyczna została wzbogacona o sta- re fotografie i kadry z kronik filmowych.

Publikacje

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazała się *Bibliogra- fia Janowca i okolic* autorstwa Alicji Matczuk i Artura Znajomskiego, pracowników Instytutu Historii UMCS. Bibliografia powstała w wyniku współpracy Instytutu Historii UMCS z Towarzystwem Przyjaciół Janowca.

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazała się publikacja pt. *Na pierwszym planie. Moźni i szlachta polska wobec bezkrólewia po śmierci Ludwika Andegaweńskiego*, któ- rej autorem jest dr Dariusz Wróbel z Katedry Historii Polski Starożytnej i Średniowiecznej w Instytucie Hi- storii UMCS. Przedmiotem zainteresowania autora jest interregnum po śmierci Ludwika Andegaweńskiego, przypadające na lata 1382–1384. W monografii szcze- gółowo omówiono takie zagadnienia jak: personalny obraz elit urzędniczych w badanym okresie, sytuacja

polityczna u schyłku rządów Andegawenów w Pol- sce, przebieg batalii o zasadę rezydencji króla w Polsce w 1382 r., geneza i początki funkcjonowania stronn- ctwa mazowieckiego, opowiadającego się za powoła- niem na tron polski władcy z dynastii Piastów, starania o przyjazd królowej Jadwigi do Polski, zabiegi Siemo- wita IV o koronę polską w latach 1383–1385 oraz po- nowne zabiegi o sprowadzenie Jadwigi Andegaweńskiej i okoliczności jej przyjazdu i koronacji.

Nakładem Wydawnictwa UMCS ukazała się publikacja pt. *Instytucje państwowe i samorządowe w życiu mies- kańców Lublina w latach 1764–1794*, której autorem jest dr Kamil Jakimowicz z Katedry Historii XVI–XIX w. i Europy Wschodniej w Instytucie Historii UMCS. Au- tor skupił się na przedstawieniu sposobu funkcyj- nowania na terenie miasta Lublina w drugiej połowie XVIII stulecia takich instytucji jak: urząd i sąd grodzki oraz sąd ziemiański, Trybunał Koronny, Komisja Dobrego Porządku, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego oraz Kom- isja Porządkowa Województwa Lubelskiego.

Staraniem Gminy Jastków ukazał się album *Mają- tek Budnych. Uroczy zakątek pod Lublinem*. Publika- cja przedstawia historię zespołu pałacowo-parkowe- go w Jastkowie (stanowiącego siedzibę gminy), który doczekał się w latach 2014–2020 gruntownego remon- tu (pałac), rewaloryzacji i rewitalizacji (park). Dzieje dóbr ziemskich w Jastkowie w epoce rodziny Budnych herbu Jastrzębiec opisał dr hab. Andrzej Przegaliński z Katedry Historii XVI–XIX w. i Europy Wschodniej Instytutu Historii UMCS. W syntetycznym zary- sie przedstawił ciekawą historię dóbr i ich poseso- rów pod zaborem rosyjskim i w latach I wojny świato- wej, w Niepodległej oraz w czasie II wojny światowej i w tzw. Polsce Lubelskiej.

Zespół prof. Jana Pomorskiego z Instytutu Historii UMCS, twórcy znanej i cenionej aplikacji mobilnej „Szlakami Polski Niepodległej – 1914–1922”, przygo- tował anglojęzyczną wersję animowanego filmu doty- czącego Bitwy Warszawskiej (w ramach programu Spo- łeczna Odpowiedzialność Nauki). Zagraniczna premiera filmu odbyła się 15 sierpnia 2020 r. w Instytucie Jó- zefa Piłsudskiego w Ameryce.

Wydarzenia

Pracownicy Instytutu Historii UMCS wzięli czynny udział w inicjatywie Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego, związanej z opracowaniem bazy danych pt. „Mieszkańcy Lubelszczyzny w armii carskiej 1832–1915”. Repozytorium zawiera wypisy z rejestrów rekrutów i poborowych z guberni lubelskiej oraz podlaskiej (potem siedleckiej), które pochodzą głównie z akt Urzędu Gubernialnego Lubelskiego do spraw Powinności Wojskowej, zespołu przechowywanego w Archiwum Państwowym w Lublinie. Efekty dotychczasowych prac w postaci wypisów ze wspomnianych rejestrów są dostępne na <http://poborowi.itg.pl>. Dotąd opublikowano dane ok. 30 000 osób. Każdy korzystający z udostępnionej bazy może bezpłatnie otrzymać następujące informacje: nazwisko i imię rekruta, imię ojca, wiek, rok poboru, nazwa jednostki wojskowej, w której służył, stan cywilny, społeczny i informacje o dodatkowych umiejętnościach poborowego.



Wydział Politologii i Dziennikarstwa

Sukcesy

Dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS (Katedra Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej) została powołana do Rady Naukowo-Programowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie na kadencję 2020–2024. Do głównych zadań Rady należy w szczególności: opiniowanie kierunków działalności biblioteki oraz planów naukowo-badawczych i sprawozdań z działalności naukowej; inspirowanie prac naukowych oraz ocena ich wyników; opiniowanie planów upowszechniania książek i czytelnictwa; planowanie i ocena kierunków współdziałania z instytucjami naukowymi w kraju i zagranicą; uczestnictwo w procesie kwalifikacyjnym pracowników i wiele innych.

W skład Rady Naukowo-Programowej WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie w kadencji 2020–2024 weszli: prof. dr hab. Ryszard Szczygieł (UMCS) – przewodniczący; dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS – wiceprzewodnicząca; członkowie: prof. dr hab. inż. Andrzej

Wac-Włodarczyk (prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego); prof. dr hab. Jan Mazur (UMCS); dr Tomasz Makowski (dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie); dr Katarzyna Kołakowska (dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej KUL); Andrzej Zdunek (prezes Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki im. H. Łopacińskiego); Ewa Hadrian (WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie) – sekretarz.

Konferencje

W dn. 22–23 października dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS uczestniczyła w V Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Edukacyjna rola turystyki kulinarnej w rozwoju regionalnym”, zorganizowanej w formule online przez Szkołę Główną Turystyki i Hotelarstwa Vistula i Instytut Wiedzy i Umiejętności. Patronat nad wydarzeniem sprawował Narodowy Instytut Dziedzictwa. Prof. A. Has-Tokarz była członkiem Rady Naukowo-Programowej konferencji i wygłosiła referat pt. „Książka kucharska jako narzędzie alfabetyzacji kulinarnej (*culinary literacy*) młodego pokolenia”. Organizatorzy, projektując kolejne edycje spotkań, mieli na celu stworzenie płaszczyzny wymiany poglądów i doświadczeń oraz zaprezentowanie dobrych praktyk w zakresie intensyfikacji turystyki kulinarnej, edukacji poprzez tę formę turystyki oraz jej wpływu na rozwój regionalny. Proponując tematykę bieżącego sympozjum, chcieli położyć nacisk na edukacyjny charakter turystyki kulinarnej, która łączy pokolenia, uczy historii, przybliża tradycje, stwarza możliwości rozwoju regionalnego i edukuje w zakresie przedsiębiorczości. Przedmiotem dyskusji stały się zatem: różne formy edukacji turystów; edukacja młodego pokolenia jako potencjalnego odbiorcy tradycji kulinarnych oraz kontynuatora tych tradycji; kulinaria jako przedmiot edukacji; narzędzia edukacji; konieczność edukacji lokalnych społeczności i wiele innych.

Tradycją wydarzenia jest aktywny udział prelegentów z zagranicy. Podczas tegorocznej konferencji wystąpili: dr Lucy Long – wieloletnia badaczka kultury kulinarnej, profesor Uniwersytetu Stanowego w Ohio; Erik Wolf – założyciel i prezes Światowego Stowarzyszenia Podróży Kulinarnych (*World Food Travel Association* – WFTA) oraz Fabio Parascocoli – profesor nauk o żywności na Wydziale Nauk o Żywnieniu na Uniwersytecie Nowojorskim. W konferencji wzięło udział ponad

100 osób: przedstawiciele nauki, badacze, dydaktycy, a także reprezentanci sektora turystycznego i samorządów lokalnych, organizatorzy i animatorzy wydarzeń turystycznych, gestorzy bazy hotelarskiej, agroturystycznej i gastronomicznej. Wspólnie poszukiwano rozwiązań dla zbudowania nowego modelu kształcenia w zakresie edukacji kulinarnej i stworzenia rekomendacji dla rozwoju zrównoważonej turystyki kulinarnej jako formy promocji Polski na arenie międzynarodowej i w społecznościach lokalnych.

26 października odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS, Academia Europaea Wrocław Knowledge Hub i Instytut Stosunków Międzynarodowych UW r. pt. „Media (&) Life After/ During Covid-19 Pandemic”. Wydarzenie odbyło się online i zgromadziło ponad 30 prelegentów z 15 krajów, którzy zaprezentowali ponad 20 wystąpień dotyczących badań nad mediami i komunikacją w dobie pandemii COVID-19. Kluczowe referaty przedstawili wybitni członkowie Academia Europaea: Veronika Kalmus, University of Tartu; Fausto Colombo, Catholic University of the Sacred Heart; Heidi Vandebosch, University of Antwerp; Leopoldina Fortunati, University of Udine; Espen Ytreberg, University of Oslo; Helena Bilandzic, University of Augsburg; Göran Bolin, Södertörn University oraz Nevena Dakovic, University of the Arts in Belgrade.

W prelekcjach i dyskusjach podejmowano tematykę wyzwań, problemów i transformacji badań medioznawczych i komunikologicznych w dobie pandemii, wyników badań przeprowadzonych w ciągu ostatnich miesięcy oraz zagadnień metodologicznych, etycznych, i organizacyjnych dotyczących medioznawców w tym trudnym czasie. Dzięki bezpłatnemu dostępowi do platformy konferencyjnej udział w wydarzeniu wzięło ponad 160 słuchaczy z całego świata. Trwają prace nad anglojęzyczną monografią podsumowującą spotkanie. Z nagraniem całości wydarzenia można zapoznać się pod adresem: <https://vimeo.com/473492633/8314f9f208>.

W jaki sposób media informacyjne relacjonują kampanię prezydencką 2020 r. w Stanach Zjednoczonych? Zagadnienie to było przedmiotem dyskusji podczas panelu zorganizowanego 29 października przez Center

for Russian, East-European & Eurasian Studies, University of Kansas. Wzięli w nim udział naukowcy reprezentujący ośrodki naukowe w Stanach Zjednoczonych, na Węgrzech oraz w Polsce. Dyskutowano m.in. na temat najważniejszych tematów kampanii przedstawianych przez media informacyjne na Białorusi i Węgrzech oraz w Rosji, Serbii i w Polsce. Obraz kampanii Trump–Biden w Polsce omówiła dr hab. Ewa Nowak-Teter, prof. UMCS (Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, Wydział Politologii i Dziennikarstwa). Kwestie wizerunkowe, kampania negatywna oraz problem COVID-19 zdominowały kampanię we wszystkich omawianych państwach. Nie tylko w Polsce największą wagę przywiązuje się do tych wydarzeń kampanii w USA, które są powiązane z kwestiami narodowymi.

Wydarzenia

2 października dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS (Katedra Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej) uczestniczyła w uroczystej gali rozdania Warzyńców Pawła Konrada – głównej nagrody w konkursie „Książka Roku 2019”, która odbyła się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Laur, którego patronem jest Paweł Konrad – pierwszy lubelski wydawca książek w języku polskim, przyznawany jest nieprzerwanie od 2008 r. Profesor A. Has-Tokarz jest członkiem Kapituły Konkursu. Nagroda, którą w tym roku wręczali: dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie dr Tomasz Makowski i dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego Bożena Ćwiek, honoruje wydawców publikujących książki dotyczące Lublina i Lubelszczyzny, propagujących historię, tradycje i walory krajoznawcze regionu oraz dbających o wartość merytoryczną i estetyczną książek. Do bieżącej edycji konkursu zgłoszono łącznie 66 publikacji.

15 października dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS i dr Renata Malesa (Katedra Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej) uczestniczyły w X Lubelskim Forum Bibliotekarzy, które odbyło się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Wydarzenie, współorganizowane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Lublinie,

wpisywało się w międzynarodowe obchody #Erasmus-Days2020 – inicjatywy mającej na celu upowszechnienie rezultatów projektów realizowanych w ramach programu Erasmus+. Podczas tegorocznej edycji Erasmus Days (pomimo trudnych okoliczności związanych z pandemią) odbyło się w sumie 288 zarejestrowanych eventów krajowych (to o 100 więcej niż w roku ubiegłym!), co sprawiło, że Polska znalazła się wśród 4 najbardziej aktywnych krajów. X Lubelskie Forum Bibliotekarzy było jednym z nich.

Podczas Forum odbyła się także gala wręczenia nagrody w konkursie „Lubelski Bibliotekarz Roku 2019”, w którym przewodniczącą Kapituły jest dr R. Malesa. Tradycyjnie gala odbywa się w maju, z okazji rozpoczęcia Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, jednak z uwagi na okoliczności epidemiczne w tym roku została przeniesiona na jesień. Organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu „Bibliotekarz Roku” jest Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Jego celem jest zaprezentowanie w ogólnopolskim środowisku bibliotekarskim oraz wśród szerokiej publiczności tych pracowników bibliotek, którzy w całym roku wyróżnili się ponadstandardowymi osiągnięciami, zasługując na wysoką ocenę i popularyzację dokonań. To dzięki ich kreatywności, wiedzy i zaangażowaniu biblioteki zmieniają się, coraz lepiej zaspokajają potrzeby czytelników, modernizują lokale i wyposażenie, umiejętnie wykorzystują nowe technologie, tworzą nowoczesne serwisy informacyjne i dokumentacyjne, cyfrowe biblioteki i lokalne archiwa cyfrowe, a jednocześnie dbają o dziedzictwo i stwarzają warunki do różnorodnej społecznej aktywności. Tegoroczną laureatką Nagrody Lubelski Bibliotekarz Roku została Magdalena Marzec – dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Terespol.

Publikacje

Na rynku wydawniczym ukazała się książka dr. Zygmunta Klukowskiego *Książka ma dziwny urok* (Zamość 2020) w opracowaniu Dariusza Górnego. Składa się na nią tekst zasadniczy Z. Klukowskiego, przedmowa D. Górnego oraz recenzja dr hab. Nataszy Ziółkowskiej-Kurczuk, prof. UMCS (Katedra Dziennikarstwa). Została ona urozmaicona dokumentami, fotografiami oraz archiwizacjami z Biblioteki Uniwersyteckiej KUL oraz Archiwum Państwowego w Zamościu. Książka została pięknie wydana, z bibliofilską dokładnością.



Wydział Prawa i Administracji

Habilitacje

21 października Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych UMCS, uwzględniając pozytywną opinię komisji habilitacyjnej powołanej przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów w składzie: przewodniczący – dr hab. Andrzej Torbus, prof. UŚ, sekretarz – dr hab. Małgorzata Dumkiewicz, prof. UMCS, recenzenci: dr hab. Anna Machnikowska, prof. UG, dr hab. Piotr Rylski (UW), dr hab. Robert Kulski, prof. UŁ, członkowie: prof. dr hab. Ryszard Skubisz (UMCS), dr hab. Paweł Grzegorzczak, prof. UAM, podjęła uchwałę o nadaniu dr Monice Rejda stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Doktoraty

21 października Rada Naukowa Instytutu Nauk Prawnych UMCS, uwzględniając opinie recenzentów rozprawy doktorskiej Bartosza Zalewskiego pt. „*Humanitas* w ustawodawstwie Konstantyna Wielkiego” (promotor – prof. dr hab. Krzysztof Amielańczyk) – dr hab. Macieja Jończy, prof. KUL i dr hab. Jacka Wiewiorowskiego, prof. UG dotyczące wysokiego poziomu tej rozprawy oraz przebieg publicznej obrony, postanowiła uznać rozprawę za wyróżniającą i nadać mgr. B. Zalewskiemu stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Konferencje

W dn. 15–16 października Instytut Nauk Prawnych UMCS, Wydział Prawa i Administracji UMCS i wydawca czasopisma „Lex Localis – Journal of Local Self-Government” (Scopus, Web of Science, impact factor: 0,728; 70 pkt MNiSW) zorganizowali w Lublinie wspólnie z Instytutem Samorządu Terytorialnego w Mariborze (Słowenia) doroczną międzynarodową konferencję naukową „Lex Localis – Journal of Local Self-Government Annual Conference 2020”. Przedmiotem konferencji były następujące problemy badawcze: Prawnokonstytucyjne podstawy samorządu terytorialnego; Samorząd terytorialny a zadania publiczne; Decentralizacja finansów publicznych; Polityka a zasada decentralizacji; Aktualne wyzwania światowego rozwoju gospodarczego na tle gospodarek krajowych i regionalnych.

Jubileusz 35-lecia pracy artystycznej prof. dr hab. Urszuli Bobryk

35 lat temu dyrygentem i kierownikiem artystycznym Chóru Akademickiego UMCS im. Jadwigi Czerwińskiej została absolwentka Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie Urszula Bobryk. Dzisiaj, patrząc wstecz na 35 lat pracy artystycznej znakomitego dyrygenta, chórmistrza, muzyka, laureata licznych nagród, medali i odznaczeń, inicjatora Międzynarodowego Festiwalu Chórów Miast Partnerskich Lublina, profesora zwyczajnego sztuk muzycznych Urszuli Bobryk, z pełnym przeświadczeniem można powiedzieć, że w Polsce jest niewiele osób, które mogą wykazać się równie bogatym, zadziwiającym i fascynującym – jak prof. dr hab. Urszula Bobryk – doświadczeniem i dorobkiem artystycznym.

Zatrudniona w 1983 r. na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie Urszula Bobryk, oprócz prowadzenia zajęć z dyrygentury chóralnej oraz piastowania stanowiska kierownika Katedry Chóralistyki, objęła w 1985 r. kierownictwo nad Chórem Akademickim UMCS. Od tego momentu rozpoczął się nowy etap działalności najstarszego zespołu reprezentacyjnego naszej Uczelni trwa-

jący do dziś, a jego losy zostały nierozzerwalnie powiązane z osobą jubilatki – ambasadorki polskiej muzyki chóralnej. Pod batutą prof. Urszuli Bobryk Chór Akademicki UMCS intensywnie koncertuje w kraju i poza jego granicami, biorąc udział w międzynarodowych festiwalach i konkursach chóralnych, gdzie zdobywa pierwsze nagrody i Złote Dyplomy.

Rozumienie wagi i potrzeby regularnej wymiany doświadczeń muzyków z różnych krajów, a także rozślawienia polskiej muzyki chóralnej na arenie międzynarodowej zainspirowały prof. Urszulę Bobryk do utworzenia przy współpracy z Urzędem Miasta Lublin w 2013 r. Festiwalu Chórów Miast Partnerskich – wyjątkowego wydarzenia, które stanowi stały i ważny element kalendarza wydarzeń kulturalnych Lublina. Dzięki temu festiwalowi, który odbywa się co dwa lata, w Lublinie goszczą chóry z różnych krajów, wykonując wspólnie prapremiery utworów polskich autorów. W 2019 r. obchody 450. rocznicy Unii Lubelskiej z oszałamiającym sukcesem uświetniła już IV edycja festiwalu.

Prof. Urszula Bobryk zasiada w komisjach kwalifikacyjnych, uczestniczy w pracach jury w konkursach i festiwalach chóralnych. Prowadziła wykłady na Międzynarodowych Warsztatach Chóralnych w Madrycie i kursy interpretacji polskiej muzyki chóralnej na Uniwersytecie Mateja Bali w Bańskiej Bystrzycy. Wykształciła liczne grono dyrygentów, jest recenzentem prac doktorskich oraz wielu prac magisterskich studentów Wydziału Artystycznego UMCS.

Równoległe z działalnością artystyczną Urszula Bobryk poświęca się pracy naukowo-dydaktycznej i organizacyjnej. W 2002 r. otrzymała tytuł profesora zwyczajnego



Fot. Łukasz Piękoś

↑ Narodowy Koncert Listopadowy (15.11.2019 r.)



Fot. Magdalena Tomkiewicz

↑ Próba chóralna przed koncertem jubileuszowym z okazji 70-lecia Chóru Akademickiego UMCS

sztuk muzycznych. W latach 2001–2005 pełniła funkcję dyrektora Instytutu Muzyki na Wydziale Artystycznym UMCS, w latach 2005–2012 przez dwie kadencje była dziekanem Wydziału Artystycznego, a w latach 2012–2020 pełniła funkcję prorektora ds. studenckich UMCS.

Pani Profesor posiada bogaty dorobek artystyczny w dziedzinie wykonawstwa zarówno muzyki *a cappella*, jak i wokalnie-instrumentalnej. Współpracuje m.in. z Orkiestrą Filharmonii Lubelskiej, uczestnicząc w przygotowaniach dzieł oratoryjno-kantatowych z udziałem wielu wybitnych dyrygentów oraz prowadząc koncerty filharmoniczne.

Niezwykle cenna i wybitna działalność Urszuli Bobryk w dziedzinie twórczości artystycznej i promocji polskiej kultury muzycznej w kraju i poza jego granicami została uhonorowana licznymi nagrodami oraz najwyższymi odznaczeniami państwowymi: wielokrotnie nagrodą Rektora UMCS, dwukrotnie nagrodą Prezydenta Miasta Lublina za działalność artystyczną i kulturalną (1999, 2004), Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr (1999), Odznaką honorową Zasłużony dla Kultury Polskiej nadaną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2005), medalem Pro Ecclesia et Pontifice za wybitne osiągnięcia w pracy artystycznej (2008), nagrodą Angelus animacji życia kulturalnego (2016), Złotym medalem „Zasłużony kulturze – Gloria Artis”, nadanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2019), Nagrodą Miasta Lublin w dziedzinie kultury za całokształt działalności (2020). Ponadto prof. Urszula Bobryk jest laureatką dziewięciu nagród międzynarodowych konkursów i festiwali muzycznych, w tym

także dwóch nagród indywidualnych dla najlepszego dyrygenta: w Moers-Repelen (Niemcy, 1992) i w Fort Lauderdale na Florydzie (USA, 1999).

Wszystkie te wymienione powyżej sukcesy i osiągnięcia na niwie ukochanej przez jubilatkę sprawy całego życia świadczą o jej niezwykłym umyśle, kolosalnym poświęceniu oraz tytanicznej pracy. Ta wieloletnia praca prof. Urszuli Bobryk od samego początku i po dzień dzisiejszy przyciąga do Chóru Akademickiego UMCS coraz to nowych studentów, zapewnia wysoki poziom wykonawczy zespołu oraz jego czołową pozycję wśród polskich chórów uniwersyteckich, uwrażliwia młode pokolenia na dobro i piękno muzyki oraz popularyzuje polską muzykę i kulturę daleko poza granicami naszej ojczyzny.

Z okazji jubileuszu 35-lecia pracy artystycznej w imieniu własnym oraz wszystkich obecnych i dotychczasowych chórzystów Zarząd Chóru Akademickiego UMCS składa Pani Profesor najserdeczniejsze gratulacje i życzenia.

Życzymy niegasnącej inspiracji, trwałego zdrowia, wszelkiej pomyślności oraz powodzenia w życiu osobistym. Życzymy także, by satysfakcja z dotychczasowego dorobku i wkładu artystycznego stanowiła źródło i motywację do dalszej owocnej działalności oraz realizacji wciąż to nowych wyzwań.

Pragniemy wyrazić Pani Profesor serdeczne podziękowania za okazywaną nam zawsze życzliwość i wsparcie nas w rozwoju zainteresowań i pasji artystycznych. Możemy z całą pewnością powiedzieć, iż jest Pani dla nas mistrzem, autorytetem i wzorem do naśladowania.

Z okazji jubileuszu, sto lat, Pani Profesor!

*Zarząd Chóru Akademickiego UMCS
im. Jadwigi Czerwińskiej*

40-lecie pracy naukowej prof. Andrzeja Kidyby

24 września 2020 r. w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyła się uroczystość wręczenia prof. dr. hab. Andrzejowi Kidybie księgi jubileuszowej przygotowanej z okazji 40-lecia pracy naukowej połączona z konferencją naukową pt. „Sto lat prawa handlowego”.

Jubileusz rozpoczął się od wystąpienia posła na Sejm RP dr. Krzysztofa Grabczuka, który wyraził słowa podziwu, uznania, szacunku i podziękowania dla prof. A. Kidyby, podkreślając przy tym niezwykle piękny sposób wykorzystania talentu, wiedzy i umiejętności dla nauki, jak również połączenia nauki z działalnością praktyczną.

Następnie głos zabrał wojewoda lubelski Lech Sprawka, który przekazał swoje wielkie podziękowania Jubilatowi za działalność w tak wielu sferach, tj. naukowej, zawodowej, społecznej – związanej z rozwojem województwa lubelskiego, zarówno w znaczeniu koncepcyjnym, jak też bezpośredniej realizacji licznych projektów. Wręczył także prof. A. Kidybie dyplom uznania z medalem za wybitne osiągnięcia naukowe w zakresie prawa gospodarczego i handlowego, wymierny wkład w rozwój i nowelizację prawa oraz wieloletnią działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną. Jest to wyraz wielkiego uznania dla wybitnego człowieka, naukowca, a zarazem praktyka.

Wicemarszałek województwa lubelskiego Zbigniew Wojciechowski pogratulował natomiast wspaniałego jubileuszu i podziękował za piękne dzieło pracy naukowej Profesora, przekazując w imieniu marszałka województwa lubelskiego dyplom uznania za nieoceniony dorobek naukowy w dziedzinie prawa handlowego i gospodarczego.

Wyrażając uznanie dla zasług prof. A. Kidyby, prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk w imieniu mieszkańców wręczył Medal „Zasłużonych dla Miasta Lublin”, zarówno za osiągnięcia naukowe, jak też promocję miasta oraz za wielkie zaangażowanie w działania przyczyniające się do rozwoju lokalnego i regionalnego. Warto wskazać, że obecnie – obok Medalu Unii Lubelskiej – jest to najwyższe i najbardziej prestiżowe wyróżnienie Prezydenta Miasta Lublin przyznawane osobowościom wybitnym, które w sposób szczególny przysłużyły się rozwojowi miasta.

Głos zabrał również konsul Republiki Słowenii w Lublinie Tomasz Kalinowski, podkreślając, że prof. A. Kidyba jest nie tylko wykładowcą, ale przede wszystkim mentorem, czyli kimś, kto ma ogromny wpływ na rozwój i sukces młodych ludzi. Na koniec swojego wystąpienia konsul wręczył Jubilatowi tablicę pamiątkową.

Jako gospodarz uroczystości – w imieniu rektora, Senatu oraz całej społeczności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – prorektor UMCS prof. dr hab. Arkadiusz Bereza złożył Jubilatowi najserdeczniejsze gratulacje z okazji jubileuszu 40-lecia pracy zawodowej, przekazując statuetkę Patronki Uniwersytetu, przyznaną osobom najbardziej zasłużonym dla rozwoju UMCS-u.

Wystąpieniem uroczystość uświetniła dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS prof. dr hab. Anna

Przyborowska-Klimczak, podkreślając, że spotkanie to stanowi dla władz dziekańskich WPiA UMCS okazję do wyrażenia uznania i wdzięczności dla Profesora, wybitnego uczonego oraz cenionego nauczyciela akademickiego, który w pełni zasługuje na miano człowieka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Najserdeczniejsze życzenia w imieniu rektora Politechniki Lubelskiej przekazał prorektor ds. ogólnych i rozwoju Politechniki Lubelskiej dr hab. inż. Dariusz Czerwiński, podkreślając przy tym, że prof. A. Kidyba jest znakomitym uczoneym, wspaniałym organizatorem nauki oraz praktykiem cenionym w krajowych i międzynarodowych gremiach prawniczych.

W części konferencyjnej referaty wygłosili: prof. dr hab. dr h.c. Józef Frąckowiak (Uniwersytet Wrocławski) – „Miejsce prawa handlowego w systemie prawa i metody jego realizacji”, prof. dr hab. Wojciech Popiołek (Uniwersytet Śląski) – „Spółki prawa handlowego, czyli spółki prawa, którego nie ma” oraz prof. dr hab. dr h.c. Bernd Oppermann (Dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Leibniza w Hanowerze) – „Wyzwania prawa handlowego w ujęciu porównawczym”.

Obchody jubileuszu rozpoczęła laudacja na cześć prof. dr hab. Andrzeja Kidyby, którą wygłosił prof. dr hab. Wojciech Katner z Uniwersytetu Łódzkiego, przybliżając sylwetkę Jubilata.

Podczas wręczenia Profesorowi książki jubileuszowej przygotowanej z okazji 40-lecia pracy naukowej wystąpił prezes Wydawnictwa Wolters Kluwer Polska Włodzimierz Albin, który podkreślił, że w osobie Profesora mamy do czynienia z autorem idealnym, którego cechuje jakość, terminowość, zrozumienie potrzeb wydawcy oraz wewnętrznych wymogów i procedur. Wskazywał, że Profesor nie tylko znakomicie pisze, ale potrafi także świetnie odczytać potrzeby czytelników oraz prawników i zawsze przychodzi do wydawnictwa z dobrymi pomysłami oraz dobrymi autorami.

Głos zabrał również prof. dr hab. Tomasz Siemiątkowski ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, przedstawiając kilka anegdot z życia szanownego Jubilata. Jedną z nich warto przytoczyć: „Będąc razem z prof. Kidybą na jednej z wysp greckich w okolicach portu, Profesor nagle mi zniknął. Warto dodać, że było to w dzień, kiedy odbywało się święto maryjne (15 sierpnia), a Grecy wtedy strasznie intensywnie świętują (zwłaszcza ci rodowici). Szukając go długo,



Fot. Elbas Studio Piotr Pajtek



Fot. Elbas Studio Piotr Pajtek

↑ Prof. Andrzej Kidyba

← Prof. Andrzej Kidyba i prorektor UMCS prof. Arkadiusz Bereza

w najmniejszym stopniu nie zwróciłem uwagi na stół biesiadny, który znajdował się koło przystani, wokoło którego siedzieli Grecy, racząc się trunkiem tsipouro, zakąszając go oliwkami. W zasadzie chciałem się już poddać, ale jakież było moje zdziwienie, kiedy usłyszałem głos Jubilata rozprawiającego w najlepsze po grecku z brodatymi, ogorzałymi Grekami, a zgromadzenie to, w którym uczestniczyło około 10–12 osób, miało przywódców tylko dwóch: prof. Kidybę oraz niejakiego Costę – nieformalnego przywódcę lokalnej społeczności”.

Podczas jubileuszowego spotkania wystąpienia zaprezentowali również zaproszeni goście: prof. dr hab.



Fot. Ebnus Studio Piotr Pałek

Małgorzata Karwatowska – dyrektor Instytutu Filologii Polskiej UMCS, prof. dr hab. Joanna Kruczalak-Jankowska – kierownik Katedry Prawa Handlowego Uniwersytetu Gdańskiego, ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński – były rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Patryk Słowik – redaktor „Dziennika Gazeta Prawna”. Wszyscy podkreślali ogromny wkład Jubilata nie tylko w rozwój polskiej nauki prawa prywatnego, lecz także dostrzegali jego działalność na niwie dydaktycznej, ustawodawczej, praktyki prawniczej, w tym arbitrażowej, oraz publicystycznej (m.in. liczne felietony). Wszyscy zaznaczyli, jak wybitną osobowością jest Jubilat, który nauce i pasji poświęcił swoje życie, a co najważniejsze potrafi zarażać nią innych. Prof. A. Kidyba to człowiek niezłomny w swych poglądach na temat tego, komu i jak prawo powinno służyć, jak wykorzystać je w sposób najbardziej optymalny dla przedsiębiorców. Szanowny Jubilat został również oceniony jako tytan pracy, co doskonale widać po liczbie publikacji. Warto również przytoczyć piękne słowa prof. M. Karwatowskiej: „Praca naukowa, umiejętności dydaktyczne i współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym to triada, która – jak sądzę – dobrze charakteryzuje Czciwego Jubilata”.

Nadmienić należy, że prof. A. Kidyba stał się również inspiracją do napisania książek – trylogii *Czarna*

Legenda – będąc w niej pierwowzorem głównej postaci Armada Castelano de Corell. Autorka ww. trylogii – Anna Burzyńska przedstawiła całą drogę i powody inspiracji osobą Profesora. Jak niezwykle trzeba być osobą, aby w tak znaczący sposób wpłynąć na życie i działania innych ludzi.

Odczytane zostały także listy gratulacyjne, m.in. od dyrektora Instytutu Nauk Prawnych UMCS prof. dr hab. Leszka Leszczyńskiego oraz Marii i Andrzeja Niedzielskich.

Ceremonii wręczenia prof. dr hab. Andrzejowi Kidybie książki jubileuszowej pt. *Sto lat polskiego prawa handlowego* dokonali jej redaktorzy – dr hab. Małgorzata Dumkiewicz, prof. UMCS, dr hab. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak, prof. UMCS oraz dr hab. Jerzy Szczotka, prof. UMCS wraz z pracownikami Katedry Prawa Gospodarczego i Handlowego.

Następnie wystąpił sam Jubilat, który zaprezentował *Alfabet mój – trochę spowiedź – a nie Testament mój*, który być może pomoże poznać i zrozumieć trochę lub lepiej dzisiejszego Jubilata z literami i hasłami ukazującymi jego najważniejsze momenty z życia.

Na zakończenie spotkania jubileuszowego odbył się koncert Lubelskiej Federacji Bardów. Już po uroczystości list do szanownego Jubilata skierował marszałek Senatu prof. Tomasz Grodzki.

dr Sebastian Kidyba

Józef Franciszek Białasiewicz – życie i dziedzictwo

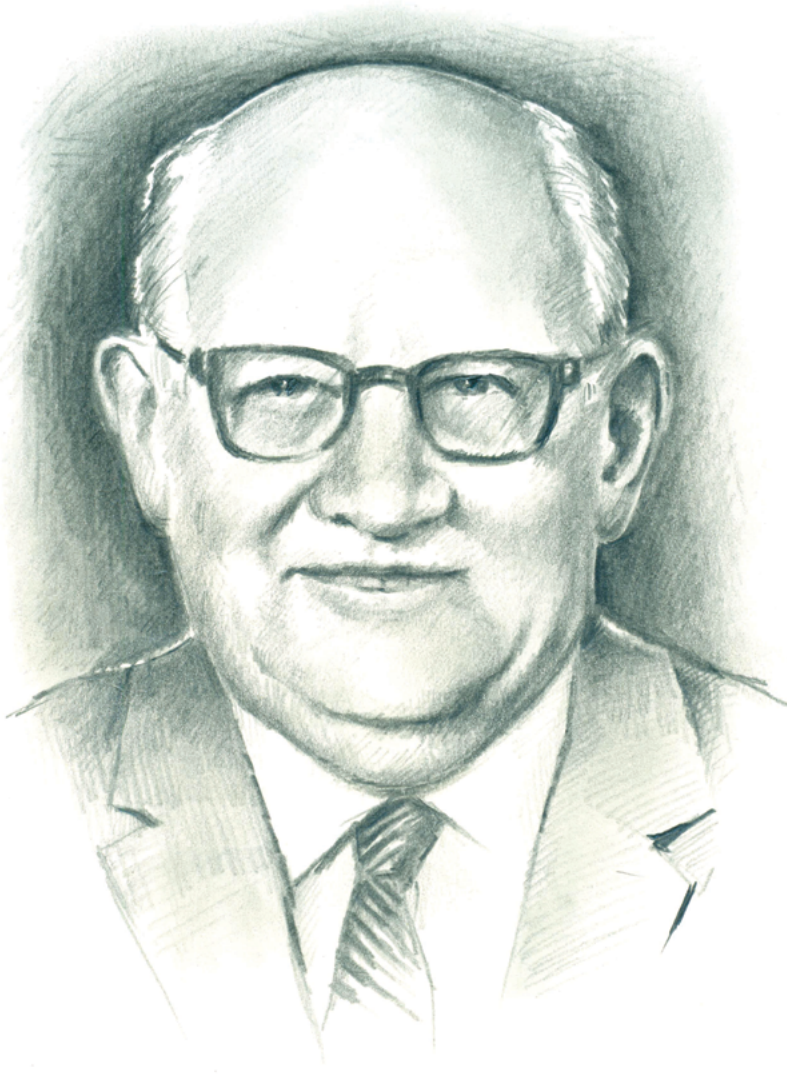
Józef Franciszek Białasiewicz urodził się 3 grudnia 1912 r. w Zwierzyńcu, na terenie ówczesnego zaboru rosyjskiego. Jego rodzicami byli Stanisław i Maria z Mułików. W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę powszechną, po czym kontynuował naukę w Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Pobyt w mieście twierdzy zaowocował pierwszymi doświadczeniami dziennikarskimi i kontaktami z wydawnictwem prasowym, a konkretnie ze „Słowem Zamojskim”, gdzie publikował krótkie opowiadania dotyczące lokalnej problematyki.

W 1930 r. Józef rozpoczął studia z zakresu prawa na Uniwersytecie Warszawskim oraz pracę w „Gazecie Warszawskiej” (organie Stronnictwa Narodowego). Równolegle współpracował z tygodnikiem „Szczerbiec”, w którym zajmował się sprawami niemieckimi. Pod względem politycznym młody dziennikarz był krytykiem obozu sanacyjnego. Zmysł dziennikarski zaprowadził go w maju 1938 r. do „Kurierza Porannego” na stanowisko kierownika działu polityki zagranicznej. Jednocześnie kooperował z „Przeglądem Katolickim”, gdzie zajmował się tematyką zagraniczną. Z przedwojennej działalności Józefa Białasiewicza można wymienić członkostwo w Syndykacie Dziennika-

rzy Polskich w Warszawie, pełnienie funkcji sekretarza sekcji dziennikarskiej Związku Pisarzy Katolickich oraz przewodzenie działowi propagandy w Związku Młodej Polski. Mieszkając w Warszawie, wziął ślub z Heleną. Owocem ich związku był urodzony 30 września 1940 r. syn i późniejszy ofiarodawca archiwum – Wojciech. Po aresztowaniu Józef po raz kolejny zobaczył go dopiero w latach 50. podczas wizyty w Warszawie

Wybuch II wojny światowej zburzył dotychczasowy świat Józefa Białasiewicza. Aby zapewnić przetrwanie swojej rodzinie, podjął pracę fizyczną. Na początku okupacji zajmował się wywozem gruzu i cegieł z Warszawy, a następnie sprzedażą w perfumerii. Całkowicie odrzucał możliwość współpracy z okupantem niemieckim. Nie potrafił odłożyć maszyny do pisania i zapomnieć o pasji dziennikarskiej. Już na początku 1940 r. stał się na rok współredaktorem warszawskiego „Słowa Polskiego” (pod pseudonimem „Tadeusz”). Po jego likwidacji w wyniku aresztowań w pionie technicznym, od wiosny 1942 r. pracował w trzyosobowej redakcji „Przeglądu Politycznego”. Następnie jako członek Obozu Polski Walczącej od jesieni 1942 r. redagował tygodnik „Państwo Polskie” oraz cotygodniowy serwis prasowy OPW – „Agencja Polski Walczącej”. W ramach OPW pełnił funkcję szefa prasy i propagandy na miasto Warszawę oraz zastępcy kierownika tego działu na kraj.

11 marca 1943 r. Józef Białasiewicz został aresztowany w Warszawie przez Gestapo, po czym przez dwa miesiące przebywał w więzieniu na Pawiaku. Do aresztowania doszło przypadkiem, gdyż służby niemieckie prowadziły pościg za łączniczką, która uciekając, wpadła



↑ Red. Józef Białasiewicz, rysunek autorstwa Zbigniewa Kotyflo

do jego biura znajdującego się przy Alejach Jerozolimskich. Aresztowano wszystkich znajdujących się tam mężczyzn. Resztę wojny redaktor spędził jako więzień obozów koncentracyjnych – najpierw Oświęcimia (nr obozowy 121378), a od stycznia 1945 r. Flossenburga w Bawarii. Uczestniczył w marszu ewakuacyjnym z bawarskiego obozu. Gehenna zakończyła się 23 kwietnia 1945 r. wraz z oswobodzeniem przez amerykańską 3. Armię gen. Georga Pattona w okolicach Stamsried. Z żoną miał się już nigdy nie zobaczyć – została wywieziona przez Niemców po powstaniu warszawskim.

Po wyzwoleniu Józef Białasiewicz zainicjował powstanie Komitetu Polskiego w Stamsried, którego został prezesem. Tam też 30 kwietnia 1945 r. rozpoczął redagowanie pisma informacyjnego „Wiadomości Polskie”, zamkniętego przez Amerykanów 25 maja. Gazetka informowała o rozwoju sytuacji politycznej i wojskowej

na świecie. W czerwcu 1945 r. w randze podporucznika przeniósł się do polskiego ośrodka wojskowego w Bambergu, przeniesionego następnie do Langwasser koło Norymbergi, gdzie został zastępcą oficera oświatowego obozu. W ośrodku założył i redagował „Pismo Żołnierza”. Tygodnik ten uważany był za jedno z najlepszych polskich wydawnictw prasowych w Niemczech. Pismo zajmowało się sytuacją międzynarodową, życiem ośrodka i społecznością w Langwasser. Ze względu na antyradziecką postawę, pismo zostało zamknięte przez władze amerykańskie jako element represji stosowanych przez UNRRA.

W 1946 r. Józef Białasiewicz przeniósł się do Eppstein koło Frankfurtu nad Menem, gdzie w hotelu Bienberg – tzw. Domu Dziennikarzy Polskich – współtworzył bardzo ważny ośrodek życia społeczno-kulturalnego Polaków. W latach 1946–1949 redagował założone przez siebie pismo „Kronika”, które było największym polskim czasopismem emigracyjnym w okupowanych Niemczech. Redaktor specjalizował się na łamach czasopisma w problematyce niemieckiej, rzetelnie studiował prasę niemiecką i tamtejsze stosunki polityczne. W 1947 r. został prezesem zainicjowanego przez siebie Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Niemczech, którą to funkcję sprawował do 1949 r. Przez ten czas niestrudzenie organizował życie prasowe Polaków w Niemczech, przyczyniając się w ogromnej mierze do rozwoju powojennej Polonii niemieckiej. Był prezesem Międzynarodowego Związku Prasy Uchodźczej w strefie amerykańskiej w Niemczech oraz prezesem Zjednoczenia Polskiego w Hesji. Z ramienia Związku brał udział w szeregu międzynarodowych zjazdów w Paryżu i Londynie, gdzie bronił wolności prasy i praw człowieka. Okres niemiecki rozwinął zdolności redakcyjne i organizacyjne Białasiewicza¹.

Po zamknięciu „Kroniki” i pod wpływem emigracji Polaków z Niemiec do krajów zachodnich Józef Białasiewicz podjął decyzję o wyjeździe z Europy. 24 września 1949 r. przybył do Chicago. Początki były dla niego trudne, gdyż nie mógł liczyć na zatrudnienie w uko-

¹ Był także człowiekiem niezwykle towarzyskim i przyjacielskim. „Józef Białasiewicz w tym okresie wykazał także, że jest świetnym ‘kumplem’ do ‘tańca i różańca’. Rozbrajał przeciwników dowcipem, nadawał ton spotkaniom towarzyskim, przyjęciom i popijawom dziennikarskim.” *Śp. Józef Białasiewicz, „Dziennik Związkowy”, 30.09.1986 r.*

chanym dziennikarstwie². Znalazł pracę jako robotnik fabryczny w charakterze stolarza w firmie polonijnej Poray&Starck Piano Co., w której pracował do października 1950 r. W międzyczasie dorabiał jako korespondent polskich pism emigracyjnych w Europie Zachodniej i Kanadzie („Głos Polski” w Toronto, „Kultura”, „Syrena” i „Polska Wierna” w Paryżu, „Orzeł Biały” i „Życie” w Londynie oraz „Ostatnie Wiadomości” w Mannheim). Dzięki współpracy zdobywał kontakty i nowe możliwości działania, w tym na dziennikarskim rynku pracy. W październiku 1950 r. Józef założył własny, mały interes z zakresu public relations (informacja prasowa, reklama itd.), będąc jednocześnie przedstawicielem różnych wydawnictw i pism. Interes ten był protoplastą księgarni Polish-American Book Company.

Pierwsze, trudne lata na amerykańskiej ziemi nie przeszkodziły redaktorowi w pracy organizacyjnej wśród Polonii. 11 listopada 1949 r. na wiecu Polaków w Pulaski Park powstało Stowarzyszenie Samopomocy Nowej Emigracji w Chicago, którego prezesem został jego inicjator – Józef Białasiewicz. Stowarzyszenie miało na celu pomoc materialną nowym emigrantom polskim w USA oraz współpracę z dotychczasowymi organizacjami polonijnymi. W jego ramach urządzano raz w miesiącu przez kilka lat wieczory dziennikarsko-literackie, tzw. „Żywe dzienniki”, w których występował twórcy kultury, prezentując historię i kulturę polską. Stanowisko prezesa Białasiewicz piastował do 1951 r. Już w styczniu 1951 r. los uśmiechnął się do niego i został on członkiem redakcji „Dziennika Chicagoskiego” (wydawanego przez Zgromadzenie Ojców Zmartwychwstańców). Na łamach pisma ukazywały się jego bardzo poczytne artykuły w rubryce „Nasze Chicago – pisze Joe” (były to krótkie notki z różnych dziedzin życia Polonii w mieście). Pisał także komentarze polityczne w kolumnie „Fakty i opinie”. W swojej pracy dziennikarskiej Józef Białasiewicz wielką wagę

przykładał do etyki zawodowej, a rolę prasy przyrównywał do posłannictwa. W sytuacji Polonii amerykańskiej było to bardzo ważne, ponieważ była rozbita politycznie i organizacyjnie.

Wielkim osiągnięciem redaktora było stworzenie Polish-American Book Co. – jednej z największych polskich księgarni na terenie USA. Placówka istniejąca od 1955 r. w Chicago była miejscem promowania polskiej kultury i silnie oddziaływała na tamtejszych Polaków. Księgarnia istniała do 1971 r., po czym została zamknięta z powodów finansowych. Józef Białasiewicz przez wiele lat był członkiem Towarzystwa św. Krzyża nr 496 Zjednoczenia Polskiego Rzymskokatolickiego w Ameryce oraz współpracował z organizacją w ramach Sejmów i komitetów sejmowych. Aktywnie angażował się w prace Muzeum Polskiego w Ameryce i brał udział w życiu Legionu Młodych Polek w Wietrznym Mieście. W 1956 r. Józef Białasiewicz po raz pierwszy od końca wojny przyjechał do Polski, co zapoczątkowało dość regularne wizyty w ojczyźnie.

Po śmierci redaktora Jana Kostrubały, w październiku 1958 r. Białasiewicz został mianowany redaktorem naczelnym „Dziennika Chicagoskiego” – jednej z największych gazet polonijnych w USA. Funkcja ta pełniona aż do czasu zamknięcia pisma stanowiła wielki rozdział w jego życiu. Miał niemal całkowicie wolną rękę w redagowaniu pisma. Wiedział, że prasa ma ogromny wpływ na kształtowanie poglądów politycznych, co starał się jak najlepiej wykorzystać. Ułożył sobie także na nowo życie – związał się z panią Danutą, co pozwoliło mu na nowo poczuć więzy rodzinne. Jednocześnie bardzo aktywnie działał w organizacjach zrzeszających dziennikarzy polskich w Stanach Zjednoczonych, pełniąc funkcje wiceprezesa oraz prezesa (m.in. w Związku Dziennikarzy Polsko-Amerykańskich i Syndykacie Dziennikarzy Polskich, którego siedzibę w międzyczasie przeniesiono z Nowego Jorku do Chicago). Był energicznym i wieloletnim członkiem m.in. Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Historycznego i Polsko-Amerykańskiej Organizacji Demokratycznej (jako zwolennik Partii Demokratycznej).

W 1961 r. w obliczu kryzysu grożącego likwidacją, z Toledo w Ohio do Chicago został przeniesiony tygodnik „Ameryka-Echo”, za wydawanie którego odpowiedzialność wziął Józef Białasiewicz. Pismo było wydawane odtąd przy „Dzienniku Chicagoskim” i korzystało

² Jak pisał Józef Białasiewicz: „Na terenie USA jestem trzeci tydzień. Na razie jeszcze nie pracuję, bo strajki w przemyśle stalowym utrudniają znalezienie pracy. Oczywiście, najchętniej pracowałbym w dziennikarstwie, lecz po pierwszych wizytach i rozmowach w Chicago doszedłem do wniosku, że raczej trudno oczekiwać poparcia ze strony pracujących kolegów. Każdy odradzał dziennikarstwa, dawał dobre rady, aby chwycić się byle czego, bo praca w pismach polonijnych nie popłaca itp.” Kucharski Władysław, *Józef Franciszek Białasiewicz (1912–1986)*, „Akcent”, nr 1–2 (51–52), r. 1993, s. 264.

z jego infrastruktury redakcyjnej i technicznej. W latach 60. redaktor zainicjował prowadzenie „Żywego Dziennika” (był jednym z wykonawców) – inicjatywy kulturalnej Polonii chicagowskiej (na wzór z lat 50.), a także w latach 1960–1961 i 1965–1968 sprawował funkcję prezesa Klubu Przyjaciół Warszawy. W ramach działalności w Klubie zaangażował się w pomoc dla kraju oraz inicjatywę odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie (był członkiem Komitetu Odbudowy). Nie można zapomnieć o jego wieloletnim udziale w pracach Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej. W marcu 1969 r. objął ważną funkcję przewodniczącego Komisji Prasy Polskiej KPA (pełnił ją do 1974 r.). Udzielał się także w Komisji Współpracy Polsko-Żydowskiej i Komisji Polonii Światowej. Józef Białasiewicz nie był człowiekiem bezideowym. Praca w KPA stanowiła dla niego często obszar ostrych sporów z liderami Kongresu na tle stosunku do ówczesnej Polski.

Rok 1971 wystawił prasę polonijną w USA na ciężką próbę. W maju uległy likwidacji (ze względu na problemy finansowe) „Dziennik Chicagoski” i „Ameryka-Echo”, co jeszcze bardziej pogłębiło kryzys prasy polsko-amerykańskiej. „Dziennik Chicagoski” już kilkakrotnie borykał się z niedoborem funduszy, zwłaszcza w 1967 r. – wtedy jednak Polonia amerykańska, wspierając pismo, uratowała je. Redaktor nie poddał się i niezależnie od kłopotów, jakie narosły wokół bankructwa pism, zdecydował się na wydawanie całkiem nowego tygodnika – „Polonia” – którego pierwszy numer ukazał się 4 lipca 1971 r. W artykule wstępnym pisał: „Zbyt dotkliwe straty Polonia poniosła w ostatnich latach w swoim stanie prasowego posiadania, aby mogła przełknąć tę nie tylko gorzką, ale wręcz napełnioną trucizną pigułę. I dlatego wydajemy to pismo”³.

W skład „korporacji” wydającej „Polonię” wchodziłi także m.in. red. Zbigniew Chałko, Henryk Kodliński i Robert Lewandowski. Ze względu na to, że nowe pismo nie pozwalało utrzymać się na normalnym, materialnym poziomie, niektórzy z redaktorów zatrudnili się na pół etatu w „Dzienniku Związkowym”. Tygodnik zyskał sobie spore grono odbiorców i zaczął być kolportowany poza Chicago. Mimo że pismo było wyrazicielem polskich interesów i ważnym instrumentem

podtrzymywania dziedzictwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, nie zdołało przetrwać. Społeczeństwo polskie nie potrafiło się zorganizować i z siłą równą liczebności Polonii wspierać tytuł, przez co pismo musiało zostać zamknięte z przyczyn finansowych i technicznych w grudniu 1976 r. Dwa lata wcześniej Józef Białasiewicz ze względów zdrowotnych zrezygnował ze wszystkich piastowanych przez siebie funkcji w Kongresie Polonii Amerykańskiej. Tłumaczył to zmęczeniem i brakiem zrozumienia potrzeb oraz obojętnością Polonii. W pracach KPA uczestniczył przez 25 lat swojego życia.

Ostatnim rozdziałem w życiu redaktora była praca dziennikarska i publicystyczna w „Dzienniku Związkowym”, w którym pracował od 1977 r. W maju 1984 r. Białasiewicz odwiedził Polskę, w tym Lublin, gdzie spotkał się z przedstawicielami Polonijnego Centrum Kulturalno-Oświatowego UMCS. Być może wtedy podjął decyzję o przekazaniu swojego cennego archiwum do Lublina. Z powodu dotychczasowej ciężkiej i bardzo stresującej pracy oraz poświęcenia się niemal w całości służbie Polonii podupadł na zdrowiu. Z tego względu bardzo aktywna działalność zawodowa zakończyła się 23 stycznia 1986 r., kiedy Józef Białasiewicz złożył rezygnację z pracy i przeszedł na emeryturę. Nie był już w stanie normalnie pracować.

Coraz częstsze wizyty u lekarzy i w szpitalach były dowodem na to, że latem 1986 r. stan zdrowia redaktora uległ znacznemu pogorszeniu. Główną przyczyną tego stanu rzeczy była rozwijająca się od dłuższego czasu choroba Parkinsona i coraz większe problemy ze świadomością. Wyjazd zdrowotny na Florydę nie poprawił sytuacji. Józef Franciszek Białasiewicz zmarł 27 września 1986 r. w wieku 74 lat w Chicago. Ceremonia pogrzebowa odbyła się 30 września w godzinach wieczornych w Chicago. W pogrzebie uczestniczyła jego rodzina oraz szerokie grono przedstawicieli stowarzyszeń i prasy polonijnej⁴. Zgodnie z jego ostatnią wolą ciała

³ Józef Białasiewicz – pro memoria, „Przegląd Polski”, 16.10.1986 r., s. 5.

⁴ W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji, Koła Filistrów w Chicago, Koła Przyjaciół Warszawy, Rządu RP na Uchodźstwie, Legionu Młodych Polek, weterani wojenni i kacetowcy, prezes Związku Narodowego Polskiego Alojzy A. Mazewski, przedstawiciele gmin ZNP oraz redaktorzy i koledzy redakcyjni prasy i mediów polonijnych. Program pożegnalny poprowadził wieloletni współpracownik i przyjaciel Białasiewicza red. Jan Krawiec. *Pożegnanie Śp. Red. Józefa Białasiewicza*, „Dziennik Związkowy”, 1.10.1986 r.

zmarłego zostało przewiezione do Polski i pochowane 13 października w grobie rodzinnym w Zwierzyńcu.

W latach 80. XX w. lubelski ośrodek pod postacią Zakładu Badań Polonijnych UMCS stanowił jedno z najważniejszych w kraju miejsc badań nad Polonią i emigracją polską. Atutem Lublina było wielkie zaangażowanie pracowników Zakładu w badanie dziejów Polonii, którego wynikiem było wiele cennych publikacji naukowych. Skutkiem szczególnych więzów i sympatii łączącej Józefa Białasiewicza z Lublinem było, zgodnie z jego życzeniem, przekazanie gromadzonych od kilkudziesięciu lat działalności materiałów archiwalnych (przede wszystkim prasowych). W wyniku pogarszającego się stanu zdrowia redaktora sprawą przekazania akt zajął się jego syn – Wojciech Białasiewicz – zastępca działacz polonijny w USA, dziennikarz, redaktor i historyk (autor wielu publikacji prasowych i książkowych dotyczących Polonii i Zamojszczyzny).

Pierwsza rozmowa na ten temat pomiędzy Białasiewiczem a rektorem UMCS prof. dr. hab. Stanisławem Uziakiem miała miejsce w maju 1986 r. podczas wizyty rektora w Stanach Zjednoczonych. Następnie tuż przed śmiercią ojca, 18 lipca 1986 r. Wojciech wystosował list do rektora, w którym opisał zarówno zawartość archiwum, jak i wartość, jaką mogło wnieść do badań nad Polonią (nie tylko amerykańską). Podkreślił, że zebrane materiały nie są rozmieszczone przypadkowo i mają nadany przez autora układ problemowy. Autor listu już od kilku miesięcy pracował nad porządkiem zbiorów i przygotowaniem ich do ewentualnej wysyłki do Polski. Od rektora zależała zgoda na przejęcie przez UMCS archiwum red. Józefa Białasiewicza, które należało najpierw przewieźć przez Ocean Atlantycki. Stwarzało to konieczność podjęcia kroków organizacyjnych i przede wszystkim finansowych.

Rektor przesłał oficjalną odpowiedź 3 września 1986 r., w której wyraził wielkie zainteresowanie sprawą. Aby sfinalizować kwestię spuścizny, należało przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami Departamentu Konsularnego MSZ oraz Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Zgodnie z propozycją Wojciecha Białasiewicza transportem miała zająć się chicagowska firma „Polamer, Inc.”. Koszty transportu (ze względu na objętość zdecydowano się na transport morski) miał pokryć UMCS z własnego funduszu dewizowego. Jeszcze w październiku Wojciech pisał do doc. dr. hab.

NARODOWY BANK POLSKI		Asygnała SKUPU zagranicznych środków płatniczych			Państwo Działalności	Seria	Nr	ZNAK		NR ASYGNATY
Nazwisko, imię, adres Nazwa jedn.					Kraj:		w BANKU: IJO Lublin			
							NR PLAC. BANKU: 43010			
							(ew. klas. BC):			
DT X	Symb. prz.	Numer rachunku bank.			Symbole	Nazwa waluty	Kurs	Kwota WALUTY		Równowartość ZŁOTE, GR
CR		Porządk.	K-to synt.	Analit.		Opis czelci				
O		1	2	3	4	5	6			
		X	43010-15570-151-4787			USD	243,57	2 1 019,50	248 320,00	
		O	101068	O.B.H.	W-wm					
<p>1.019,50 USD do wpłacenia na rachunek 4950-1691-757 Walter Kotaba Chicago I L 60618. W kwota jest opłatą za przesyłkę archiwum redaktora J. Białasiewicza, które to archiwum przekazane zostało jako dar Zakładowi Badań Polonijnych UMCS.</p>										
Adnotacje Banku:					STEMPEL BANKU			PROWIZA		
								RAZEM		
3-31-7000/1/NBP					zam. 108 WA-Ke			L.Z.O. Z.G. 1079 IX 86 9.500 bl. psp. plin.		

Władysława Kucharskiego: „Szkoda, że Ojciec nie doczekał tej chwili, gdy gromadzone przez niego całymi latami zbiory dotrą do Polski. Przekonany jestem, że bardzo byłby ucieszony wiedząc o tym”⁵.

Walter K. Kotaba, prezes firmy „Polamer, Inc.”, w liście z 10 listopada poinformował prof. Uziaka o wysłaniu archiwum Józefa Białasiewicza. Wysyłka dokumentacji z USA trwała od 10 września do 10 listopada. Objętość zespołu była imponująca – sformowano 69 paczek o łącznej wadze 3911 funtów (1774 kg), które wyekspediowano w kontenerze morskim. Transport miał dotrzeć do Warszawy jeszcze w tym samym miesiącu. „Polamer, Inc.” podsumował wydatki, określając je na sumę 3118,35 dolarów, z czego Przedsiębiorstwo Spedycyjne „Hartwig” (również zajmujące się transportem i biorące udział w przewiezieniu archiwum) pobierało opłatę 1419,19 dolarów. Uczelni zależało na obniżce ceny poprzez zwolnienie z konieczności wpłaty na rzecz „Hartwiga”.

17 lutego 1987 r. doc. dr. hab. Władysław Kucharski w imieniu Polonijnego Centrum Kulturalno-Oświatowego UMCS poprosił przedsiębiorstwo spedycyjne

⁵ List Wojciecha Białasiewicza do Władysława Kucharskiego z 11 października 1986 r. opisujący stan archiwum (opisy teczek) oraz uwagi dot. porządkowania zbiorów. AUMCS, Spuścizna red. Józefa Białasiewicza. Przekazanie archiwum prasowego Józefa Białasiewicza na rzecz UMCS – dokumentacja (jednostka w opracowaniu).

↑ Rachunek wystawiony Uczelni za przesłanie archiwum Józefa Białasiewicza

„C/H Hartwig” o zwolnienie z należności bądź ewentualną obniżkę opłat przewozowych w walucie wymiennej. Argumentowano, że materiały stanowią darowiznę na rzecz Uczelni, która ma służyć pracom badawczym dotyczącym Polonii i jednocześnie stanowić załączek nowo utworzonej Pracowni Dokumentacji Polonijnej. Ostatecznie udało się uzyskać rabat i „Polamer” zdecydował się pobrać z konta UMCS na rzecz wysyłki 1019,50 dolarów. Równocześnie doc. Kucharski wnioskował do Urzędu Celnego w Warszawie o dokonanie „odprawy celnej ostatecznej w przewozie materiałów archiwalnych przekazanych jako dar dla naszej Uczelni przez dr Wojciecha Białasiewicza”⁶. Do odbioru materiałów został upoważniony dr Jan Sęk.

19 marca 1987 r. doc. dr hab. Władysław Kucharski poinformował rektora prof. dr. hab. Stanisława Uziaka o nadejściu z Chicago do Warszawy archiwum red. Józefa Białasiewicza. Kwota za przesyłkę wynosząca, jak już wyżej wspomniano, 1019 dolarów i 50 centów, miała zostać przelana przez Kwesturę na rachunek firmy „Polamer” za pośrednictwem Banku Handlowego S.A. w Warszawie. Ciekawym wątkiem w sprawie było zatrzymanie przez Urząd Celny części nadesłanych materiałów i wydanie decyzji o przepadku przedmiotów. Sprawa dotyczyła publikacji „zawierających treść szkodliwą dla dobra i interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”⁷. 13 kwietnia doc. Kucharski odwołał się od decyzji przepadku ww. materiałów. W liście pisał: „[...] przekazanie wymienionej kolekcji Zakładowi jest dowodem zaufania, okazanego mu przez ofiarodawcę i jego spadkobierców”. Dodatkowym argumentem podniesionym w odwołaniu był fakt, że z owych publikacji będzie można korzystać jedynie na podstawie indywidualnych zezwoleń i przy zachowaniu wszelkich przepisów o ochronie archiwaliów. Odwołanie okazało się skuteczne i 22 kwietnia Urząd Celny w Warszawie poinformował o uchyleniu decyzji i zwróceniu w całości zatrzymanych pozycji zgodnie z dołączonym wykazem.

⁶ Wniosek doc. dr. hab. Władysława Kucharskiego do Urzędu Celnego w Warszawie przy ul. Błońskiej 8 (za pośrednictwem firmy „Polamer”) z 17 lutego 1987 r. Ibidem.

⁷ Szczegółowy wykaz z 26 marca 1987 r. sporządzony na podstawie protokołu nr 38/1405 z 25 marca zawierał 10 pozycji, m.in. numery kwartalników „Ukraina” i „Kontinent”, książki (m.in. *I saw Poland Betrayed, Red star over Poland*) czy też egzemplarze miesięcznika „Walka”. Interesująca jest ostatnia pozycja, która wymienia „wycinki z gazet, maszynopisy i broszury”, co jest zarówno nieprecyzyjnym, jak i obszernym opisem. Pismo nr 44/B/12/87 z 26 marca 1987 r. Ibidem.

W końcu kwietnia 1987 r. wszystkie sprawy związane z opłaceniem przesłanego archiwum oraz przejęciem przez Urząd Celny zostały załatwione. Kolejnym etapem było przewiezienie paczek transportem samochodowym z Warszawy do Lublina do Pracowni Dokumentacji Polonijnej przy placu Litewskim 5. Zgodnie z wykazem spedycyjnym transportem zajęły się Zjednoczone Zespoły Gospodarcze – Terenowy Wydział Magazynowo-Spedycyjny z siedzibą przy ul. Puławskiej 361 w Warszawie. Transport odbył się 25 maja 1987 r. i zawierał 69 paczek o różnej wadze wahającej się pomiędzy 16 a 115 funtów (od 7 do 52 kg)⁸. Nie było to jednak całe archiwum redaktora. Wojciech Białasiewicz zatrzymał bowiem część materiałów celem ich wykorzystania do własnej pracy naukowej (historia prasy polonijnej). Szczególnie cenne były aktualne numery czasopism polonijnych. Z tego względu Białasiewicz prowadził korespondencję z doc. dr. hab. Władysławem Kucharskim.

Analiza dowodów nadań paczek morskich wystawionych przez firmę „Polamer” wskazuje, że Wojciech Białasiewicz z rozmaitych przyczyn wysyłał dalsze materiały ze spuścizny po ojcu jeszcze do połowy lat 90. Według dowodów nadań co najmniej 10 paczek wysłano 21 października 1988 r., 12 paczek – 7 kwietnia 1989 r. oraz 14 paczek – 11 listopada 1989 r. Na przełomie 1991 i 1992 r. Zakład Badań Polonijnych otrzymał dalsze 25 paczek dokumentów archiwalnych. 13 października 1992 r. Białasiewicz wysłał 16 paczek zawierających gazety, zaś w dn. 29–30 lipca 1995 r. – 7 następnych paczek (książki i czasopisma) i była to ostatnia część archiwum Józefa Białasiewicza przekazana do Zakładu Dokumentacji Polonijnej UMCS. Wraz z materiałami ojca Wojciech wyekspediował do Lublina własne archiwum (o wiele skromniejsze), które zbierał specjalnie na rzecz UMCS-u i które stanowi dziś odrębną grupę akt w spuściznie. Od tamtej pory archiwum red. Józefa Białasiewicza spoczywało w budynku Wydziału Politologii UMCS. Wiosną 2019 r. Wydział dokonał formalnego i fizycznego przekazania spuścizny po Białasiewiczach na rzecz Archiwum i Muzeum UMCS.

Adam Borkowski
Archiwum i Muzeum UMCS

⁸ Wykaz spedycyjny nr 3/Dostawa do domu. Ibidem.

Zmarła prof. dr hab. Teresa Dąbrowska – Amicis Universitatis Mariae Curie- -Skłodowska

—

Uprawiając naukę, żyjemy – chcąc nie chcąc – w cieniu naszych mistrzów. Idziemy wskazaną przez nich drogą, pielęgnujemy przejęte od nich poczucie rzetelności dochodzenia prawdy w naszych badaniach, pamiętamy o wpojonych regułach etycznego postępowania. W trudnych momentach zwracamy się do nich o radę, wskazówkę, akceptację naszych naukowych wyborów. Kiedy się starzejemy, ze smutkiem dostrzegamy, że cień naszych mistrzów zanika i nagle uświadamiamy sobie, że teraz to my stoimy w pełni palącego słońca odpowiedzialności wobec młodszych od nas za to, co naukowo czynimy. Mistrzowie odchodzą, ale pozostawiają oprócz swojego dorobku to, co najcenniejsze – dobrą pamięć o chwilach, w których z taką troską pochylali się nad naszym losem; o radosnych błyskach w ich oczach, kiedy widzieli, że zmierzamy we właściwym kierunku.

Polska archeologia doznała właśnie głęboko bolesnej straty. Z grona mistrzów, którzy kształtowali nasze archeologiczne umiejętności, odeszła prof. dr hab. Teresa Dąbrowska (1934–2020). Była znakomitą badaczką dziejów okresu przedrzymskiego (III–I w. przed Chr.) i okresu rzymskiego. Wybitna archeolog, obdarzona przeogromnym autorytetem, który rzutował na drogi poznania naukowego w całej środkowej Europie i w Skandynawii. W swojej bogatej karierze zawodowej związana była głównie z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, skąd prowadziła ważne kampanie wykopaliskowe na Mazowszu. Tam też stworzyła swoją szkołę naukową, która wprowadziła do naukowego życia wielu wspaniałych archeologów.

Przez długi czas to jednak Lubelszczyzna stała w centrum jej zainteresowań badawczych. Z jej udziałem odbywały się wykopaliska w Gródku nad Bugiem (cmentarzysko gockie i osada handlowa tej ludności) oraz w Werbkowicach-Kotorowie (pow. hrubieszowski), gdzie odkryła m.in. słynny grób małej księżniczki z III w. po Chr. Jako pierwsza zwróciła uwagę na odmienność niektórych z lubelskich materiałów z młodszego okresu przedrzymskiego i wskazała na istnienie nowego zjawiska kulturowego na obrzeżach Lubelszczyzny w późnym okresie rzymskim. Spod jej



Prof. Teresa
Dąbrowska →



↑ Rektor Eugeniusz Gąsior wręcza Medal
Amicis Universitatis prof. Teresie Dąbrowskiej

pióra wyszła pierwsza synteza dziejów naszego regionu w młodszym okresie przedrzymskim i w starszym okresie rzymskim, stanowiąca część monumentalnego opracowania o wschodnim pograniczu kultury przeworskiej. Opracowała i opublikowała bezcenne wykopaliska z Opolu Lubelskiego i Jakubowic oraz kilka innych znalezisk z okresu rzymskiego z naszego regionu. Zbudowała też równie cenny, ogromny katalog stanowisk archeologicznych dla młodszego okresu przedrzymskiego, obejmujący Mazowsze, północną Lubelszczyznę oraz Podlasie. W jej bibliografii jest ponad 100 publikacji, które znajdują się w nieustannym obiegu naukowym – inspirują nowe poszukiwania badawcze, dostarczają argumentów naukowych i – co najważniejsze – uczą pokory wobec złożonej materii źródeł archeologicznych.

Czuła się emocjonalnie związana z naszym Uniwersytetem – tutaj przecież obroniła pracę doktorską, pisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Aleksandra Gardawskiego. Tutaj też, w latach 1959–1967, prowadziła zajęcia dydaktyczne. W latach późniejszych wspomagała kariery naukowe naszych pracowników i absolwentów, służąc swoją ogromną wiedzą każdemu, kto tylko tego zapragnął. Uczestniczyła we wszystkich projektach badawczych Instytutu Archeologii UMCS wień-

czonych konferencjami. Za zasługi dla naszej Uczelni otrzymała Medal *Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*. Bez jej mądrego i życzliwego zainteresowania lubelska archeologia nie znalazłaby zapewne tak eksponowanego miejsca, w jakim znajduje się dzisiaj.

Miała jeszcze jedną, bezcenną zaletę. Nie bała się stwierdzenia „nie wiem”(!); ale zawsze dodawała też wtedy – to przecież można i należy sprawdzić. Rozmowa z nią była zawsze niespotykaną i nieustającą lekcją pokory wobec złożoności naszego warsztatu naukowego, z jaką przychodzi nam się mierzyć na co dzień.

Pracownikom Instytutu Archeologii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, tak jak całej społeczności archeologicznej Lubelszczyzny, trudno pogodzić się ze smutną wiadomością o jej odejściu do wieczności. Żegnamy Panią Profesor Teresę Dąbrowską – *Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* – z nisko pochylonymi głowami, z głębokim żalem i równym mu przeświadczeniem, że nikt jej nam nie jest w stanie zastąpić.

Droga Pani Profesor, Lubelszczyzna będzie Cię pamiętała! A Twoja szlachetność jest i pozostanie wzorem dla pokoleń.

Cześć Twej Pamięci.

Andrzej Kokowski

Rozmowa z prof. dr. hab. Ryszardem Naskręckim – nowym dyrektorem Centrum Analityczno- -Programowego dla Zaawansowanych Technologii Przyjaznych Środowisku ECOTECH-COMPLEX

Jest Pan Profesorem absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i z tą uczelnią związał Pan swoją pracę naukową, której efektem są m.in. liczne artykuły naukowe, komunikaty prezentowane na konferencjach naukowych oraz publikacje o charakterze dydaktycznym i metodycznym. Czy mógłby Pan przybliżyć, z jakimi dokładnie obszarami wiąże się Pana działalność naukowa i dydaktyczna?

Jestem fizykiem, a moja działalność naukowa związana jest z dwoma obszarami badań: spektroskopią optyczną i badaniami ultraszybkich procesów fotofizycznych i reakcji fotochemicznych oraz fotofizyką procesu widzenia. Określenie ultraszybkie oznacza takie zdarzenia, które zachodzą w czasie rzędu pikoi i femtosekund. Femtosekunda to naprawdę bardzo krótki przedział czasu, bo trwa 0,000000000000001 sekundy. Gdyby przeskalować nasz czas i przyjąć, że femtosekunda trwa tak długo jak sekunda, to wówczas sekunda powinna trwać 32 miliony lat! Badanie za pomocą światła procesów, które zachodzą w takich skalach czasu, to naprawdę duże wyzwanie naukowe, szczególnie eksperymentalne. Dla mojego naukowego rozwoju niezwykle ważne były trzy długoterminowe staże badawcze, które odbyłem w latach 90. w Commissariat à l’Energie Atomique, Paris-Saclay oraz w Université Lille – Sciences et Technologies – łącznie było to prawie pięć lat. Ten okres i przede wszystkim pra-

ca w dużych międzynarodowych zespołach najbardziej ukształtowały mnie jako badacza. Byłem jednym z pierwszych polskich fizyków, który zajmował się technikami femtosekundowymi. Moje wieloletnie francuskie doświadczenia naukowe pozwoliły zbudować w UAM jeden z nielicznych wtedy na świecie układów do pomiaru absorpcji przejściowej z femtosekundową zdolnością rozdzielczą. Zrozumienie i opisanie złożoności samego procesu pomiaru oraz wpływu impulsu laserowego na badaną próbkę było znaczącym sukcesem ośrodka poznańskiego.

Drugi obszar mojej naukowej i dydaktycznej aktywności wiąże się z utworzeniem na UAM, we współpracy ze środowiskiem optycznym, studiów z zakresu optyki okularowej i optometrii. Byłem inicjatorem tego przedsięwzięcia i do dziś jestem koordynatorem tego programu, bo takie studia są z dużym powodzeniem realizowane na UAM od ponad 20 lat, a kierowane przeze mnie Laboratorium Fizyki Widzenia i Optometrii jest jednym z najlepszych tego typu ośrodków w Europie. Cieszy mnie ogromnie, że moi współpracownicy podejmują coraz bardziej ambitne wyzwania naukowe – publikujemy coraz lepsze artykuły naukowe i jest ich co raz więcej, a „Vision Science” jako obszar badań rozwija się bardzo dobrze. Staramy się zrozumieć proces widzenia, a także różnego rodzaju zaburzenia procesu widzenia – uczenie się motoryczne, elektrofizjologiczne



Fot. Bartosz Prohl

aspekty widzenia obuocznego czy neuronalne mechanizmy wergencyjnych ruchów oczu stają się naukowym „trade mark” poznańskiego ośrodka.

Był Pan kierownikiem kilku projektów badawczych. Czy mógłby Pan opowiedzieć po krótku, na czym polegały i jakie były ich efekty?

Mam bardzo duże doświadczenie w kierowaniu projektami zarówno naukowymi, jak i prorozwojowymi. Zaczniemy od projektów badawczych finansowanych przez Komitet Badań Naukowych i MNiSW – dużych

projektów aparaturowych, które dotyczyły przede wszystkim rozwoju metod ultraszybkiej spektroskopii optycznej. Świetnie wyposażone, także dzięki tym projektom, laboratorium poznańskie to ciągle europejska czołówka w zakresie badań ultraszybkich procesów fotofizycznych oraz reakcji fotochemicznych. Ogromnie mnie cieszy, że te nadal pionierskie badania są kontynuowane, obecnie już przez w pełni samodzielnych naukowo moich uczniów.

Ważnym doświadczeniem w zakresie zarządzania bardzo dużymi projektami było „Międzyuczelniane

Centrum NanoBioMedyczne w Poznaniu”. Koordynacja tego ogromnego przedsięwzięcia organizacyjnego i naukowego o wartości ponad 114 mln zł była nie tylko dużym wyzwaniem, ale przede wszystkim pozwoliła wypracować odpowiednie procedury.

Kierowałem jednym z pierwszych w UAM projektów POKL „Zintegrowany program wspierający rozwój Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – proinnowacyjne kształcenie, kompetentna kadra, absolwenci przyszłości”. Te środki – łącznie prawie 10 mln zł – pozwoliły nadać skuteczny rozmach wielu nowatorskim działaniom na Wydziale Fizyki UAM, m.in. przez staże naukowe młodych pracowników, zapraszanie wykładowców z zagranicy czy nowoczesne kształcenie ustawiczne optyków okularowych i optometrystów. Byłem także szefem zespołu przygotowującego, a następnie koordynatorem dwóch projektów prorozwojowych – „Zintegrowane programy rozwoju Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu” (POWR) i „Uniwersytet Jutra” o wartości prawie 78 mln zł. To duże środki m.in. na tworzenie nowych kierunków studiów czy na wsparcie umiędzynarodowienia badań i kształcenia doktorantów. Kierowałem także projektem „Strategiczne wymiary funkcjonowania Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jako uczelni badawczej”, którego celem było opracowanie ilościowej analizy oraz kluczowych rekomendacji dotyczących rozwoju UAM jako uczelni badawczej (wartość projektu 800 tys. zł). To bardzo ciekawy projekt, który pozwolił wypracować szereg inicjatyw ważnych dla zarządzania uczelnią, ale także poznać sposoby zarządzania wybranymi uczelniami badawczymi w Europie. Wreszcie kierowałem także zespołem, który przygotował wniosek w ramach konkursu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”. Bardzo dobra ocena tego wniosku przyczyniła się do uzyskania przez UAM wysokiego miejsca w tym prestiżowym konkursie.

Jest oczywiste, że rozwój wymaga środków finansowych, a te trzeba zdobywać, najczęściej w procedurach konkursowych. To ważna umiejętność. Jeszcze ważniejsza jest umiejętność ich racjonalnego wydatkowania, zgodnie z regułami i przepisami prawa, ale także ze zdrowym rozsądkiem.

Odbywał Pan również staże naukowe oraz wizyty studyjne i badawcze za granicą. Co przyniosły

owe doświadczenia i jak wpłynęły na Pana badania naukowe?

Doświadczenia międzynarodowe, zarówno w badaniach naukowych, jak i w zarządzaniu badaniami, są trudne do przecenienia. Miałem to szczęście, że po doktoracie trafiłem do CEA Paris-Saclay, jednego z największych i najsilniejszych ośrodków naukowych w Europie. Przez kilka lat pracowałem w dużych międzynarodowych grupach badawczych. Tam można było naprawdę poczuć atmosferę naukowej konkurencji, ale także szeroko rozumianej współpracy naukowej. Bardzo się tam rozwinąłem naukowo, to oczywiste, ale także miałem możliwość przyjrzenia się funkcjonowaniu dużych grup badawczych, sposobowi zarządzania i roli naukowego lidera, sposobowi doboru ludzi oraz rozdziału zadań badawczych i organizacyjnych. Wysoka naukowa skuteczność grup badawczych z Europy Zachodniej związana jest, co oczywiste, z odpowiednim finansowaniem, ale także z systemem organizacji i zarządzania oraz z efektywnością wykorzystania infrastruktury badawczej.

Z licznych wizyt studyjnych chyba najważniejsza była wizyta w Uniwersytecie Stanforda. Robocze seminaria i warsztaty z byłym i obecnym prezydentem tego uniwersytetu, z osobami zarządzającymi poszczególnymi strukturami uczelni, ale także z wybitnymi profesorami i młodymi badaczami, którzy tam pracują, były chyba najlepszą „szkołą MBA” w zakresie zarządzania.

Uniwersytet tworzą ludzie, a szczególną rolę mają do spełnienia naukowcy i organizacyjni liderzy. Od nich wymaga się dużo więcej, bo to właśnie oni tworzą w największym stopniu prestiż uniwersytetu, stymulują innych i wyznaczają kierunki działania. W tym wszystkim struktura organizacyjna ma znaczenie wtórne, raczej służebne wobec realizowanych celów i zadań. W ostatnim czasie dzięki specjalnemu grantowi miałem także możliwość przyglądania się, jak funkcjonują najlepsze szkoły doktorskie w Europie. W tym obszarze dzieje się bardzo dużo, najlepsze europejskie uniwersytety dawno już odkryły, że szkoły doktorskie są ważnym elementem budowania ich prestiżu i reputacji. „Pokaż mi swoją szkołę doktorską, a powiem ci jakim jesteś uniwersytetem” – usłyszałem na jednym z nich. W Polsce od dwóch lat budujemy system szkół doktorskich, warto więc te najlepsze wzorce europejskie skutecznie wykorzystać. Badania naukowe i kształcenie akademickie

są w swej istocie międzynarodowe, bo nauka nie zna granic – ani tych geograficznych, ani żadnych innych.

Bardzo aktywnie działa Pan na rzecz nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Pełnił Pan funkcję społecznego doradcy ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego w Polsce, a także uczestniczył w Pan w wielu debatach i konferencjach. Jakim wyzwaniom muszą sprostać polskie uczelnie wyższe na drodze do rozwoju naukowego i dydaktycznego?

Od wielu lat aktywnie wspieram rozwój nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Swoją wiedzę i umiejętności w zakresie zarządzania uczelnią oraz funkcjonowania szkolnictwa wyższego doskonaliłem, ale też dzieliłem się swoimi doświadczeniami podczas licznych konferencji, seminariów i warsztatów oraz wizyt studyjnych, m.in. w Uniwersytecie Stanforda, Komisji Europejskiej i Parlamencie Europejskim. Za szczególne doświadczenie uznaję możliwość wystąpienia przed Radą ERC (2019) podczas jej wyjazdowego posiedzenia w Krakowie.

W 2016 r. włączyłem się w cykl konferencji programowych Narodowego Kongresu Nauki oraz cykl ogólnopolskich debat środowiska akademickiego NKN FORUM (2018–2019). Byłem współorganizatorem Konferencji NKN „Doskonałość naukowa – Jak równać do najlepszych?”, która odbyła się w Poznaniu w 2017 r. Uczestniczyłem w wielu konferencjach, seminariach oraz debatach dotyczących funkcjonowania szkół doktorskich i metod kształcenia doktorantów. Swoją wiedzę i umiejętności w zakresie zarządzania uczelnią oraz funkcjonowania obszaru badań i szkolnictwa wyższego doskonaliłem podczas konferencji, seminariów, warsztatów, szkoleń oraz specjalistycznych wizyt studyjnych w wielu uniwersytetach na świecie, m.in. w Uniwersytecie Stanforda, ale także w Komisji Europejskiej i Parlamencie Europejskim. Możliwość rozmowy z osobami zarządzającymi badaniami i polityką innowacyjną w Europie jest bardzo ważnym doświadczeniem.

Pełniłem też liczne funkcje w systemie zarządzania nauką i szkolnictwem wyższym. W UAM byłem prodziekanem i dziekanem Wydziału Fizyki, ale także prorektorem ds. nauki i współpracy międzynarodowej. Kierowałem także Szkołą Dokorską UAM. Przez 15 lat byłem członkiem Senatu UAM, gdzie przez jedną kadencję przewodniczyłem Senackiej Komisji ds. Kształ-

cenia. Ważnym doświadczeniem było przewodniczenie Ogólnopolskiemu Forum Dziekanów Wydziałów Fizyki i Dyrektorów Instytutów Fizyki oraz Środowiskowej Komisji Akredytacyjnej Optyki i Optometrii. Wielokrotnie uczestniczyłem w konferencjach i seminariach kształtujących Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego (EHEA) i Europejską Przestrzeń Badawczą (ERA). Przez kilka lat aktywnie uczestniczyłem w pracach EUPEN (European Physics Education Network). Te wszystkie spotkania to możliwość doskonalenia się, ale również poznania ludzi, instytucji i organizacji. To bardzo poszerza horyzonty, buduje też rozpoznawalność, lecz przede wszystkim szacunek do osiągnięć innych.

I jeszcze jedno doświadczenie. Od ponad 10 lat uczestniczę w szkole letniej SoSMSE (School on Science Management for Scientists and Engineers) organizowanej na Uniwersytecie w Genui w Ligurii. To jedna z najbardziej znanych szkół letnich dla doktorantów, w której uczestniczy każdego roku około 75 osób z ponad 15 krajów, w tym kilkoro doktorantek i doktorantów z Polski. No i jeszcze międzynarodowa grupa wykładowców. Nazwa mojego przedmiotu brzmi szczególnie ładnie w języku włoskim – *Protezione della proprietà intellettuale* i jest zrozumiała także po polsku. Niezwykła atmosfera szkoły oraz liguryjskie klimaty sprzyjają wzajemnemu poznawaniu się oraz wspólnemu smakowaniu specjałów liguryjskiej kuchni. W tym roku ze względu na pandemię szkoła niestety nie odbyła się. Ale za rok może to będzie możliwe – i może uda się zachęcić doktorantki i doktorantów z Lublina do wspólnego udziału.

Objął Pan stanowisko dyrektora Centrum ECOTECH-COMPLEX, które powstało z myślą o prowadzeniu badań naukowych na światowym poziomie. Jaka ma Pan wizję funkcjonowania i rozwoju Centrum?

ECOTECH-COMPLEX postrzegam przede wszystkim w kategoriach nowych, naprawdę dużych możliwości dla UMCS-u oraz środowiska lubelskiego. Uczelnie w Polsce bardzo rozdrobnione strukturalnie coraz bardziej potrzebują nowoczesnych platform współpracy. Nowoczesna infrastruktura w postaci laboratoriów, sal konferencyjnych i szkoleniowych powinna sprzyjać temu, aby ECOTECH-COMPLEX stawał się pożądaną platformą współpracy: międzywydziałowej i międzyin-

stytutowej, międzyuczelnianej oraz przede wszystkim współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym.

Dziś już znam historię tej inwestycji oraz jej funkcjonowanie w ostatnich latach. Analiza wniosków z przeprowadzonych audytów pozwala lepiej ocenić szanse i możliwości, zarówno te dotychczasowe, ale przede wszystkim te przyszłe. W zarządzaniu jestem zwolennikiem racjonalnego patrzenia w przyszłość i widzenia świata takim, jakim on jest, a nie takim, jakim chce się, żeby był. Bo jak powiedział Peter Drucker: „Najlepszą metodą przewidywania przyszłości jest jej tworzenie”.

Zarządzanie bieżącą działalnością ECOTECH-COMPLEX, ale przede wszystkim zaplanowanie bliższej i dalszej przyszłości jest dużym wyzwaniem. Najważniejszym pytaniem, na które poszukuję odpowiedzi, to pytanie o miejsce i rolę ECOTECH-COMPLEX na UMCS-ie oraz w Lublinie.

Uważam, że ECOTECH-COMPLEX powinien docelowo prowadzić własną działalność naukową, oczywiście w silnej współpracy z wydziałami i instytutami. Taka działalność pozwoli wypracować własną politykę naukową, spójną z polityką naukową Uczelni, ale także efektywniej wykorzystywać posiadaną infrastrukturę badawczą. Chciałbym, aby w ECOTECH-COMPLEX ulokowanych zostało kilka innowacyjnych firm, które korzystać będą z naszej kompleksowej oferty, ale także będą w dużym stopniu wykorzystywać potencjał intelektualny UMCS-u oraz innych uczelni lubelskich. Duże możliwości widzę w zakresie wyszukiwania na Uczelni rozwiązań dla przedsiębiorstw oraz inwestorów oraz wspierania naukowców poszukujących zagranicznych i krajowych partnerów do projektów badawczo-rozwojowych oraz różnych inicjatyw komercyjnych. Rośnie popyt na zaawansowane usługi badawcze i analizy, szczególnie w obszarach bio-, eco- i agro-. A to już krok w kierunku działań wspierających możliwości komercjalizacji technologii wraz ze wskazaniem potencjalnych partnerów biznesowych.

Bardzo duże możliwości widzę w zakresie wspierania procesu umiędzynarodowienia studiów (*research based learning* i *project based learning*) oraz kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich. Podjęliśmy już działania, aby ECOTECH-COMPLEX, a tym samym UMCS uzyskał status partnera stowarzyszonego w kilku konsorcjach prowadzących międzynarodowe studia magisterskie. Duże możliwości widzimy także

w zakresie implementacji programu STEM (*Science, Technology, Engineering & Math*). Taki jednosemestralny program realizują niektóre uniwersytety amerykańskie na uczelniach europejskich.

Obecnie największym wyzwaniem jest poszukiwanie partnerów strategicznych dla ECOTECH-COMPLEX. I takie rozmowy przy pełnej wiedzy i akceptacji władz rektorskich już się toczą.

Ważnym zadaniem jest zapewnienie źródeł finansowania. W ostatnich pięciu latach istotnym źródłem były środki z programu PANDA 2 – łącznie uzyskano prawie 4 mln zł. Niestety program ten (wsparcie kosztów utrzymania infrastruktury B+R zbudowanej dzięki realizacji projektów w ramach II osi PO IG) kończy się w tym roku. Ministerstwo Edukacji i Nauki zapowiedziało już, że w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju trwają prace nad uruchomieniem nowego programu INFRASTART, który ma być kontynuacją programu PANDA 2. Niestety nie są znane jeszcze żadne szczegóły, poza stwierdzeniem „zapewnienia wsparcia w zakresie współfinansowania kosztów operacyjnych w zakresie zarządzania infrastrukturą oraz umiędzynarodowienia działalności jednostek naukowych”.

Nowe obowiązki wiążą się z koniecznością częstych wizyt w Lublinie. Jakie wrażenie robi na Panu nasze miasto?

Od września br. dzielę czas pomiędzy Poznaniem a Lublinem. To jest nowe wyzwanie, nie tylko zawodowe, ale także organizacyjne. Lublin, a także UMCS nie są dla mnie nowymi miejscami, bywałem tu przecież wcześniej. To, co rzuca się w oczy najbardziej, to fakt, jak miasto wypiękniało w ostatnich latach. Sam dojazd do Lublina drogą S17 jest widocznym dowodem tych zmian. Duże wrażenie zrobiła na mnie infrastruktura Uniwersytetu. Nowe budynki, w tym także ECOTECH-COMPLEX tworzą znakomite warunki do pracy i kształcenia. Teraz trzeba to wszystko jak najlepiej wykorzystać dla dobra miasta i regionu. Wielkim odkryciem są natomiast dla mnie okolice Lublina, te bliższe i te dalsze. Jestem przekonany, że kolejne wakacyjne urlopy spędzę w parkach narodowych – Poleskim i Roztoczańskim. Są prawdziwie piękne i niemal na wyciągnięcie ręki.

Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Stańczak



Nagroda Nobla z fizyki dla Rogera Penrose'a

Rozmowa z dr. hab. Jerzym Matyjaskiem,
prof. UMCS z Katedry Fizyki Teoretycznej
w Instytucie Fizyki UMCS

Tegorocznymi laureatami Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki zostali Roger Penrose, który był gościem UMCS-u w 2017 r., oraz Reinhard Genzel i Andrea Ghez. Nagrodę przyznano za badania nad czarnymi dziurami. Penrose został wyróżniony „za odkrycie, że powstawanie czarnych dziur jest w pełni przewidywane przez ogólną teorię względności”. Natomiast druga część nagrody została przyznana „za odkrycie supermasywnego, zwartej obiektu leżącego w centrum naszej Galaktyki”. Czy mógłby Pan wyjaśnić, co to właściwie oznacza?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, musimy się cofnąć do 1 września 1939 r. Właśnie tego dnia została opublikowana w „Physical Review” krótka praca *On continued gravitational contraction* autorstwa J.R. Oppenheimera i H. Snydera. Rozważany jest w niej – w ramach Ogólnej Teorii Względności – wyidealizowany mechanizm zapadania grawitacyjnego (kolapsu) sferycznie symetrycznego obłoku materii. Taki obłok materii o skończonych rozmiarach modelować miał zapadającą się gwiazdę. W trakcie obliczeń Oppenheimer i Snyder zauważyli, że to, jak ten proces wygląda, w dużym stopniu zależy od miejsca obserwacji. I tak dla obserwatora zewnętrznego, znajdującego się cały czas w tej samej odległości od centrum naszego sferycznie symetrycznego rozkładu materii, gwiazda istotnie się zapada, ale wraz z upływem czasu proces ten zachodzi coraz to wolniej i wolniej. Wygląda to tak, jakby kolapsujący obiekt chciał osiągnąć pewną graniczną sferę, ale im jest jej bliżej, tym tempo zapadania jest mniejsze. Sfera ta nazywana jest sferą Schwarzschilda, a jej promień, który jest proporcjonalny do masy obłoku, nazywany jest promieniem Schwarzschilda.

Analizując otrzymane wyniki, badacze wywnioskowali, że zgodnie z tym, co rejestruje obserwator zewnętrzny, promień Schwarzschilda zostanie osiągnięty dopiero po upływie nieskończonego czasu. Z drugiej strony relacja obserwatora, który odważnie spada na gwiazdę, jest odmienna. Zgodnie ze wskazaniami swoich zegarów, osiąga on promień Schwarzschilda w skończonym czasie. Mało tego, jego podróż trwa dalej i nieuchronnie kończy się w centralnym obszarze. Nie jest to przyjemny koniec, obserwator, tak jak i wszystko, co znajdzie pod sferą Schwarzschilda, zostanie tam zgnieciony do skrajnie małych rozmiarów. W obszarze tym, nazywanym osobliwością, przestają obowiązywać znane nam

prawa fizyki. Zgodnie z Ogólną Teorią Względności, która jest przecież teorią klasyczną, jest jeszcze gorzej – osobliwość w rozważanym przypadku jest punktem. Pominąłem tutaj celowo kilka dodatkowych niedogodności, którym poddany będzie obserwator zbliżający się do sfery Schwarzschilda, jak na przykład rozciąganie w kierunku ruchu i ściskanie w kierunkach do niego prostopadłych, co spowoduje, że obserwator zostanie rozdarty na strzępy zanim osiągnie sferę Schwarzschilda.

Wyobraźmy sobie teraz, że wyidealizowany obserwator ruchomy (to znaczy tak mały, że cały ten proces rozciągająco-ściskający go nie dotyczy) wypuszcza co sekundę impuls świetlny, o stałej długości fali, odpowiadającej na przykład barwie żółtej. Obserwator nieruchomy na początku potwierdza rejestrację żółtych impulsów. Ale im bliżej jest obserwator ruchomy sfery Schwarzschilda, tym coraz rzadziej do obserwatora nieruchomego docierają impulsy. Co więcej, stale się zmieniają, z żółtych stają się czerwone, wychodzą poza zakres optyczny, stając się coraz dłuższymi falami radiowymi. Wynika stąd, że gdyby powierzchnia kolapsującej gwiazdy świeciła początkowo w zakresie widzialnym, szybko zniknęłaby z oczu obserwatora zewnętrznego. Innymi słowy gwiazda stałaby się czarna. Powróćmy teraz na chwilę do naszego obserwatora ruchomego. Kiedy znajdzie się pod powierzchnią Schwarzschilda, nie może już wrócić na zewnątrz. Nie może tego również zrobić światło. Jeżeli w chwili przecinania powierzchni Schwarzschilda wyemituje on impuls świetlny, to impuls ten będzie uwięziony na niej na zawsze. Obiekt taki nazywamy czarną dziurą, a powierzchnię Schwarzschilda horyzontem zdarzeń.

I tak dochodzimy do dokonań Rogera Penrose’a. Udowodnił on, że jeżeli tylko spełnione są całkiem rozsądne z punktu fizyki założenia dotyczące postaci materii, to w wyniku kolapsu grawitacyjnego musi wytworzyć się osobliwość. Co więcej, wprowadzone przez niego nowe techniki matematyczne pozwoliły uzyskać wynik całkiem ogólny: osobliwość pojawia się, nawet jeżeli w badanym przypadku występują odstępstwa od sferycznej symetrii. Jest też Penrose autorem hipotezy o kosmicznej cenzurze, którą można wyartykułować mniej więcej tak: każda osobliwość musi być skryta horyzontem zdarzeń. Osobliwości zatem rezydują w centralnych obszarach czarnych dziur. Ten fundamentalny wynik został opublikowany w 1965 r. w krótkim trzystronnicowym



↑ Roger Penrose
i Jerzy Matyjasek

artykule, a samo twierdzenie i jego dowód zawarte jest w kilku akapitach. No tak, Penrose udowodnił, że Ogólna Teoria Względności przewiduje istnienie osobliwości, a pośrednio też czarnych dziur, ale z tego jeszcze nie wynika, że obiekty takie występują we Wszechświecie.

I tutaj dochodzimy do Andrei Ghez i Reinharda Genzela. Dzięki ich fundamentalnym pracom wiemy, że w centrum naszej Galaktyki znajduje się supermasywna czarna dziura. Jej masa jest naprawdę ogromna. Szacuje się, że wynosi ok. 4,3 miliona mas Słońca! Niestety, obserwacje jej bezpośredniego sąsiedztwa są niezwykle trudne, bowiem centralne obszary Galaktyki są przesłaniane przez obłoki gazu i pyłu. Ale dzięki wykorzystaniu przyrządów pracujących w zakresie innym niż optyczny można obserwować gwiazdy znajdujące się w pobliżu środka naszej Galaktyki. Możemy obserwować ich ruch, a z ruchu wnioskować o masie ciała centralnego. Wieloletnie i stale ulepszane obserwacje potwierdzają to, co przeczuwano od dawna – w centrum naszej Galaktyki rezyduje supermasywna czarna dziura. Dlatego też warto w lecie, w godzinach wieczornych popatrzeć na południe. Nisko nad horyzontem widoczny jest gwiazdozbiór Strzelca, to właś-

nie tam znajduje się środek naszej Galaktyki i silne radioźródło Sagittarius A* utożsamiane z czarną dziurą.

Choć czarne dziury zostały bezpośrednio wykryte pod koniec XX w. i dopiero niedawno udało się zrobić ich pierwsze zdjęcia, to zagadnienie od dziesiątek lat bada wielu wybitnych naukowców. Dlaczego to Penrose dostał nagrodę Nobla?

To bardzo dobre pytanie. Inna jego wersja to pytanie o to, co jest naprawdę ważne w nauce. Które wyniki są fundamentalne, a które mają charakter przyczynkowski? Otóż twierdzę, że Roger Penrose od lat pracuje nad najbardziej fundamentalnymi problemami fizyki. Skupmy się jednak na jego roli w badaniach czarnych dziur. Rozwiązanie równań Einsteina, które może opisywać czarną dziurę, zostało znalezione przez Karla Schwarzschilda pod koniec roku 1915. Jest to rozwiązanie, które mówi nam, jak wygląda czasoprzestrzeń na zewnątrz sferycznie-symetrycznego rozkładu materii, wiadomo bowiem, że masa „mówi czasoprzestrzeni, jak się ma zakrzywić, a czasoprzestrzeń mówi materii, jak się ma poruszać”. Na przykład z punktu widzenia Ogólnej Teorii Względności czasoprzestrzeń na zewnątrz Słońca

jest w pierwszym przybliżeniu opisywana rozwiązaniem Schwarzschilda. Ale od rozwiązania Schwarzschilda do czarnych dziur droga jeszcze daleka. Trzeba było najpierw mozolnie poznawać tajniki kolapsu grawitacyjnego, studiować inne rozwiązania równań Einsteina, żeby następnie móc ostrożnie dopuszczać taką możliwość. Podejście Penrose'a było rewolucyjne, zamiast badać oddzielnie każde z rozwiązań równań Einsteina, zaczął badać je, można by rzec, *en bloc*. Wymyślił do tego specjalne techniki, zwane technikami globalnymi, i wprowadził nowe pojęcia, z pomocą których udało mu się wykazać, że Ogólna Teoria Względności w sposób naturalny przewiduje istnienie osobliwości i że taka osobliwość może pojawiać się w końcowych fazach ewolucji gwiazd, w zapadaniu obłoków materii. Techniki wprowadzone przez Penrose'a zostały później wykorzystane przez Stephena Hawkinga w jego analizach początkowej kosmologicznej osobliwości. Innymi słowy, Penrose pokazał, że jeżeli teoria względności poprawnie opisuje rzeczywistość, to należy poważnie traktować możliwość istnienia we Wszechświecie czarnych dziur. Do dzisiaj nie ma żadnego eksperymentu, żadnej obserwacji, która stałaby w sprzeczności z przewidywaniami tej teorii. A zatem konkluzja jest oczywista i to Roger Penrose jest chyba najważniejszym kandydatem do miana twórcy nowoczesnej teorii czarnych dziur, choć konkurencja tutaj była naprawdę duża. Dość przywołać kilka nazwisk: John Archibald Wheeler, Jakow B. Zeldowicz, Igor D. Nowikow, Kip Thorne czy wspomniany już Stephen Hawking.

W powszechnym przekonaniu istnienie świata zaczęło się od Wielkiego Wybuchu. Tymczasem według Penrose'a istniejemy w jednym z wielu następujących po sobie wszechświatów, których istnienie rozdzielają Wielkie Wybuchy. To dosyć zaskakujące. Model cykliczny, jak wiemy od czasów A.A. Friedmana, jest dopuszczalnym rozwiązaniem równań Einsteina. Wszechświat powstaje w wyniku czegoś podobnego do wielkiego wybuchu, osiąga swoje maksymalne rozmiary, po czym mamy proces odwrotny: Wszechświat się kurczy, a następnie przy odrobinie naukowej odwagi ponownie ekspanduje i tak dalej, i tak dalej. Kłopot z tym modelem jest jednak taki, że jeżeli tylko w równaniach Einsteina uwzględnimy tzw. człon kosmologiczny (wprowadzony przez Einsteina w 1917 r.), to model

ten nie jest już rozwiązaniem równań Einsteina. Ponieważ obserwacje zdają się wskazywać, że tempo ekspansji Wszechświata rośnie, pośrednio też zdają się wskazywać na obecność członu kosmologicznego, który obecnie robi zawrotną karierę pod nazwą ciemnej energii.

Model cykliczny zaproponowany przez Penrose'a jest absolutnie fascynujący, ale też do jego zrozumienia potrzebna nam będzie znajomość kilku pojęć matematycznych. W dużym uproszczeniu przyszłość Wszechświata rysuje się dosyć ponuro. Tempo ekspansji rośnie, staje się więc coraz to bardziej pusty i pusty. W konsekwencji po miliardach lat zostaną praktycznie tylko czarne dziury, ale i te wyparują zgodnie z procesem Hawkinga. Cały ten proces zajmie gigantyczny interwał czasowy i w końcu zostaną tylko cząstki bezmasowe, a więc takie, które muszą poruszać się z prędkością światła. Takie cząstki – będą je dalej nazywać fotonami – prowadzą dosyć monotony żywot. Wyobraźmy sobie, że chcemy latarką w naszym smartfonie oświetlić Księżyc. Tak wiem, że to niemądre, ale chodzi mi tutaj o zasadę. A zatem wysyłam strumień fotonów w kierunku Księżycy, mając nadzieję, że przynajmniej część z nich do niego dotrze. Zastanówmy się, jaką odległość pokonają. Odpowiedź jest prosta, według ziemskiego obserwatora pokonają ok. 400 000 kilometrów i ich podróż będzie trwać nieco ponad sekundę. Ale czy na pewno jest tak zawsze? Spróbujmy spojrzeć na ten problem z punktu widzenia tak umiłowanej przez relatywistów czterowymiarowej czasoprzestrzeni. Teraz tak postawione pytanie ma inną odpowiedź. Odległość ta wynosi dokładnie zero i nie ma znaczenia, skąd fotony przychodzą i dokąd dążą – przebyta odległość w sensie czterowymiarowym dla fotonów zawsze jest równa zero. Innymi słowy, foton nie zwraca uwagi na to, czy pokonuje drogę między Ziemią a Księżycem, czy też między naszą Galaktyką a galaktyką w Andromedzie. Zero. Zawsze zero.

Powróćmy do Wszechświata wypełnionego jedynie fotonami. Okazuje się, że jest on opisywany tak zwaną geometrią konforemną, w której znaczenie mają jedynie kąty między kierunkami, ale nie odległości. Ma to oczywisty związek z tym, że same fotony nie mogą dostarczyć żadnej jednostki długości czy też jednostki czasu. To jest zupełnie inna rzeczywistość, która nie jest niestety intuicyjna. Możemy próbować sobie ją wyobrazić jako taką geometrię, w której co prawda można określić odległość między dwoma punktami,

ale równie dobrze możemy tę odległość przemnożyć przez dowolny nieujemny czynnik, nazywany czynnikiem konforemny, i uzyskany w ten sposób wynik również traktować jako odległość. Ponieważ z punktu widzenia fotonów odległości nie mają znaczenia, to zawsze możemy dokonać takiej konforemnej transformacji, przekształcającej to, co odległe, w to, co bliskie. Foton i tak się nie zorientuje.

Zmieńmy teraz epokę i zajmijmy się wczesnym Wszechświatem. Pierwszym, co rzuca nam się w oczy, jest fakt, że we wczesnym Wszechświecie cząstki są „poza powłoką masy”, jak to lubimy żargonowo określać. Oznacza to, że nawet jeżeli są to cząstki masywne, ich energia kinetyczna jest znacznie większa od spoczynkowej i praktycznie możemy je traktować jako cząstki bezmasowe. A zatem na początku i w odległej przyszłości fizyka traci pojęcie skali, to znaczy, że duże i małe staje się równoważne. I teraz najważniejsze, końcowy stan ekspansji, o którym mówiliśmy wcześniej, może być punktem startowym następnego – jak to nazywa Penrose – eonu. Należy przy tym pamiętać, że osobliwość początkowa różni się w sposób zdecydowany od osobliwości czarnych dziur. W odróżnieniu od tej drugiej można nad nią zapanować, innymi słowy, nie ma ona znaczenia w przypadku geometrii konforemnej.

Tak w dużym uproszczeniu ma działać model Penrose’a. Nie jest to model prosty – można posiadać odpowiednie przygotowanie matematyczne i nie do końca uchwycić jego ważne elementy. Miałem jednak to szczęście, że mniej więcej 10 lat temu, a więc wtedy, kiedy model ten został przedstawiony światu, Penrose w dosyć ożywionej dyskusji udzielił mi szczegółowych wyjaśnień. Oczywiście, wiele rzeczy należy tutaj dopracować, w szczególności to, w jaki sposób cząstki, które nie zostały pochłonięte przez czarne dziury, tracą masę. Do tego jeszcze dochodzi brak fazy inflacyjnej, co dla wielu kosmologów jest nie do przyjęcia. Ale jest to niewątpliwie błyskotliwa i śmiała hipoteza.

Czy badania i odkrycie, za które Roger Penrose dostał Nobla, otwierają jakieś nowe pola i perspektywy badawcze?

Ależ oczywiście, ale pozwoli Pani, że potraktuję to pytanie nieco szerzej. Po pierwsze, badania nad czarnymi dziurami znajdują się cały czas w swej początkowej fazie. Wiemy już dużo, ale ciągle znajdujemy się

na początku drogi. Penrose dał nam silne narzędzia do teoretycznych analiz. Narzędzia te są cały czas wykorzystywane w nadziei, że dane obserwacyjne, które uzyskamy w przyszłości, powiedzą nam więcej nie tylko o czarnych dziurach, ale i o Wszechświecie. Jeżeli przewidywania teoretyczne znajdą potwierdzenie w obserwacjach – zyskamy jeszcze więcej argumentów przemawiających za poprawnością Ogólnej Teorii Względności, natomiast jeżeli pojawią się sprzeczności, to czeka nas doprawdy fascynujący okres. A tak na dzisiaj Penrose i jego dwaj polscy współpracownicy, prof. Krzysztof Meissner i prof. Paweł Nurowski, poszukują w danych obserwacyjnych śladów po poprzednim eonie.

Roger Penrose to matematyk i fizyk (kosmolog), ale mówi się o nim także jako filozofie nauki. Dlaczego?

Penrose z pewnością doskonale zna historię matematyki i fizyki. Zapewne też przeczytał *Historię Zachodniej Filozofii*. W swoich tekstach dużo miejsca poświęca matematyce w starożytnej Grecji i, jak mawiał Hawking, jest pewnie w głębi serca platonikiem, o czym może świadczyć jego głębokie przekonanie (wspólne chyba wszystkim wybitnym matematykom), że w swej pracy matematyk nie tworzy, ale odkrywa to, co jest bytem ponadczasowym. Twierdzenie Fermata istnieje niezależnie od tego, czy Wiles podał jego poprawny dowód, czy też nie. Zbiór Mangelbrota w całej swojej nieskończonej złożoności istniał niezależnie od jego pierwszej komputerowej wizualizacji.

Według Penrose’a tylko obiektywnie prawdziwe stwierdzenia matematyczne mogą należeć do świata idei platońskich. Ale jeszcze ważniejsza od filozoficznych przekonań jest jego rola, którą można określić jako sumienie współczesnej fizyki teoretycznej. Steven Weinberg powiedział kiedyś, że jeżeli tylko fizykom uda się wypracować w jakiejś kwestii konsensus, porównany przez niego do twardej lodu na jeziorze, to Freeman Dyson robi wszystko, żeby go skruszyć. Otóż Roger robi to w znacznie delikatniejszy sposób. W swoich naukowych i półpopularnych tekstach krytykuje naukowe mody i naukowy zabobon. Mówiąc delikatnie, nie przepada za modelem inflacyjnym (zgodnie z którym w początkowej fazie ewolucji nasz Wszechświat w ułamku sekundy powiększył swój rozmiar o dziesiątki rządów wielkości). Pyta o status teorii strun. Jest sceptyczny w stosunku do teorii wymagających wprowadzenia dodatkowych



Archiwum Małgorzaty Teleckiej

wymiarów przestrzennych. Rolę tę wcześniej pełnili fizycy tej miary co Einstein (krytyka mechaniki kwantowej), Bohr (łagodna krytyka teorii tracących kontakt z rzeczywistością), Landau i Pauli (krytyka wszystkiego). Oczywiście ostatniego zdania nie należy rozumieć zbyt poważnie i zbyt dosłownie, chodzi mi tutaj raczej o podkreślenie faktu, że w odróżnieniu od matematyka fizykowi nie wolno tracić kontaktu z obserwacją, doświadczeniem. Że dobra teoria musi dawać precyzyjnie określone przewidywania. Nikt nie oczekuje, że przewidywania te zostaną zweryfikowane od razu. Czasami upływają lata, ale musi być taka możliwość.

Roger Penrose był gościem honorowym IV Konferencji Polskiego Towarzystwa Relatywistycznego, zorganizowanej przez Instytut Fizyki UMCS w Kazimierzu Dolnym. Czy to było Pana pierwsze spotkanie z Penrose'em? Jak je Pan wspomina? Jakim człowiekiem jest Roger Penrose?

Penrose ma doskonałe kontakty z fizykami warszawskimi. Pierwszy raz w Polsce był chyba w 1962 r. Ponieważ na wczesnych etapach kariery byłem związany z Uniwersytetem Warszawskim, więc siłą rzeczy tych spotkań było wiele. Przygotowując naszą konferencję, ani

prof. Marek Rogatko, ani ja nie mieliśmy najmniejszych wątpliwości, że Roger powinien być naszym specjalnym gościem. Oczywiście mieliśmy pomysły związane z jego wizytą, jak na przykład propozycja wieczornego wykładu w naszej instytutowej auli, ale wiadomo, napięty grafik naszego gościa określał warunki brzegowe. Każdy, kto chociaż jeden raz był na jego wykładzie, wie, że to prawdziwe misteria, w których rzadko już dziś używane folie i kolorowe pisaki odgrywają równie znaczącą rolę co sam wykład. Ilustracje są głęboko przemyślane, czasami objawiają swą pełną treść dopiero po nałożeniu na siebie kolejnych folii, czasami są dynamizowane w przyjemnie staromodny sposób. Rysunki są przygotowywane z wielką starannością, widać w nich pewną rękę. Nic dziwnego – dziadek i stryj Penrose'a byli malarzami, ten ostatni przyjaźnił się z Picasse'em i Maxem Ernstem. Nie jest powszechnie znane, że Roger (i jego ojciec Lionel) zainspirowali powstanie kilku grafik Eschera, w których pojawia się motyw schodów. Jego nazwisko związane jest też z figurami niemożliwymi, z których najbardziej znany jest tribar, zwany czasami trójkątem Penrose'a. Kilkanaście lat temu zapytałem go o kwestię pierwszeństwa. Kto pierwszy zajmował się takimi figurami i ku moje-

↑ Roger Penrose
i Małgorzata Telecka

mu zaskoczeniu przywołał osobę szwedzkiego artysty Oscara Reutersvårda, o pracach którego dowiedział się jednak znacznie później. Z tego, co mówię, jest chyba oczywiste, że Penrose jest dla mnie kimś szczególnym, kimś, kto pokazuje, co tak naprawdę jest ważne w naszym zawodzie. Jest też niezwykle inspirującym rozmówcą i świetnym gawędziarzem (anegdoty i autoironiczne wspomnienia na długo zapadają w pamięci), ale przede wszystkim jest fizykiem i matematykiem.

Roger Penrose to niewątpliwie jeden z najwybitniejszych fizyków ostatnich dziesięcioleci i naukowiec wszechstronny. Czym obok kosmologii zajmuje się w swoich badaniach, jakie są jego pozostałe osiągnięcia?

Roger jest z wykształcenia matematykiem, jego praca doktorska poświęcona była metodom tensorowym w geometrii algebraicznej. Na studiach jednak uczył się również na wykładach Hermanna Bondiego poświęcone kosmologii i Paula Diraca poświęcone mechanice kwantowej (której Dirac był z jednym twórców) i kwantowej teorii pola. Może to się wydać dziwne, ale Penrose do teorii grawitacji trafił właśnie przez mechanikę kwantową, a dokładniej przez swoją fascynację pewną własnością cząstek kwantowych nazywaną spinem, do opisu której wygodnie jest posługiwać się dosyć wyrafinowanymi obiektami matematycznymi – spinorami. Posługując się nimi w teorii grawitacji, podał wiele interesujących i nieintuicyjnych rezultatów. Następnie pracując z Tedem Newmanem, opracował formalizm pozwalający łatwo opisywać pola propagujące się w czasoprzestrzeniach czarnych dziur i ich zaburzenia. Wprowadził twistory, to znaczy takie obiekty, które zawierają informację o pędzie i momencie pędu (w sensie czterowymiarowym), sieci spinowe, parkietaż nazwany jego imieniem, którego wzór zaobserwowano później w kwazikryształach. Zajmuje się podstawami mechaniki kwantowej. W fizyce czarnych dziur udowodnił fundamentalne twierdzenie o osobliwości w kolapsie grawitacyjnym, zaproponował hipotezę kosmicznej cenzury. Podał przepis na czerpanie energii z rotującej czarnej dziury. Badał kosmologiczne konsekwencje drugiej zasady termodynamiki. Stosując swoje topologiczne techniki, udowodnił liczne twierdzenia opisujące własności czarnych dziur. Nie mi oceniać jego pomysły związane próbami zrozumienia świadomości, ale

sumiennie je odnotowuję. Zaproponował model CCC (konforemnej cyklicznej kosmologii), o którym mówiłem wcześniej i odważnie wprowadza do fizyki przestrzenie zespolone. Myślę, że Roger realizuje to, co tak celnie opisał sir Hermann Bondi: *nie szanujemy uczonych za to, że mają rację, nikomu bowiem nie jest dane mieć jej zawsze. Szanujemy ich za oryginalność poglądów, za pobudzanie aktywności twórczej, za otwieranie nowych dziedzin badań naukowych.*

Pracownicy Katedry Fizyki Teoretycznej UMCS również zajmują się astronomią, kosmologią i teorią grawitacji. Czy mógłby Pan przybliżyć czytelnikom „Wiadomości Uniwersyteckich”, czego dotyczą Państwa badania?

Z przyjemnością. Zaczę od prof. Krzysztofa Murawskiego, który jest światowej sławy heliofizykiem. Zajmuje się fizyką Słońca. Podobne zainteresowania ma prof. Stefaan Poedts. Wspomniany przeze mnie już wcześniej prof. Marek Rogatko zawodowo zajmuje się głównie matematyczną teorią czarnych dziur, a ostatnio z kolegami z innych ośrodków napisał ważny artykuł, który można nazwać mapą drogową dla rozwoju fizyki fal grawitacyjnych. Do grona relatywistów dołączył prof. Karol Izidor Wysokiński, który współpracując z prof. Rogatko, obecnie dzieli swój czas między fizykę fazy skondensowanej, której jest wielkim znawcą, a badaniem konsekwencji nowoczesnych teorii inspirowanych teorią strun i hipotezą holograficzną. Prof. Andrzej Góźdz, znakomity teoretyk, specjalizujący się w fizyce jądrowej i fizyce matematycznej rozszerzył ostatnio swoje naukowe zainteresowania o badanie osobliwości występujących w pewnej klasie modeli kosmologicznych. Stosując wyrafinowane techniki matematyczne, stara się wraz z prof. Włodzimierzem Piechockim z Warszawy pokazać, że w ramach teorii kwantowej osobliwości wcale nie muszą się pojawiać. Z kolei ja zajmuję się głównie czarnymi dziurami (również takimi bez osobliwości), kosmologią i falami grawitacyjnymi. Tematem, do którego stale wracam, jest kwantowa teoria pola w zakrzywionych czasoprzestrzeniach, pozwalająca analizować zjawiska kwantowe w pobliżu osobliwości i badać parowanie czarnych dziur, czyli proces Hawkinga.

Rozmawiała Ewa Kawatko-Marczuk

Archeologia – nauka inspirująca

Miles Davis, genialny muzyk jazzowy, uważany za jednego z najznakomitszych trębaczy gatunku, równie genialny kompozytor, zawarł w swoim autobiograficznym wywiadzie rzece interesujące zdanie: „Nauka jest wtedy prawdziwą wartością społeczną, kiedy dostrzega ją sztuka” (!). Długo głowiłem się nad sensem takiej opinii, chociaż argumentacja artysty poparta wnioskami z obserwacji dokonanych innego geniusza epoki, Salvadora Dali, jest przekonująca. Trębacz twierdzi też, że u podstaw szalonego nurtu bebop, stylu jazzowego z początków lat 40. XX w., który ogarnął wschodnie wybrzeże USA, stoi fascynacja nieprawdopodobnym rozwojem nauk technicznych i fizyki, które „rozkreśliły”, jego zdaniem, rytm życia świata.

Oczywiście wyobraźnia pozwala dostrzec w różnych gatunkach sztuki pierwiastki wynikłe z rozwoju chociażby nauk eksperymentalnych. Co do swoistej presji wywieranej na nią przez nauki społeczne i humanistyczne – właściwie nie musimy dyskutować. Pierwszy z brzegu przykład – oddziaływanie tzw. dialektyki marksistowskiej stworzyło przecież w sztuce całą epokę.

Archeologia ma w tym zakresie „przyrodzony” handicap. Świat kultury antycznej działał na wyobraźnię artystów zawsze i to „agresywnie”. Doświadczamy tego, chociażby, słuchając „Aidy” Giuseppe Verdiego i oglądając nastrojowe malarstwo Henryka Siemiradzkiego. Oczywiście w tym kontekście archeologia prehistoryczna, która nie pozostawiła po sobie wielu ekspresyjnie działających na wyobraźnię „budowli” (no – wyjątkiem nad wyjątkami jest brytyjskie Stonehenge, które w sztuce jest wszechobecne), wypada trochę blade. Ale nie do końca! Wspomniany Dali, ale przede wszystkim jego artystyczny konkurent, Pablo Picasso, czerpali garściami z dorobku archeologii pradziejowej. Ten ostatni ma na swoim koncie całkiem zgrabnie wyodrębniony okres fascynacji kulturą starożytnych Gallow, jej tajemniczą symboliką, chociażby wyobrażeń umieszczanych na monetach. A na ścianie mojej domowej biblioteki wisi grafika naszego artysty – Grzegorza Mazurka, erotyk zatytułowany „Venus”, gdzie motywy „paleolitycznej dziczy” tworzą nastrój niepowtarzalny. Natomiast inny Polak – Włodek Pawlik otrzymał bezcenną nagrodę Grammy za suitę „Night in Calisia”, specjalnie skomponowany utwór mający uczcić 1850-lecie Kalisza. Przypomnę tylko – nazwa Calisia pojawiła się na słynnej mapie Ptolemeusza z 158 r. po Chr. i dość swobodnie skojarzona została z dzisiejszym Kaliszem, chociaż archeolodzy udowodnili, że w tamtych czasach w miejscu miasta była zaledwie wioseczka z 24 ziemiankami... a Ptolemeuszowa Calisia to w gruncie rzeczy obóz legionistów rzymskich na terenie Słowacji koło dzisiejszego Trenczyna.

A więc jednak!

Fot. 1.
Młode pokolenie
masłomęckich
Gotów →

Fot. 2.
Seniorka
masłomęckich
Gotów – Babcia
Buciorowa →



Fot. 1

Fot. Andrzeja Romański



Fot. 2

Fot. Andrzeja Romański

Pytanie, na które czekają zapewne czytelnicy, brzmi – czy lubelska archeologia jest również inspirująca? Otóż jak najbardziej. Po wielokroć pisałem o tym na marginesie różnych tekstów. Warto jednak wiedzieć, że owa inspiracja jest wynikiem swoistej interakcji, ponieważ lubelska archeologia sama inspiruje się sztuką i ze sztuką stara się być za pan brat. Przypomnę, że wszystkie wielkie naukowe projekty międzynarodowe Instytutu Archeologii realizowane były z udziałem artystów z UMCS-u, a sztuka, w szerokim tego słowa znaczeniu, towarzyszyła opowieściom prehistorycznym zupełnie niezależnie od ich treści. Występował chór UMCS, swoje wystawy mieli graficy i rzeźbiarze, tańczył zespół UMCS i grały cudowne dzieciaki z Poniatowej oraz ich „renesansowi” rówieśnicy z Zamościa. Zapraszaliśmy teatry awangardowe i czołowych muzyków jazzowych, ponieważ dzięki nim kwitła wyobraźnia obserwatorów naszych projektów, opartych na bardzo niewdzięcznych przecież resztkach kultury materialnej ludów, o których słuch zaginął.

Bardzo długo w holu Biblioteki Głównej UMCS stała zielona płaskorzeźba „zmęczonego Wandala”, której autorem był zespół prof. Sławomira Mielezki z Wydziału Artystycznego (szkoda, że zniknęła). Powstała właśnie dzięki długim rozmowom o starożytności. Natomiast w różnych miejscach Europy można oglądać ekspresyjne akwarele Mirosława Kuźmy, który przynosi do obszarów wyobraźni nasze lubelskie odkrycia na

starożytnych cmentarzach. To właśnie alians z archeologią zapewnił mu wysoką pozycję w świecie sztuki i równie eksponowaną pozycję pożądanego ilustratora. Jedną z najznakomitszych kompozytorek muzyki współczesnej, Magdalena Buchwald, której dzieła wędrują przez sale koncertowe świata, zafascynowała się również dziejami lubelskich Gotów. Właściwie mógłbym tak wymieniać bez końca...

Napisałem wyżej, że archeologia nieszczęśliwie dysponuje najczęściej tylko pozostałościami kultury materialnej dawnych ludów. W większości przypadków ich rozumienie znajduje się absolutnie poza zakresem wyobraźni przeciętnego wyborcy. Skrobacz krzemieny jest dla nich dalej kawałkiem kamienia; skorupa garnka jest zniszczonym przedmiotem niewiadomego przeznaczenia, a opowieści o jej wieku (dacie powstania) – abstrakcyjną, szarlatańską umiejętnością, w którą też i nie za bardzo wypada wierzyć. Pokazanie, ba udowodnienie, że w gruncie rzeczy na takiej podstawie i tak wygląda nasza droga do opowiadania o starożytnym człowieku, takim z krwi i kości, to najbardziej odpowiedzialne zadanie każdego archeologa. Wprowadzenie do świadomości społecznej Gotów, jako porównywalnych do nas przedstawicieli dziejów ludzkości, jest największym sukcesem lubelskiej archeologii spod znaku UMCS. Fakt ten buduje szacunek nie tylko do archeologa, jego pracy, ale również do tej niewdzięcznej kategorii dziedzictwa kulturowego. Sukces ten wywołuje



Fot. 3

Fot. Andrzej Romański



Fot. 4

Fot. Andrzej Romański

← Fot. 3.
Ekspresyjność
masłomęckich
Gotów

← Fot. 4.
Królowa
masłomęckich
Gotów

nieustanne zdumienie. Nie tylko wśród uczonych¹, ale również w mediach i w społeczeństwach krajów europejskich mających zupełnie odmienne dorobki kulturowe. Pytanie o to, jak to się stało, że w środku słowiańskiego świata ludzie uznali dziedzictwo kultury germańskiej za własne i są z tego dumni, powraca jak bumerang. Może i dobrze, że pozostaje bez odpowiedzi. Rolnicy z Masłomęcza ubrani w gockie stroje wiernie naśladowane przedmioty wydobyte przysłowiową łopatą archeologa budzą podziw, szacunek i zainteresowanie. Przede wszystkim jednak inspirują! Liczba bezpośrednich naśladowców hrubieszowskich Gotów rośnie. Tak jak rośnie medialne zainteresowanie nimi. Nic więc w tym dziwnego, że zwrócili sobą uwagę artystów, którzy coraz częściej starają się konsumować, artystycznie właśnie, ten niepowtarzalny fenomen socjologiczno-kulturowy.

No i mamy kolejny dowód będący powodem do dumy. Świat zobaczył właśnie „żywych Gotów” z Masłomęc-

¹ Zupełnie na marginesie. Właśnie ukazało się drukiem podsumowanie międzynarodowego projektu „Germanen”. Opasy, liczący 640 stron tom zredagowali pod tytułem „Germanen. Eine archäologische Bestandsaufnahme” profesorowie Gabriele Uelsberg z Bonn i Matthias Wemhoff z Berlina, a wydało znakomite wydawnictwo wgbTheis (nie zasłużyło na miejsce wśród punktowanych wydawnictw w naszym kraju, niestety). Mam w tym tomie swój udział, ale najważniejsze jest, że uznano za najbardziej pożądane, by wydawnictwo ilustrowały fotografie „żywych Gotów” z Masłomęcza autorstwa Anny Hyrchały (na fotografii jako gocka królowa). Tak wysoko międzynarodowe gremium ocenia jakość proponowanych rekonstrukcji i siłę promocji lubelskiej archeologii.

cza jeszcze inaczej, szlachetniej, w artystycznej fotografii Andrzeja Romańskiego. Ten Hrubieszowianin (celowo używam dużej litery), traktujący do niedawna sztukę jako relaks od ciężkiej biznesowej działalności, bardziej znany jako organizator popularnej imprezy „AmCar w Hrubieszowie” (jest wielbicielem amerykańskich samochodów) – zawsze na koniec przywoził jej uczestników do „Gockiej wioski”. Przyglądał się wtedy uważnie zaangażowaniu odtwórców jej mieszkańców – zróżnicowanych wiekiem, na co dzień wykonujących zawody galaktycznie odległe od tego, co widział; ale wrażenie zrobiła na nim nobliwa ekspresyjność, z jaką demonstrowali swoją wiedzę o archeologii. Postanowił to uwiecznić. Efekt jego pracy² poruszył świat, nie tylko ten archeologicznie zawodowy. Gratulacje na ręce archeologów z UMCS-u skierowali bowiem, między innymi, prof. Piotr Oszczanowski – dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu i prof. Andrzej P. Kowalski – etnolog i kulturoznawca z Uniwersytetu Gdańskiego. A internet... internet po prostu oszalał z zachwytu!

To chyba najlepszy dowód na to, że lubelska archeologia jest niezwykle inspirująca. To dobra legitymacja jej znaczenia dla UMCS-u.

Andrzej Kokowski

² https://andrzejromański.pl/projekty/goci?fbclid=IwAR1_DLa9zQGhChFF-2vj_PZUoLft21u3q6_I8i9avrSLINEaSNM4MjufoMg



Lubelskie Wirtualne Dni Nauki

Już ponad dwa miesiące minęły od zakończenia bezprecedensowego i unikalnego na skalę ogólnopolską przedsięwzięcia, jakim były Lubelskie Wirtualne Dni Nauki. Wspólna inicjatywa uczelni publicznych Lublina i Urzędu Miasta Lublin stanowiła odpowiedź na aktualną, trudną sytuację społeczno-gospodarczą kraju i wyzwania czasów kryzysu wywołanego epidemią COVID-19.

Lubelskie Wirtualne Dni Nauki odbyły się online na stronie Lubelskiego Uniwersytetu Inspiracji w dniach 22–24 września 2020 r. Wirtualna forma uczestnictwa i związana z tym możliwość obejrzenia całego programu bez potrzeby wcześniejszej rejestracji i rezerwacji miejsc, w kontekście pogarszającej się sytuacji epidemiologicznej i związanej z tym konieczno-

ści zamykania kolejnych placówek oświatowych, zdecydowanie wyróżniła LWDN na tle innych wydarzeń naukowych realizowanych w kraju. Wyjątkowość Lubelskich Wirtualnych Dni Nauki przejawia się w wielu aspektach. Przedsięwzięcie w kompleksowy sposób poruszyło najbardziej aktualne zagadnienia naukowe, technologiczne, artystyczne i kulturalne w przystępny dla wszystkich sposób, co pozwoliło na zachowanie ciągłości w upowszechnianiu, promowaniu oraz popularyzowaniu nauki i badań naukowych w społeczeństwie.

W trakcie dwóch pierwszych dni wydarzenia zostały wyemitowane polsko- i anglojęzyczne projekty z zakresu szeroko rozumianej nauki, nowych technologii, sztuki i kultury. W części naukowej ukazane zostały różnorodne i niezwykle ciekawe projekty naukowo-badawcze, w tym osiągnięcia i działania poszczególnych uczelni na polu walki z koronawirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19, w części artystycznej zaś – dokonania organizatorów w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury.

Z ramienia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w ramach modułu „Nauka i nowe technologie” projekty zaprezentowali wybitni znawcy tematu i autorytety naukowe: dr hab. Wojciech Janicki, prof. UMCS z Katedry Geografii Społeczno-Ekonomicznej Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS – *Czy Ziemia pomieści nas wszystkich?*, mgr Anna Bukowska z Uniwersytetu Dziecięcego UMCS –

Zabawa nauką, prof. dr Stefaan Poedts z Katedry Fizyki Teoretycznej Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS – *Solar storms: beautiful but dangerous!* oraz prof. dr hab. Wiesław I. Gruszecki, dr hab. Rafał Luchowski, prof. UMCS, dr Monika Zubik-Duda i dr hab. Wojciech Grudziński z Katedry Biofizyki Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS – *Co w trawie świeci?*

Z kolei podczas modułu „Sztuka i kultura” widzowie mogli obejrzeć m.in. projekty: lic. Anny Śliwy ze Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich w Lublinie i Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka – *Przez świat. Spotkania z podróżą: Irlandia. Zielona wyspa na piwnej pianie*, Huberta Pyrgiesa, Stanisława Leszczyńskiego, Antka Sojki z Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka – *Bajki o dorosłych*, mgr. Piotra Kotowskiego z Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka – *Seans w starym kinie: Tydzień*, a także występ Zespołu Tańca Ludowego UMCS im. Stanisława Leszczyńskiego pod kierownictwem mgr. Lecha Leszczyńskiego pt. *Tańce lubelskie*.

Podczas drugiego dnia wydarzenia i modułu „Science and new technology” uczestnicy mogli wysłuchać wykładów znamienitych przedstawicieli naszej *Alma Mater*: prof. dr hab. Agnieszki Szuster-Ciesielskiej z Katedry Wirusologii i Immunologii Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS – *Decoding the human coronavirus*, dr. hab. Zbigniewa Pastuszaka, prof. UMCS z Katedry Systemów Informatycznych i Logistyki Wydziału Ekonomicznego UMCS – *Numerical simulation of the novel coronavirus spreading – some insights from business and economy environment*, dr. hab. Włodzimierza Piątkowskiego, prof. UMCS z Katedry Społecznych Problemów Zdrowotności Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS – *Is it possible to create sociology of COVID-19? czy dr Magdaleny Mizerskiej-Kowalskiej z Katedry Wirusologii i Immunologii Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS pt. Ścieki jako narzędzie pomocne w kontroli epidemii SARS-CoV-2*.

Niezwykle ciekawe okazały się również anglojęzyczne projekty z modułu „Art and culture”: w reżyserii lic. Pawła Bika z Telewizji Akademickiej TV UMCS – *Points and lines* oraz *High Flying Women*, Fundacji Absolwentów UMCS – *Lublin Sounds Good*, a także Grupy Tanecznej zMYśl z Akademickiego Centrum Kultury UMCS Chatka Żaka – *ONEness*.

W trzecim dniu Lubelskich Wirtualnych Dni Nauki odbyły się Wirtualne Drzwi Otwarte UMCS, UP, KUL, UM, PL oraz Miasta Lublin, podczas których uczniowie szkół średnich otrzymali możliwość zadawania pytań dotyczących poszczególnych uczelni i procesu rekrutacji na studia wyższe na specjalnych live chatach w trzech językach obcych. W ramach paneli „Nauka nie musi być nudna”, „The vibes”, „Success stories” i „Kampusy studenckie” lubelskie uczelnie publiczne przedstawiły swój potencjał naukowy oraz praktyczne możliwości zdobywania wiedzy, ukazały pozanaukową atmosferę każdej uczelni, obszary związane ze sportem, kulturą i organizacjami studenckimi, zaprezentowały inspirujące historie absolwentów, którzy dzięki ukończonym studiom rozpoczęli karierę zawodową i odnieśli sukces, a także zapoznali kandydatów z najważniejszymi punktami na mapie miasteczek akademickich, jeszcze przed rozpoczęciem studiów.

Z kolei w reportażu *Akademicki Lublin* przewodnik oprowadził przyszłych i obecnych studentów po najbardziej atrakcyjnych częściach miasta. Podczas Lubelskich Wirtualnych Dni Nauki zorganizowane zostały również dwa konkursy: „Filmowe Laboriki” oraz „Akademicki Lublin 2050” skierowane do uczniów szkół ponadpodstawowych oraz studentów. Laureatów ogłoszono podczas Wirtualnych Drzwi Otwartych. Nagrodę główną w kwocie 2 tys. zł brutto za najlepszy film otrzymał Aleksy Chołłowicz, który zrealizował projekt „Gazowy rollercoaster, czyli rozszerzalność temperaturowa gazów”, wyróżnienie za najbardziej niekonwencjonalny film oraz film o najwyższej wartości edukacyjnej i nagrodę pieniężną w wysokości 1 tys. zł brutto otrzymali Nadia i Mikołaj Dąbrowscy za projekt „To nie magia”, a także Ilona Banaszkiewicz za „Izolowanie DNA wybranego owocu”. Termin nadsyłania prac w drugim z konkursów, ze względu na prośbę zainteresowanych osób, został przedłużony do 21 października br. Laureatami konkursu „Akademicki Lublin 2050” zostali Dmytro Shepelenko, Karolina Urbańczyk i Aleksandra Krawczyk. Wykonane przez zwycięzców rysunki i opisy futurystycznej wizji Koziego Grodu udostępnione zostały do wglądu na stronie Uczelni, zaś partnerem obydwu konkursów był Santander Universities.

Realizując Lubelskie Wirtualne Dni Nauki, organizatorzy mieli w zamyśle ukazanie uczestnikom znaczenia nauki i odkryć naukowych dla rozwoju gospodarki re-



gionu, kraju i świata oraz poprawy życia mieszkańców, integrację społeczności lokalnej ze środowiskiem naukowym i twórczym, rozbudzenie ciekawości poznawczej i rozwinięcie zainteresowania nauką wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Biorąc pod uwagę płynące zewsząd pozytywne opinie, komentarze i gratulacje, można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że wspólne przedsięwzięcie lubelskich uczelni publicznych i Miasta Lublin okazało się bardzo dużym sukcesem. Sukces ten jest tym bardziej spektakularny, jeśli weźmiemy po uwagę, że zamierzony cel udało się zrealizować w krótkim czasie, w zmiennych i nieprzewidywalnych warunkach związanych z pandemią.

W trakcie Lubelskich Wirtualnych Dni Nauki systemy zanotowały niemalże 15 tysięcy unikalnych użytkowników na stronie Lubelskiego Uniwersytetu Inspiracji. Biorąc pod uwagę, że projekty emitowano w szkołach i placówkach oświatowych, liczba osób uczestniczących w wydarzeniu jest znacznie większa. Informacja na temat Lubelskich Wirtualnych Dni Nauki odbiła się szerokim echem również poza granicami Polski. Dzięki efektywnym działaniom promocyjnym, a także współpracy z EUSEA, projekty obejrzało kilkuset użytkowników z ponad 10 europejskich państw, m.in. Belgii, Białorusi, Chorwacji, Ukrainy, Rosji czy Wielkiej Brytanii. W wydarzeniu udział online wzięli także uczestnicy ze Stanów Zjednoczonych.

Lubelskie Wirtualne Dni Nauki w liczbach to również około 30 godzin emisji online, a także około 90 projektów z zakresu nauki, nowych technologii, sztuki i kultury. W ramach LWDN min. 40 % projektów zostało zrealizowanych w języku angielskim. Duża część projektów, z myślą o osobach niepełnosprawnych, posiadała dodatkowo transkrypcje przygotowane w języku polskim i angielskim.

Wirtualne przedsięwzięcie skierowane do szerokiego grona odbiorców krajowych i międzynarodowych, którzy posługują się językiem polskim i angielskim, zorganizowane zostało po raz pierwszy w historii lubelskiej nauki, ale być może nie ostatni. Biorąc pod uwagę nieprzewidywalność czasów w których żyjemy, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wystąpił do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o udzielenie prawa ochronnego na znak towarowy: Lubelskie Wirtualne Dni Nauki (LWDN) celem nadania wydarzeniu cykliczności w latach przyszłych. Inicjatorzy LWDN wyrażają jednak nadzieję, że tradycyjnie spotkamy się podczas XVII edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki, który został przełożony na przyszły rok i odbędzie się w dniach 17–24 września 2021 r. pod hasłem „Nauka bez granic. Enjoy science!”.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jako główny organizator LFN, planuje realizację przełomowego w historii festiwalu programu, na który składają się m.in.: Piknik Naukowy na placu Marii Skłodowskiej-Curie, podczas którego podjęta zostanie próba pobicia rekordu Guinnessa na największy na świecie slime, spotkania z laureatami Nagrody Nobla podkreślające rolę nauki w życiu człowieka z cyklu „Nauka bez granic”, wydarzenia i konkursy popularyzujące naukę oraz międzynarodowe sympozjum „International Students and Young Scientists Workshop & Learning Days” dla studentów i młodych naukowców. Wydarzenie dofinansowano z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Już teraz serdecznie zapraszamy do udziału w tym niezwykłym święcie nauki!

Tworząc Lubelskie Wirtualne Dni Nauki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (główny organizator i koordynator wydarzenia), Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Katolicki Uniwersytet Jana Pawła II w Lublinie, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Politechnika Lubelska oraz Urząd Miasta Lublin udowodniły, że wspólnie potrafią sprostać trudnym wyzwaniom, jakie stawia współczesny świat. Wydarzenie w pełni ukazało prospołeczną wartość nauki, jaką jest służba na rzecz społeczeństwa, a dzięki pasji naukowej i artystycznej osób tworzących projekty, a także bardzo dobrej współpracy oraz zaangażowaniu organizatorów, realizacja misji Lubelskiego Festiwalu Nauki przybrała nowy, nieznaný dotychczas wymiar.

Monika Baczevska-Ciupak

Lubelska archeologia w ważnym filmie dokumentalnym

31 maja 2020 r. w TVP Historia miała miejsce premiera filmu dokumentalnego *Z otchłani pradziejów*. Jest to pierwsza odpowiedzialna próba rozprawienia się z nienaukowym mitem „Wielkiej Lechii”, jaki zdobywa sobie ostatnimi czasy popularność.

R eżyserem filmu jest Zdzisław Cozac – znany popularyzator nauki, twórca cyklu filmów pt. *Tajemnice początków Polski*, w których opowiada o średniowiecznej historii naszego kraju. Najnowsze jego dzieło skupiło uwagę na prehistorii ziem polskich, naznaczonej obecnością różnych ludów, przybywających z różnych stron świata. Film zdobył I nagrodę „Perła Renesansu” na 8. Zamojskim Festiwalu Filmowym, gdzie konkurują najlepsze polskie filmy dokumentalne o tematyce historycznej. Obraz ten został wybrany spośród ponad 50 zgłoszonych produkcji. Film miał kilka dalszych projekcji w telewizji, a w Internecie tysiące odsłon.

Za portalem Nauka w Polsce przytaczamy wypowiedź twórcy dokumentu, która oddaje najlepiej jego intencje. – Zorientowałem się, że panuje ogólna niewiedza o naszych pradziejach i lukę tę „Wielka Lechia” umiejętnie zagospodarowuje. Jeśli prace naukowców zajmujących się tym okresem nie są przeznaczone dla masowego odbiorcy, to należy upowszechnić ich badania w formie przystępnej i atrakcyjnej dla ogółu. W ten sposób powstał pomysł na film – powiedział w rozmowie z PAP Zdzisław Cozac. Dodał, że pomysł na film zrodził się z obserwacji dyskusji środowiska naukowego zaniepokojonego popularnością pseudonaukowej teorii Wielkiej Lechii.

Śledząc przemiany kulturowe od epoki brązu po powstanie państwa Piastów, Cozac przywołuje ustalenia, zgodnie z którymi wcześniej na terenach dzisiejszej Polski nie było wyłącznie puszczańskie głuszy, a ludność dynamicznie uczestniczyła w rozwoju cywilizacyjnym Europy. Między innymi dzięki wspomnianym w filmie wynikom analiz genetycznych wiadomo, że przez nasze dzisiejsze ziemie wędrowały duże grupy różnej etnicznie ludności. Wędrowki odbywały się zarówno ze wschodu (aż ze stepów azjatyckich), jak i z zachodu,

południa i północy Europy, w związku z czym nie istnieje „czysty gen słowiański”, a późniejsi mieszkańcy tych obszarów są mieszkanką genetyczną różnych ludów.

W filmie oprócz plejady archeologów i antropologów bierze udział duża grupa odtwórców starożytności. Przeważającą część sekwencji przenoszących nas w czasy starożytności rzymskiego kręcono z udziałem lubelskiej (masłomęckiej) grupy złożonej z mieszkańców Kotliny Hrubieszowskiej, skupionej w stowarzyszeniu „Wioska Gotów w Masłomęczu”. Projekt ten powstał na bazie wyników wykopalisk archeologów z UMCS-u w tym regionie i jest wzorcowym przykładem wchodzenia naukowych odkryć do świadomości społecznej. Grupa na co dzień promuje lubelską archeologię w całej Europie, a Wioskę Gotów w Masłomęczu odwiedzają tysiące osób ciekawych starożytności. Na jej czele stoją absolwenci archeologii UMCS.

Jednym z głównych moderatorów w filmie jest prof. A. Kokowski z Instytutu Archeologii UMCS. Objasnia on skomplikowane fragmenty dziejów odnoszące się do wędrówek różnych ludów przez ziemie polskie – od Scytów, poprzez Bastarnów, Wandalów i Gotów. Tłumaczy społeczną rzeczywistość tamtych czasów i pokazuje „skoki cywilizacyjne”, jakie były ich udziałem. Z całości obrazu wynika jednoznacznie, że wkład archeologii lubelskiej w odtwarzaniu wiedzy o czasach minionych jest kluczowy.

Film powstał dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w koprodukcji z TVP Historia. Można obejrzeć go nieodpłatnie na stronie: <https://vod.tvp.pl/video/tajemnice-poczek-polski,z-otchlani-pradziejow,48289692>.

prof. dr hab. Andrzej Kokowski

Kadr z filmu
*Tajemnice
poczek-polski* ↓



Sprawozdanie z konferencji „Jerzy Giedroyc. W 20. rocznicę śmierci”

Międzynarodowa konferencja „Jerzy Giedroyc. w 20. rocznicę śmierci”, której organizatorem była Pracownia Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu UMCS, odbyła się w formule zdalnej 21 października 2020 r. na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS w Lublinie. Patronat nad wydarzeniem objęli rektor UMCS prof. dr hab. Radosław Dobrowolski oraz prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk. Inicjatorką konferencji była prof. dr hab. Iwona Hofman, dyrektor Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS, a także kierownik Pracowni. Wśród zaproszonych gości znaleźli się badacze i eksperci z Polski i zagranicy podejmujący badania nad spuścizną paryskiej „Kultury” i dorobkiem Jerzego Giedroycia, w tym Anna Bernhardt oraz Wojciech Sikora reprezentujący Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura.



Rektor prof. dr hab. Radosław Dobrowolski, który otworzył konferencję, odniósł się do 20. rocznicy śmierci Jerzego Giedroycia oraz zwrócił uwagę na jubileusz Pracowni, składając gratulacje na ręce jej kierownika. Prof. dr hab. Iwona Hofman odczytała fragment listu skierowanego przez prezydenta dr. Krzysztofa Żuka, nawiązującego do organizowanego cyklu wydarzeń oraz podkreślającego, że dorobek Redaktora jest inspiracją do dalszych badań naukowych.

W trakcie spotkania zaproszeni goście dyskutowali nad rolą i znaczeniem Instytutu Literackiego w Paryżu, zwracając uwagę m.in. na relacje i formy spotkania z Jerzym Giedroyciem. Okazją do podjęcia tematu było wydanie dwóch książek: *Redaktor. 20 lat bez Kultury* (pod red. I. Hofman, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020) oraz *Kultura. Teka redakcyjna nr 9/1969* (wprowadzenie R. Habielski, I. Hofman, Instytut Książki, Instytut Literacki Kultura, Pracownia Badań nad In-

stytutem Literackim w Paryżu UMCS, Kraków, Paryż, Lublin 2020). W dyskusji wzięli udział autorzy tekstów umieszczonych w książce *Redaktor...*: Anna Bernhardt, dr Klaudia Cymanow-Sosin, prof. dr hab. Sławomir M. Nowinowski, Andrzej Peciak, prof. dr hab. Jan Pomorski, prof. dr hab. Paweł Rodak, Wojciech Sikora, prof. dr hab. Rafał Stobiecki oraz zaproszeni goście.

Przedstawione wypowiedzi odnosiły się do osobistych spotkań z Redaktorem, utrwalonej korespondencji, a także do dalszych kierunków badań zainspirowanych bogatymi zbiorami archiwum Instytutu. Badacze podkreślali ich interdyscyplinarny charakter, skupienie nie tylko na problematyce literackiej, myśli politycznej, ale także zasługach dla socjologii, kulturoznawstwa, filozofii czy myśli ekonomicznej. Podjęto również dyskusję nad możliwościami zainteresowania młodych tematyką związaną z paryską „Kulturą” i udostępnianiem przygotowywanych prac i serii publikacyjnych. Woj-

ciech Sikora poinformował także o przyznaniu nagrody Instytutu Literackiego Jędrzejowi Piekarze za pracę magisterską przygotowaną pod kierownictwem prof. dr. hab. Rafała Wnuka. Wśród głosów dyskusji znalazły się też nawiązania do profesjonalnego edytorskiego przygotowania obu publikacji, wokół których toczyła się dyskusja.

Prof. dr hab. Iwona Hofman zwróciła ponadto uwagę na nowe publikacje naukowe oraz opracowania o charakterze źródłowym: trzytomową korespondencję *Mama Pana nowy zamach...* (wybór i opracowanie S.M. Nowinowski, R. Stobiecki), zbiór listów *Wiktor Woroszyński. Korespondencja w kręgu „Kultury”* (Jerzy Stempowski, Giedroyc) w opracowaniu Magdaleny Chabier, książkę Agaty Fijuth-Dudek *Bez złudzeń i bez maski. Publicystyka Leopolda Ungera w paryskiej „Kulturze” w latach 1970–2000* oraz nowy tom serii *W kręgu paryskiej „Kultury”*, zaś Anna Bernhardt poinformowała o filmie Jana Czarlewskiego pt. *Emigrant Giedroyc*, dostępnym na stronie kulturaparyska.com.

Spotkanie było również okazją do podsumowania 10 lat działalności Pracowni Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu UMCS, kierowanej przez prof. dr hab. Iwonę Hofman. W drugiej części konferencji dr Ewelina Górka przedstawiła główne informacje na temat podejmowanych w Pracowni działań naukowych w zakresie organizacji konferencji i sympozjów naukowych, przyznawanych nagród oraz wydanych publikacji naukowych. Prof. dr hab. Iwona Hofman, sekretarz Kapituły Nagrody im. Jerzego Giedroycia ogłosiła również laureata Nagrody im. Jerzego Giedroycia, którym w tym roku został Piotr M. Majewski za książkę pt. *Kiedy wybuchnie wojna? 1938. Studium kryzysu*. Kapituła postanowiła również przyznać nagrody honorowe, które w tym roku otrzymali Paweł Kowal za książkę *Testament Prometeusza* oraz kwartalnik „Akcent”. Nagrody zostały symbolicznie wręczone w trakcie konferencji.

Podczas spotkania ogłoszono również laureatów Stypendium im. Leopolda Ungera, programu skierowanego do młodych dziennikarzy, którzy w ramach konkursu otrzymują nagrody pieniężne i możliwość odbywania staży w redakcjach oraz w obsłudze prasowej podczas Forum Ekonomicznego w Krynicy. Podczas konferencji obecny był red. Jarosław Kurski, który przedstawił sylwetkę Patrona Stypendium. Następnie dr Justyna Maguś, sekretarz Kapituły Stypendium ogłosiła na-



Fot. Sylwia Szczyńska

zwiska laureatów, którzy zostali nagrodzeni w tegorocznej edycji. Głos zabrali laureaci: Zbigniew Rokita (stypendium w formie nagrody pieniężnej za reportaż pt. *Rzeczpospolici* opublikowany w miesięczniku „Pismo. Magazyn Opinii”), Magdalena Chodownik (staż w dzienniku „Le Soir”), Katarzyna Nakonieczna (staż w dzienniku „Gazeta Wyborcza”), Paulina Zywar (Pazdzik) (staż w tygodniku „Polityka”), Maria Lipińska (obsługa prasowa podczas Forum Ekonomicznego), którzy podkreślali znaczenie i wpływ otrzymanego Stypendium na ich dalsze dokonania zawodowe w zakresie dziennikarstwa. Cykl wydarzeń zakończył wirtualny spacer po Domu „Kultury” w Maisons-Laffitte.

Dyskusje z udziałem zaproszonych gości trwające podczas konferencji oraz międzynarodowa ranga spotkania świadczą o żywym zainteresowaniu problematyką skupioną wokół działalności Redaktora Jerzego Giedroycia. Zapis nagrania ze spotkania został opublikowany na stronie UMCS-u oraz portalu Kultura Paryska.

Ewelina Górka

↑ Od lewej:
dr J. Maguś,
prof. I. Hofman,
dr E. Górka

200-lecie Towarzystwa Naukowego Płockiego

Prof. dr hab. Iwona Hofman wzięła udział w obchodach jubileuszu 200-lecia Towarzystwa Naukowego Płockiego, które odbyły się 17 października 2020 r. w Płocku. Prof. I. Hofman otrzymała godność członka honorowego TNP na podstawie uchwały nr 2/2020 Zwyczajnego Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia – Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz Dyplom Dwusetletnia i okolicznościowy medal za wkład w działalność społecznego ruchu naukowego w Polsce.

Od 2019 r. prof. I. Hofman pełni funkcję przewodniczącej Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, a wcześniej była członkinią tej Rady, od 2003 r. jest prezeską Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej. Członkostwo honorowe podczas tej uroczystości otrzymali także Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego oraz Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej.

Uroczystość była wyjątkową okazją do zaprezentowania wystawy „Dwieście artefaktów na Dwusetulecie Towarzystwa Naukowego Płockiego” (trwa do 6 grudnia br. w Muzeum Mazowieckim w Płocku). Starannie dobrane artefakty, ze zbiorów liczących ok. 12 tys.



Fot. Maciej Wróbel / TPN

druków, rycin, ksiąg, to między innymi pierwsze wydanie dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus orbium coelestium* (1543), *Boska komedia* Dante Alighieri (1487), *Statut Łaskiego* (1506), komplet 80 grafik *Los Caprichos* Francisco Goi (1799), mapy i atlasy botaniczne.

Towarzystwo Naukowe Płockie, założone 3 czerwca 1820 r., jest najstarszym z istniejących towarzystw naukowych w Polsce. Prowadzi Bibliotekę im. Zielińskich, Archiwum i Muzeum. Podczas uroczystości prof. dr hab. Romuald Zabielski, wiceprezes PAN wręczył Towarzystwu i prof. dr hab. Zbigniewowi Kruszcowskiemu, prezesowi TNP Medal Polskiej Akademii Nauk.

Sylvia Skotnicka



Fot. Maciej Wróbel / TPN



Fot. Maciej Wróbel / TPN



Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Green Week 2020: Nowy początek dla ludzkości i natury”



21 października 2020 r. odbyła się Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Green Week 2020: Nowy początek dla ludzkości i natury”, przygotowana w ramach EU Green Week 2020 organizowanego w Lublinie przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej we współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Centrum Spotkania Kultur.

Konferencja odbyła się również dzięki dofinansowaniu WFOŚiGW do projektu „Wykorzystanie ryzobiów w biologicznej ochronie szczodrzeńca zmiennego (*Chamaecytisus albus*)”. Wydarzenie poświęcone było bioróżnorodności w ujęciach: ekologicznym, biologicznym, geograficznym, chemicznym i humanistycznym. Ze względu na sytuację epidemiologiczną konferencja odbyła się online za pośrednictwem aplikacji Microsoft Teams.

Bardzo interesujący wykład inauguracyjny pt. „Dziedzictwo przyrodnicze Lubelszczyzny – unikatowe gatunki i ich zagrożenia” wygłosił dr hab. Grzegorz Grzywaczewski, prof. UP. W konferencji wzięło udział 36 uczestników, zaprezentowanych zostało 14 wystąpień ustnych i 20 posterów naukowych w 3 sesjach tematycznych: ochrona bioróżnorodności, bioróżnorodność a zdrowie oraz zastosowanie bioróżnorodności. Komitet naukowy w składzie: prof. dr hab. Anna Jarosz-Wilkołazka, dr hab. Joanna Czarnecka, prof. UMCS, dr hab. Grzegorz Grzywaczewski, prof. UP oraz dr hab. Aneta Ptaszyńska, prof. UMCS, dr hab. Sylwia Wdowiak-Wróbel, prof. UMCS i dr Monika Marek-Kozaczuk z komitetu organizacyjnego wyłonili laureatów konferencji na podstawie oceny przesłanych streszczeń. Zostali nimi: dr hab. Jarosław Wiącek, prof. UMCS (wystąpienie pt. „Wpływ ruchu pojazdów i hałasu komunikacyjnego na ptaki krajobrazu rolniczego Lubelszczyzny”), dr Magdalena Kończak (poster naukowy pt. „Biowęgiel – praktyczne zastosowanie »czarnego złota« w rolnictwie”) oraz lic. Karolina Jaros (wystąpienie pt. „Jeden gatunek – dwa oblicza, czyli o różnorodności wśród metalofitów”).

mgr Magdalena Kunat



Fot. Dorota Maj

Konferencja o relacjach pomiędzy państwami a wspólnotami religijnymi

Relacje pomiędzy współczesnymi państwami a wspólnotami religijnymi były przedmiotem konferencji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Ruchów Politycznych i Badań Etnicznych Wydziału Politologii i Dziennikarstwa UMCS w dniach 16–17 października 2020 r. Była to pierwsze sympozjum, które odbyło się w nowej siedzibie wydziału. Ze względu na panującą sytuację epidemiczną wydarzenie przebiegało w trybie hybrydowym, łącząc obrady stacjonarne z panelami w formule online.

Problematyka poruszana podczas spotkania pozostaje jednym z najważniejszych obszarów badawczych zespołu pod kierownictwem prof. Marii Marczewskiej-Rytko, który dotychczas zorganizował trzy konferencje koncentrujące się wokół systemów religijnych i ich miejsca we współczesnym świecie: myśli społecznej wielkich religii świata (2011 r.), czynnika religijnego w polityce wewnątrzpaństwowej i międzynarodowej (2014 r.) oraz politologii religii (2017 r.). Funkcję sekretarzy konferencji pełnili dr Dorota Maj, dr Marta Drabczuk, dr Marcin Pomarański i mgr Jakub Bijak.

Organizatorzy wydarzenia wyszli z założenia, że współczesne relacje pomiędzy państwami a wspólnotami

wyznaniowymi, które są utrwalone przez prawo, ale również czynniki historyczne czy społeczne, mają charakter złożony i wielowymiarowy. Biorąc pod uwagę różnorodność systemów politycznych poszczególnych państw, a także role i funkcje wypełniane w nich przez wspólnoty wyznaniowe, otrzymujemy skomplikowany obraz przyjmowanych modeli relacji państwo–wspólnoty wyznaniowe. Celem konferencji była analiza relacji pomiędzy różnymi formami współczesnych państw i wspólnotami religijnymi, które reprezentują bogactwo i różnorodność systemów religijnych. Uczestnicy prezentujący efekty swoich badań koncentrowali się na czterech głównych problemach takich jak: uwarunkowania relacji państwo–wspólnoty religijne, modele relacji państwo–wspólnoty religijne, doświadczenia relacji państwo–wspólnoty religijne oraz wyzwania relacji państwo–wspólnoty religijne. Wystąpienia w formule stacjonarnej i online zgłosiło blisko 40 uczestników reprezentujących 15 instytucji.

Obrady konferencyjne zostały otwarte przez prof. dr. hab. Marka Pietrasia – dyrektora Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UMCS oraz prof. dr. hab. Marię Marczewską-Rytko – kierownik Katedry Ruchów Politycznych i Badań Etnicznych UMCS. Profesorowie zgodnie podkreślili rosnące znaczenie religii w polityce wewnętrznej państw oraz stosunkach międzynarodowych. Otwarcie konferencji było również doskonałą sposobnością do zaprezentowania publikacji *Politologia religii*, która ukazała się w 2018 r. pod redakcją prof. Marii Marczewskiej-Rytko i dr. Doroty Maj.

W obradach plenarnych, moderowanych przez prof. Marię Marczewską-Rytko i dr. hab. Wojciecha Ziętare, prof. UMCS, zaprezentowane zostały cztery wystąpienia. Dr hab. Rafał Prostek, prof. UEK przeanalizował wypowiedzi pierwszych baptystów – Johna Murtona, Leonarda Bushera oraz Rogera Williama, którzy w *Przypowieści o pszenicy* poszukiwali argumentów na rzecz depolityzacji Kościoła i sekularyzacji państwa. Dr hab. Tadeusz Kamiński, prof. UKSW ukazał podobieństwa i różnice w politycznych uwarunkowaniach prowadzenia kościelnej działalności charytatywnej w ówczesnej Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech. Ks. dr hab. Piotr Stanisławski, prof. KUL skoncentrował się na analizie Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa świeckiego w świetle Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. Dr hab. Krzysztof Kosior, prof. UMCS przybliżył mo-

del kanoniczny i ewolucję modelu relacji państwo–sangha w krajach buddyjskich.

Po zakończeniu obrad plenarnych dyskusje przeniosły się do pięciu paneli, z których dwa odbywały się w trybie stacjonarnym, a trzy w formule online. W pierwszym panelu, prowadzonym przez ks. dr. hab. Janusza Węgrzeckiego, prof. UKSW i dr. Marcina Pomarańskiego, poruszono kwestie: stanowiska Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka w sporze o antropologię, podmiotowości Stolicy Apostolskiej, Konferencji Episkopatu Polski jako aktora politycznego, relacji państwo–wspólnoty religijne na przykładzie Inuitów oraz fundamentalizmu politycznego jako utopii politycznej. W panelu drugim, moderowanym przez dr. hab. Michała Wawrzonka, prof. AIK i dr. hab. Wojciecha Ziętare, prof. UMCS, poddano pod dyskusję kwestie: pozycji Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej jako aktora politycznego na Ukrainie, próby zarządzania globalizacją religii, chińskich filozofii politycznych, modeli relacji państwo–wspólnoty religijne w Unii Europejskiej oraz stanowiska Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wobec kryzysu migracyjnego w Polsce. Uczestnicy trzeciego panelu, prowadzonego przez dr. hab. Tomasz Browarkę, dyskutowali o: wpływie ustaw wyznaniowych na rozwiązania prawa wyznaniowego, modelu rozdziału na przykładzie Polski, problemach religijnych poruszanych w referendum oraz sytuacjach konfliktowych o podłożu religijnym w Polsce. Czwarty panel, moderowany przez dr. Dorotę Maj, został poświęcony: problematyce uwarunkowań relacji państwo–Kościół w Polsce oraz w Estonii, instrumentalizacji religii, Kościołowi Norwegii i zmianom polityki wyznaniowej w Norwegii, ukonstytuowaniu Prawosławnej Cerkwi Ukrainy, polityce wyznaniowej w Czechosłowacji i Czechach, powiązaniom katolicyzmu z ideą narodową, prasie mariawickiej oraz polityce wyznaniowej Armenii. W piątym panelu, prowadzonym przez dr. Martę Drabczuk, poruszono kwestie: statusu „czarnych Kościołów” i szkolnictwa religijnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, relacji państwo–wspólnoty w Ameryce Łacińskiej, polityki wyznaniowej Kazachstanu, Pakistanu oraz roli wspólnot religijnych w konsolidowaniu ukraińskiego społeczeństwa.

Efektom konferencji będzie recenzowana monografia naukowa, która ukaze się w 2021 r.

Dorota Maj

Wirtualny finał XII Ogólnopolskiego Konkursu Prac Dyplomowych z zakresu kartografii, geomatyki i geoinformacji na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS

13 października 2020 r. podczas finałowej telekonferencji poznaliśmy laureatów XII Ogólnopolskiego Konkursu Prac Dyplomowych z zakresu kartografii, geomatyki i geoinformacji. W tegorocznych zmaganiach padł rekord frekwencji, zgłoszonych zostało łącznie 26 prac magisterskich, licencjackich i inżynierskich z 13 uczelni w Polsce. Organizatorem tegorocznej wirtualnej edycji konkursu był Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS, Katedra Geomatyki i Kartografii.

Ogólnopolski Konkurs Prac Dyplomowych organizowany jest już od 12 lat przez Oddział Kartograficzny Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Współorganizatorem zawsze jest uczelnia, której dyplomant był laureatem poprzedniego konkursu. W ubiegłym roku akademickim I nagrodę zdobył absolwent WNoZiGP UMCS (kierunek geoinformatyka) Mateusz Kamiński za pracę pt. *Koncepcja gry mobilnej o tematyce historycznej dla Lublina*, napisaną w Katedrze Geomatyki i Kartografii pod kierunkiem dr hab. Beaty Konopskiej, prof. UMCS (WU 2019/6, s. 29).

Sytuacja epidemiczna sprawiła, że XII edycja konkursu była wyjątkowa, gdyż odbyła się w trybie zdalnym. Uczestnicy po raz pierwszy zaprezentowali walory swoich prac dyplomowych w postaci pięciominutowych nagrań wideo i posterów. Prace oceniało dziesięcioosobowe jury, złożone z przedstawicieli wiodących jednostek naukowych w przedmiocie kartografii, geomatyki i geoinformacji, takich jak Akademia Górniczo-Hutnicza, Instytut Geodezji i Kartografii w Warszawie, Politechnika Warszawska, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Mikołaja Ko-

pernika w Toruniu, Wojskowa Akademia Techniczna. W jury zasiadał także przedstawiciel ESRI Polska, firmy od lat sponsorującej główną nagrodę w konkursie.

Obrazy jury miały charakter dwuetapowy. W pierwszym etapie sędziowie za pośrednictwem ankiety internetowej szczegółowo oceniali przesłane prace wg 14 kryteriów, uwzględniających m.in. oryginalność problemu naukowego i walory merytoryczne pracy, umiejętne zastosowanie metod wizualizacji kartograficznej, użyteczny cel pracy, walory graficzno-estetyczne posteru oraz pięciominutowe nagranie wideo i sposób prezentacji problematyki pracy przez autora. Do finału zakwalifikowano 10 prac, które otrzymały najwyższe średnie ocen. Ze względu na bardzo wysokie i wyrównane poziomy prac finałowych jury przeprowadziło nad nimi dyskusję i dokonało powtórnego głosowania w obrębie prac wyłonionych jako „Najlepsza 5”.

I miejsce w konkursie zajął Hubert Janicki z Politechniki Warszawskiej (kierunek geodezja i kartografia) za pracę inżynierską *Wizualizacja Gmachu Głównego Politechniki Warszawskiej przy użyciu wybranego silnika gier* (opiekun dr inż. Jacek Bernard Marciniak), II miejsce przypadło Natalii Łatacz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (kierunek geografia) za pracę licencjacką *Analiza środowiska geograficznego zbiornika retencyjnego na Stradomce w Blachowni z wykorzystaniem technologii geoinformacyjnych* (opiekunowie dr Andrzej Tyc i dr Michał Laska). III miejsce zajął Marcin Pałka z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS (kierunek geoinformatyka) za pracę magisterską *Metodyczne problemy odtworzenia i zobrazowania 3D obiektu topograficznego, na przykładzie Banku Spółdzielczego Rzemieślników i Rolników w Przemysłu* (opiekun dr hab. Beata Konopska, prof. UMCS).

Jury przyznało także dwa równoległe wyróżnienia, które otrzymali: Albert Adolf z Uniwersytetu Warszawskiego (kierunek geografia) za pracę magisterską *Wykorzystanie technik eksploracji danych (Data Mining) do automatycznej selekcji dróg na mapach ogólnogeograficznych* (opiekun dr inż. Izabela Karsznia) i Michał Hali-

cki z Uniwersytetu Wrocławskiego (kierunek geografia) za pracę magisterską *Dokładność hydrologicznych pomiarów altimetrycznych wykonywanych przez satelitę Sentinel-3A na terenie Polski* (opiekun dr hab. Mariusz Szymanowski).

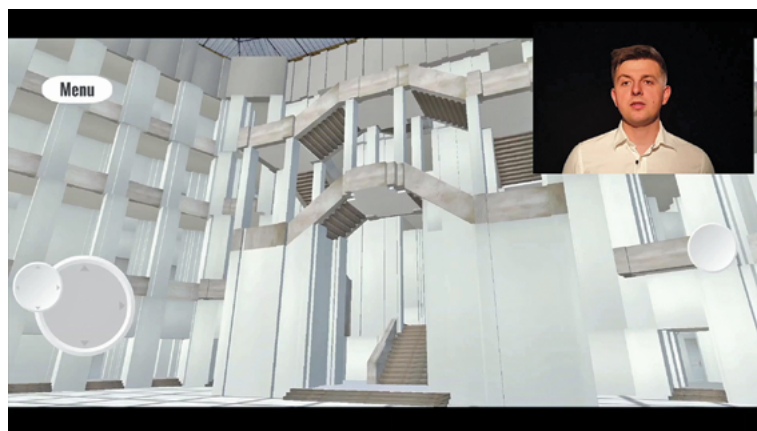
Nagroda Dziekana Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS przypadła Magdalenie Wawrzynowicz z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (kierunek geodezja i kartografia) za pracę magisterską *Analizy przestrzenne przejazdów Wrocławskiego Roweru Miejskiego w kontekście zapotrzebowania na rozwój infrastruktury rowerowej* (opiekun dr hab. inż. Krzysztof Sośnica). Laureata nagrody wyłoniło ośmiuosobowe jury złożone z pracowników WNoZiGP, specjalistów w zakresie wykorzystania nowoczesnych technik komputerowych w badaniach przestrzeni geograficznej.

W szczytowym momencie, podczas ogłoszenia wyników, w telekonferencji finałowej uczestniczyło blisko 80 osób z całej Polski. Wydarzenie relacjonował m.in. ogólnopolski portal branżowy GEOFORUM.pl (<https://geoforum.pl/news/29831/i-miejsce-za-wizualizacje-gmachu-glownego-pw>). Lista uczestników i zgłoszone prace konkursowe (postery, wideo) są dostępne online za pośrednictwem strony internetowej Oddziału Kartograficznego PTG (www.kartografia.org/xii-konkurs-prac-dyplomowych---fina).

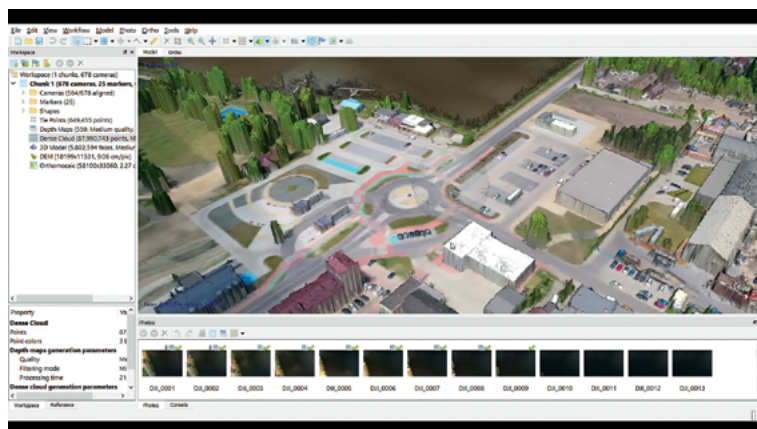
Konkurs Prac Dyplomowych organizowany przez Oddział Kartograficzny Polskiego Towarzystwa Geograficznego, w którym główną nagrodą jest specjalistyczne szkolenie lub staż w firmie ERSI Polska, jest doskonałą przepustką do pracy zawodowej dla jego laureatów. Losy zawodowe naszego ubiegłorocznego absolwenta i laureata XI Konkursu Mateusza Kamińskiego tylko to potwierdzają. Pan M. Kamiński dziś zajmuje się profesjonalnie tworzeniem gier i aplikacji e-commerce (z wykorzystaniem AR i VR), współpracuje z odbiorcami w Polsce, RPA, USA i Wielkiej Brytanii. Doceniony został także przez organizatorów Turnieju Trójgamicznego (wydarzenia wspieranego przez Ministerstwo Cyfryzacji), którzy zaproponowali mu współpracę jako specjalistą w dziedzinie programowania.

Katedra Geomatyki i Kartografii WNoZiGP dumna jest ze swoich podopiecznych i również zamierza śledzić losy zawodowe Marcina Pałki, tegorocznego laureata konkursu.

dr Jakub Kuna, sekretarz konkursu



↑ Kadr z animacji konkursowej. I miejsce – Hubert Janicki



↑ Kadr z animacji konkursowej. II miejsce – Natalia Łatacz



↑ Kadr z animacji konkursowej. III miejsce – Marcin Pałka

Dziedzictwo archeologiczne regionu – filary turystyki

Dziedzictwo archeologiczne coraz częściej, poza oczywistym zachwytem rzeczami pięknymi i odległą przeszłością, staje się spoiwem kulturowym społeczności, ale i „reaktorem jądrowym” działań w sferze kulturowej i biznesowej. Jak się to dzieje? Przykładem jest aktywność grupy studentów pod kierunkiem dr. Tomasza Dzieńkowskiego z Instytutu Archeologii UMCS.

W roku akademickim 2019/2020 grupa studentów z kierunków archeologia, historia i turystyka historyczna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: Anna Sendłak, Bartłomiej Michalak, Mateusz Szmulik, Patryk Maruszczak, Rafał Juściński, Błażej Wronka, Katarzyna Gregorczyk, Ewelina Kuć, pod kierunkiem dr. Tomasza Dzieńkowskiego z Instytutu Archeologii UMCS oraz przy współpracy z dr. Jackiem Łojkiem (nauki przyrodnicze) realizowała pracę badawczą „Dziedzictwo archeologiczne regionu – filary turystyki”, której głównym celem było opracowanie „małej” strategii rozwoju turystycznego gminy Leśniowice (woj. lubelskie) ze szczególnym akcentem położonym na dziedzictwo archeologiczne. Inspiracją dla tak sformułowanej problematyki były niezwykle

Spotkanie
w UMCS-ie ↴



Fot. Gmina Leśniowice



Fot. Nadburzanie Oddział Straży Granicznej

24.06.2005

Badania ↗



Fot. P. Lewandowski

↑ Horodysko gr. 6

interesujące wyniki badań archeologicznych zrealizowanych w Horodysku (pow. Chełm, gm. Leśniowice) oraz środowiskowe walory regionu. Wyniki badań wykopaliskowych przekuto w nowatorską i interdyscyplinarną publikację, co uruchomiło lawinę zainteresowania wśród archeologów, ale i społeczności lokalnej.

Do współpracy zaproszono wójta gminy Leśniowice – p. Joannę Jabłońską, Samorządowy Ośrodek Kultury w Leśniowicach zarządzany przez p. Agnieszkę Poźniak oraz przy silnym wsparciu p. Moniki Mazur. Efektem finalnym działań było opracowanie głównych założeń rozwoju turystyki regionu gminy Leśniowice oraz szczegółowych zasad organizacji wielotematycznej słowiańskiej wioski. Wyniki te zostały przygotowane przez studentów pod kierunkiem dr. T. Dzieńkowskiego i dr. J. Łojka, a następnie przedstawione w formie prezentacji „Archeologia–historia–turystyka. Nasze małe ojczyzny”. Na podstawie wspólnie wypracowanych wniosków Samorządowy Ośrodek Kultury w Leśniowicach uzyskał dofinansowanie na realizację zadania „Zaginiony świat – odkrywamy gminę Leśniowice” (101/2020/NCK/EP) w ramach programu EtnoPolska 2020 z funduszy Narodowego Centrum Kultury. W realizacji gminnego projektu uczestniczą studenci archeologii i historii UMCS. Obecnie przygotowywane są dwa filmy promujące turystykę regionu i dziedzictwo archeologiczno-historyczne. Ciąg dalszy nastąpi.

dr Tomasz Dzieńkowski

Konferencja „Media akademickie i studenckie w Polsce. Szanse i wyzwania”

6 listopada 2020 r. studenci, wykładowcy oraz dziennikarze uniwersyteckiej z całej Polski uczestniczyli w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Media akademickie i studenckie w Polsce. Szanse i wyzwania”. Uczestnicy debatowali nad obecnym stanem oraz przyszłością mediów akademickich i studenckich w Polsce. Inicjatywa ta spotkała się z dużą aprobatą, dlatego, jak zapowiadają organizatorzy, z pewnością odbędzie się ponownie za rok.

W trakcie spotkania zostało wygłoszonych 12 wystąpień, poruszających zarówno historię mediów akademickich i studenckich, jak i ich obecne funkcjonowanie. „Znaczenie rozgłośni studenckich w Polsce”, „Medium studenckie jako medium społeczno-polityczne” czy „Media internetowe w komunikacji ze studentami” – to tylko niektóre z tematów omówionych w trakcie spotkania. Nie brakowało również wystąpień poruszających problem promocji mediów akademickich, działalności redakcji w trakcie pandemii koronawirusa, ujęcia mediów akademickich jako płaszczyzny szlifowania warsztatu, nakreślających sylwetkę odbiorcy mediów akademickich czy relacji medium akademickie – Twitter.

Cała Polska rozmawia o mediach akademickich!

Udział w konferencji wzięło 18 osób, w tym przedstawiciele środowiska dziennikarskiego, studenci, wykładowcy z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Politechniki Rzeszowskiej, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

– Była to dla mnie jako zastępczyni redaktora naczelnego „Polformance” przede wszystkim okazja do lepszego poznania innych mediów studenckich i akademickich w Polsce. Konferencja ta przyczyniła się do



poszerzenia wiedzy na temat problemów oraz wyzwań, z jakimi codziennie muszą zmagać się młodzi adepci dziennikarstwa – powiedziała lic. Anna Marek, czynna uczestniczka konferencji.

Razem można więcej

Ogólnopolską Konferencję Naukową „Media akademickie i studenckie w Polsce. Szanse i wyzwania” rozpoczęło wystąpienie prof. dr hab. Iwony Hofman, prezes Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach oraz opiekun Studenckiego Koła Dziennikarskiego, która zaakcentowała istotność badań nad mediami akademickimi w kontekście współczesnych zmian na rynku medialnym. Gościem wydarzenia był Michał Polak, wiceprezes Warszawskiego Instytutu Bankowości i Koordynator Ogólnopolskiego Forum Mediów Akademickich, który wygłosił wystąpienie „Media studenckie w Polsce – mówiąc jednym głosem można więcej”.

Dyskusja uczestników wieńcząca konferencję pozwoliła na wspólne zastanowienie się nad obszarami mogącymi stanowić zarówno bariery, jak i szanse w dalszym rozwoju mediów akademickich i studenckich w Polsce. Jak wspólnie wyrazili członkowie konferencji, temat mediów uniwersyteckich wciąż wymaga badań, dlatego, jak zapowiadają członkowie Studenckiego Koła Dziennikarskiego, kolejna edycja tego wydarzenia odbędzie się już za rok.

Wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym rektora UMCS prof. dr. hab. Radosława Dobrowolskiego.

Beata Pietryczuk

*Magazyn Studentów Politologii i Dziennikarstwa
UMCS „Polformance”*



Fot. Paweł Strabka

Malwina Kopron od lat na topie. Kolejny udany sezon za nią!

Za 25-letnią lekkoatletką AZS UMCS Lublin, studentką bezpieczeństwa wewnętrznego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej kolejny dobry rok. Pochodząca z Puław młociarka, która w 2017 r. sięgnęła po brąz Mistrzostw Świata, w sezonie 2020 r. znowu była jedną z najlepszych w kraju.

Malwina Kopron jest wielokrotną medalistką Mistrzostw Polski. Jednak jej największym sukcesem, dzięki któremu zapewniła sobie miejsce w historii, jest brązowy medal Mistrzostw Świata w Londynie z 2017 r. To właśnie wtedy znalazła się na

ustach wszystkich. Miejsce na podium zapewnił jej wynik 74.76 m. Tak komentowała wtedy swój występ:

„ Spodziewałam się, że mogę zdobyć ten medal. Na treningach rzucałam dalej niż w konkursie, więc były jeszcze rezerwy. Na mistrzostwa nie jedzie się jednak po „życiówkę”, ale po medal. Pierwsze trzy próby zazwyczaj rzucam mocno, na największym luzie. Potem zaczyna się analizowanie. Dobrze, że wynik z pierwszego rzutu starczył, aby znaleźć się na podium zawodów. Ta impreza była głównym celem moich przygotowań. Teraz przede mną Uniwersjada w Tajpei, gdzie będę walczyć o medale.

I na wspomnianej Uniwersjadzie faktycznie o medale powalczyła. Spisała się nawet lepiej niż w Londynie! Posłała młot na odległość 76.85 m, deklasując tym samym swoje rywalki. Zdobyła złoto, ustanowiła nową życiówkę oraz nowy rekord Uniwersjady. Zdecydowanie

był to najlepszy sezon w wykonaniu Malwiny. Później aż tak dobrze nie było. Ale Kopron przez cały ten czas stanowiła o sile polskiego młota. W lipcu 2019 r. wywalczyła srebro podczas 30. Letniej Uniwersjady w Nepolu (70.89 m). Jednak to jej nie satysfakcjonowało:

» Tak naprawdę nie zdobyłam srebra, a przegrałam złoty medal. Po pierwsze wynik nie był rewelacyjny. Po drugie przegrałam z Ireną Klymets, z którą nie pamiętam, czy kiedykolwiek przegrałam. Jest przykro, jednak tego już nie zmienię. Głowa do góry. Muszę robić to, co zawsze, czyli trenować.

W sierpniu 2019 r. nieco poprawiła sobie humor. W Radomiu zdobyła pierwszy tytuł mistrzyni Polski seniorów z rezultatem 73.95 m. Oprócz zwycięstwa ta odległość była wypełnieniem minimum na Igrzyska Olimpijskie w Tokio.

Jesienią tego samego roku Malwina Kopron udała się jeszcze na dwie ważne imprezy. Najpierw pojechała na Mistrzostwa Świata w Doha, a następnie jako uczestniczka projektu pozakonkursowego „Najlepsi z najlepszych! 4.0”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, pojechała do chińskiego Wuhan na Światowe Sportowe Igrzyska Wojskowe. W obu startach zawodniczka AZS UMCS Lublin nie pokazała pełni swoich możliwości. W Katarze nie przebrnęła przez eliminacje, w najlepszej próbie uzyskując 70.46 m. Nie było zatem szans na powtórzenie sukcesu z Londynu. Z kolei w Wuhan Kopron poradziła sobie tylko pozornie lepiej. Wywalczyła brązowy medal Światowych Sportowych Igrzysk Sportowych, ale wynik, który jej zapewnił miejsce na podium, wynosił tylko 67.12 m.

Rok 2020 za sprawą koronawirusa wstrząsnął całym światem, nie tylko tym sportowym. Zawodnicy przez długi czas byli pozbawieni możliwości startowania. Po dobrym powrocie podczas zawodów w Kielcach, gdzie Kopron uzyskała ósmy wynik światowych tabel (71.88), przyszedł czas na Festiwal Rzutów w Spale. W nich pochodząca z Puław zawodniczka AZS UMCS uzyskała aż 74.18 m! Wygrała bez cienia wątpliwości, jednocześnie uzyskując trzeci rezultat na świecie.



Fot. Paweł Szarab

Malwina była główna faworytką zbliżających się Mistrzostw Polski we Włocławku. Jednak tam zanotowała jeden z gorszych swoich startów w tym roku. Odległość 70.94 m starczyła „jedynie” na srebrny medal tej imprezy.

Kolejne występy były już tylko lepsze. We wrześniu wystartowała w Memoriale Kamili Skolimowskiej. Uczestnictwo w nim również było realizowane w ramach projektu pozakonkursowego „Najlepsi z najlepszych! 4.0”. W Chorzowie została sklasyfikowana na drugim miejscu, najlepszym wśród Polek. W najdalszym rzucie uzyskała 72.37 m. Wygrała Francuzka Alexandra Tavernier (74.12). Zwieńczeniem kapitalnego sezonu były Drużynowe Mistrzostwa Polski w Lublinie, podczas których razem z innymi zawodnikami AZS UMCS pewnie sięgnęła po tytuł. Sama pokazała się ze świetnej strony, w deszczowych warunkach uzyskując 73.80 m.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie realizuje wraz z Biurem Sportu UMCS projekt „Udział studentki Malwiny Kopron w cyklu międzynarodowych zawodów sportowych”, współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza Edukacja Rozwój”, poprzez uczestnictwo w projekcie pozakonkursowym o charakterze koncepcyjnym pn. „Najlepsi z najlepszych! 4.0”. Cel projektu: wsparcie wybitnie uzdolnionych studentów w rozwoju ich aktywności naukowej, innowacyjności, kreatywności, poprzez wspieranie ich uczestnictwa w międzynarodowych konkursach, zawodach, konferencjach.

Redakcja AZS UMCS Lublin

Publikacja „Partycypacja polityczna”

W 2020 r. do rąk czytelników trafiła publikacja *Partycypacja polityczna*, przygotowana przez duet redaktorski – dr Dorotę Maj i prof. dr hab. Marię Marczewską-Rytko. Jest ona pokłosiem konferencji naukowej pt. „Partycypacja polityczna we współczesnym świecie”, zorganizowanej przez Zakład Ruchów Politycznych (obecnie Katedra Ruchów Politycznych i Badań Etnicznych), która odbyła się w dn. 8–9 maja 2019 r. na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS.

Wspomniane przedsięwzięcie zgromadziło ponad 50 badaczy naukowych z wielu polskich ośrodków akademickich, którzy podjęli się próby odpowiedzi na pytanie o znaczenie, rolę i miejsce partycypacji politycznej w Polsce i na świecie przez diagnozę jej uwarunkowań, koncepcji i stanu, potencjalnych kierunków i nowych form, a także doświadczeń z nią związanych oraz obrazu partycypacji politycznej w przestrzeni medialnej.

Publikacja prowadzi czytelnika w podróż poznawczą przez trzy części. Pierwsza dostarcza wiedzy na temat teorii i koncepcji partycypacji politycznej, druga przybliża wybrane przykłady partycypacji politycznej we współczesnym świecie, zaś trzecia przedstawia problematykę partycypacji politycznej w Polsce.

Część pierwsza, *Teorie i koncepcje partycypacji politycznej*, składa się z dziewięciu artykułów naukowych. Rozważania autorów skupiają się na: problematyce wykorzystania nowych technologii i właściwości mediów społecznościowych do manipulowania debatą publiczną, roli mediów społecznościowych w kontekście partycypacji społecznej i politycznej, a także głównych przeszkodach



w tworzeniu kapitału społecznego przez media społecznościowe. W tej części czytelnicy mogą zapoznać się z koncepcjami partycypacji politycznej w nauczaniu papieskim – Josepha Ratzingera/Benedykta XVI i Jana Pawła II.

W części drugiej, *Partycypacja polityczna we współczesnym świecie – wybrane przykłady*, dziesięciu autorów rozważa specyfikę aktywności politycznej obywateli w systemach politycznych różnych zakątków świata, począwszy od Ameryki Łacińskiej do kontynentu europejskiego, w szczególności w państwach skandynawskich i bałtyckich, Republice Federalnej Niemiec, Szkocji, Rumunii oraz na Ukrainie.

O partycypacji politycznej w Polsce, zarówno w wymiarze formalnym, jak i praktycznym, czytelnicy mogą dowiedzieć się z trzynastu artykułów zamieszczonych w części trzeciej – *Partycypacja polityczna we współczesnej Polsce – wybrane przykłady*. Autorzy prezentują wyniki badań prowadzonych na gruncie politologii nad instytucjami partycypacji politycznej w Polsce, oczekiwaniami społecznymi wobec elit politycznych, zwłaszcza w kontekście aktywności i bierności politycznej młodego pokolenia Polaków.

We wszystkich artykułach składających się na omawianą publikację autorzy mierzą się z aktualną, z punktu widzenia rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, problematyką. Po lekturze publikacji czytelnik będzie wzbogacony o wiedzę na temat wielu odsłon partycypacji politycznej. Dla tych, którzy pragną zgłębić tajniki tej problematyki, redaktorki przygotowały obszerną bibliografię oraz ułatwiający poszukiwanie indeks osobowy. Należy również podkreślić, że jest to publikacja na wysokim poziomie merytorycznym i wydawniczym dla wszystkich zainteresowanych tematyką partycypacji politycznej, demokracji bezpośredniej i elektronicznej.

Marta Drabczuk

„Henryk Wieniawski – człowiek i dzieło”



↑ Henryk Wieniawski

„Henryk Wieniawski – człowiek i dzieło” – to ponad 60-minutowy film edukacyjny mający na celu promowanie osoby patrona Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie oraz przedstawienie roli, jaką odegrał w XIX-wiecznej kulturze muzycznej Lubelszczyzny i świata.

Jest to pierwsza taka polska produkcja. W partiach dokumentalnych o wielkim kompozytorze i wirtuozie opowiadają prof. Mieczysława Demśka-Trębacz – muzykolog i znawca dziejów rodziny Wieniawskich, dr hab. Wojciech Rodek – dyrektor Filharmonii im. H. Wieniawskiego w Lublinie oraz prof. Roman Lasocki – skrzypek, wieloletni prorektor Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie oraz wiceprezes Towarzystwa im. H. Wieniawskiego w Lublinie, które jest organizatorem m.in. Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Karola Lipińskiego i Henryka Wieniawskiego.

Narracja prezentuje dzieje rodziny Wieniawskich i jej związki z Lublinem, życie muzyczne miasta, na tle którego rozwijała się kariera braci Wieniawskich, a także karierę samego Henryka Wieniawskiego, który był – można rzec – celebrytą XIX w. W ciągu swojego krótkiego, niespełna 45-letniego życia koncertował na całym świecie: od Moskwy, przez całą Europę po Kubę, USA, Kanadę i Sтамбуł; w wielkich salach koncertowych, ale i na prowincji. H. Wieniawski zarabiał krocie, ale i wydawał fortunę w kasynach gry Europy i Ameryki. Był typem artysty-wędrowca, uwielbiał koncertować, ale wyniszczający tryb życia sprawił, że stał się

schorowany i otyły – ostatnie koncerty grał już na siedząco. W styczniu 1880 r., oszukany przez organizatora koncertów, ciężko chory wirtuoz znalazł się bez środków do życia w moskiewskim szpitalu dla ubogich. Zaopiekowała się nim protektorka muzyki Nadieżda von Meck. To w jej gościnnym pałacu słynny wiolinista zmarł 31 marca 1880 r. w wieku niespełna 45 lat.

Fragmenty dokumentalne filmu ilustrowane są materiałami ikonograficznymi: fotografiami, dokumentami, plakatami oraz nutami dzieł H. Wieniawskiego. W partiach muzycznych filmu usłyszeć można utwory Henryka Wieniawskiego w wykonaniu wybitnych muzyków, takie jak: Polonez A-dur op. 21 (Marta Gębska – skrzypce, Grzegorz Skrobiński – fortepian), Fantazja na temat z opery „Faust” op. 20 (Małgorzata Wasiucionek – skrzypce, Sylwia Michalik – fortepian), Polonez Koncertowy D-dur op. 4 oraz Oberek op. 19 (Kamila Wąsik-Janiak – skrzypce, Edward Wolanin – fortepian), Kaprys solo op. 10 (Wojciech Koprowski – skrzypce).

Reżyserką i scenarzystką filmu jest dr hab. Natasza Ziółkowska-Kurczuk, prof. UMCS, zatrudniona w Katedrze Dziennikarstwa UMCS. Za realizację filmu odpowiedzialni są Tomasz Smyk, Tadeusz Sosnowski oraz Paweł Łukowski. Tłumaczeniem na język angielski zajęła się Dorota Bogacz, a korekty tłumaczenia dokonał dr Paweł Aleksandrowicz z Katedry Lingwistyki Stosowanej UMCS, natomiast tłumaczem języka migowego jest Ewelina Lachowska.

Film powstał w ramach projektu „Kultura w sieci” i został dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury. Film można obejrzeć na stronie Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie w serwisie YouTube pod linkiem: <https://youtu.be/6qr1eiRg8eE>.

Natasza Ziółkowska-Kurczuk

Tańce lubelskie Stanisława Leszczyńskiego on-line

Czas epidemii koronawirusa zmienił oblicze wszystkich obszarów działań artystycznych w Polsce, w tym kultury studenckiej, której częścią od 67 lat jest Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie im. Stanisława Leszczyńskiego. Zespół swoją działalność oparł na kontynuacji idei patrona, która mówiła o tym, że aby dzieło było wartościowe i komunikatywne dla przyszłych pokoleń, musi nastąpić połączenie tradycji ze współczesnością, wtedy ukaże się pełny obraz polskiej kultury.

Dlatego Zespół Tańca Ludowego UMCS na czele z jego dyrektorem, kierownikiem artystycznym i choreografem Lechem Leszczyńskim oraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół i Wychowanków ZTL UMCS, jako spadkobiercami myśli i dorobku artystycznego założyciela Zespołu, zrealizowali digitalizację jego książki pt. *Tańce lubelskie*. Projekt został dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”.

W latach 50. XX w. Stanisław Leszczyński – regionalista, założyciel, wieloletni dyrektor i choreograf Zespołu Tańca Ludowego UMCS, zebrał i opracował elementy

folkloru regionu lubelskiego. Materiały do tej publikacji czerpał z możliwie najbardziej wiarygodnych źródeł. Przeszukiwał biblioteki, domy kultury, kluby i świetlice wiejskie, które posiadały książki, opracowania, biuletyny, czasopisma o tematyce rodzimego folkloru. Ponadto melodie, piosenki, kroki i figury do tańców, opis strojów, obrzędów zbierał i zapisywał bezpośrednio od ludzi zamieszkujących wieś Lubelszczyzny. Taka właśnie „ocalona od zapomnienia” wiedza dała najwierniejszy i najprawdziwszy obraz naszej polskiej kultury narodowej.

W latach 70. XX w. została wydana w wersji papierowej książka Stanisława Leszczyńskiego pt. *Tańce lubelskie*, która cieszyła się uznaniem wśród folklorystów, artystów, naukowców, choreografów, kierowników zespołów ludowych w kraju, a także instruktorów zespołów polonijnych działających na terenach Europy, Azji, Australii oraz obu Ameryk.

Dzisiaj zapisała się nowa karta historii tej lektury. Został stworzony e-book *Tańców lubelskich* Stanisława Leszczyńskiego. W celu dopełnienia dzisiejszej komunikacji ze światem tekst został przetłumaczony na język migowy, co dostosowuje go do wymagań osób z różnymi niepełnosprawnościami. Ponadto członkowie Zespołu wzięli udział w nagraniu opisanych tańców lubelskich w oryginalnych strojach krzyczonowskich i lubelskich które stanowią wspaniałe uzupełnienie książki. Film został stworzony w plenerach naszej *Alma Mater*, bez pomocy której działalność Zespołu nie rozwinęłaby się na tak szeroką skalę krajową i światową (318 wojaży zagranicznych, odwiedzonych 56 krajów świata na 5 kontynentach, ponad 7000 koncertów, ponad 9000 wychowanków).

Taka nowatorska publikacja nie tylko upowszechnia nasze dziedzictwo kulturowe, w tym regionalne tańce, przyśpiewki ludowe i obrzędy, nie tylko przyczynia się do promocji Zespołu Tańca Ludowego UMCS, naszego Uniwersytetu, regionu i kraju, ale co najważniejsze – ukazuje i popularyzuje piękno, bogactwo i wielowiekową historię polskiej kultury narodowej, której niezrównanym miłośnikiem i orędownikiem był Stanisław Leszczyński.

Zapraszamy do lektury!

Dominika Lesiuk



Archiwum ZTL UMCS



UMCS Walk&Talk

9 i 16 października 2020 r.

Fot. Marcin Wiechnik, Ewelina Panas



RUCH / DŹWIĘK / KADR / SŁOWO / LIFESTYLE / VISUAL ART

CHATKA ŻAKA RE-AKTYWACJA

WWW.ACK.LUBLIN.PL / SEKRETARIAT@ACK.LUBLIN.PL / FB: ACK.UMCS.CHATKAZAKA / IG: ACKCHATKAZAKA



UMCS

CHATKA
ŻAKA